Cena numeru w Krakowie: na prowincji: 25 gr.

Nal. poczt. opł. ryczałt. Wydanie: F E D C B A

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
Na prowincji . . . . . zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł. 11.50

# ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu

Tel. 150-60. Centrala dzienna od godz. 8 do 22. Tel. 150-60*), 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66, czynne od 22 godz. do 8 (numery nocne).

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto czekowe Nr.: 140-725 (Warszawa), 400.200 (Kraków). Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-46. LWÓW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49-58. KIELCE, Red. Żytnia 8. tel. 348.
KATOWICE, Marjacka 1, tel. 6-53. SOSNOWIEC, Dęblińska 11, tel. 1199. RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3-go Maja 105, tel. 221. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.
POZNAŃ, św. Marcin 48, tel. 17.22. ŁÓDŹ, ul. Piłsudskiego 65 (Wschodnia), tel. 167-08. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.

Rok XXII. Kraków, czwartek 13 sierpnia 1931. Nr. 222.

4382k

ZNANA RESTAURACJA „STARY TEATR"
W KRAKOWIE, PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ RÓG PL. SZCZEPAŃSKIEGO. TEL. 114-02

prowadzona przez 10 lat pod łymsamym zarządem, poleca się względom PT. Publiczności.
Wydaje wyśmienite obiady z 4 dań a Zł. 4.50, jak również a la carte. — Kuchnia czynna do godz. 1-szej w nocy, doborowe wina, starannie pielęgnowane, ceny zastosowane do obecnej konjunktury. — Przyjmujemy zamówienia: na rauty, uczty weselne, komersy towarzyskie w salach reprezentacyjnych „Starego Teatru", jak również poza lokalem.
4382k Z poważaniem Zarząd.

## Zamach na pociąg kanclerza Niemiec

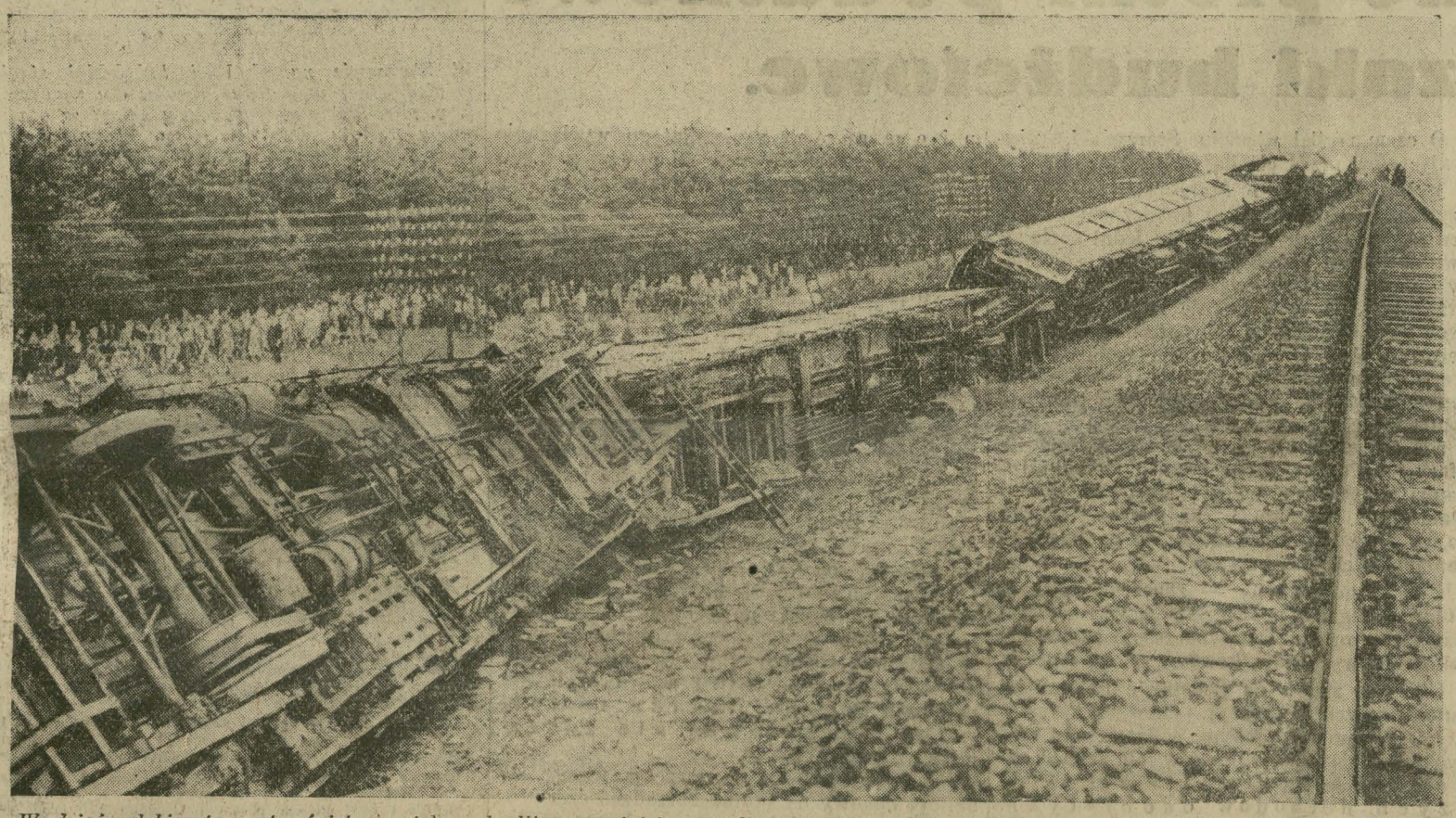

*W dzień plebiscytu wstrząśnięte zostały całe Niemcy wieścią o politycznym zamachu na pociąg. — Zbrodniarze spowodowali, jak donosiliśmy, groźną katastrofę kolejową pociągu, w którym mieli jechać kanclerz Brüning i min. spr. zagr. dr. Curtius. Skutki katastrofy, której ofiarą padło 17 osób, przedstawia nasze zdjęcie. Na fotografji widok pociągu zrzuconego z nasypu kolejowego, między Füteborg a Lückenwalde, na linji Bazylea—Berlin.*

# Polska myśl państwowa zwycięża bezapelacyjnie na ziemiach wschodnich.

## Co ujawnił sensacyjny proces b. posła Semena Żuka.

*(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego").*

**Krzemieniec,** 11 sierpnia.

Sprawa naszych mniejszości narodowych, a zwłaszcza **Ukraińców,** nabrała w ostatnim czasie **pewnego rozgłosu zagranicą.** Z jednej strony starają się o to **nasi sąsiedzi,** którym rosnąca z dnia na dzień konsolidacja państwa polskiego **spędza sen z oczu,** z drugiej pragnący się odegrać **skrachowani politykierzy ukraińscy,** inscenizujący od czasu do czasu różne **zamachy,** aby **wywołać huk i móc następnie zbombardować Europę skargami na różne urojone krzywdy.**

Tu i ówdzie udaje się im też niekiedy pozyskać w Europie **ludzi, nie znających istotnego położenia rzeczy** i nie orjentujących się dostatecznie w zagadnieniu. Stąd też pochodzą **memorjały do Ligi Narodów, protesty,** a nawet będące już wprost mieszaniem się w nasze wewnętrzne stosunki **wizyty nieproszonych komiwojażerów narodowościowego liberalizmu.**

Niektórzy z nich działają, być może, w dobrej wierze, zasugerowani „ponurym obrazem położenia Ukraińców w Polsce", jaki czarnemi barwami maluje przed oczami zagranicznych polityków **wichrzycielska propaganda.**

Rzeczywistość jest jednak zupełnie **inna i obowiązkiem naszym jest zwrócić na nią oczy czynników międzynarodowych,** tembardziej, że **dowody mamy stale pod ręką.**

Przytaczamy jeden z nich **szczególnie charakterystyczny.**

Oto sąd okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej w Krzemieńcu zasądził w poniedziałek byłego posła Semena Żuka, przywódcę ukraińskiej radykalnej socjalistycznej partji na 4 lata więzienia za jawne nawoływanie do buntu przeciw państwu na wiecach przedwyborczych w r. 1930.

Proces ten odsłonił tyle **ważnych i ciekawych szczegółów i oświetlił tak wyraźnie stosunki narodowościowe** na Wołyniu, że sprawie tej należy poświęcić **szczególną uwagę** właśnie ze względu na **nieprzebierającą w środkach antypolską propagandę** w kwestji mniejszościowej.

### Przepaść między agitatorami a ludnością.

Przebieg rozprawy wykazał przedewszystkiem dowodnie, że między nasyłanymi agitatorami a masą miejscowej ludności ukraińskiej istnieje głęboka przepaść. Okazuje się, iż ogół tej ludności w sposób **zdecydowanie wrogi przeciwstawia się wszelkiej agitacji separatystycznej,** gdyż

GLORIA
ZNANE Z DOBROCI OSTRZE DO GOLENIA
4314k

ZASTĘPSTWO węgla opałowego
materjałów budowlanych, blachy ocynkowanej na dachy oraz innych masowych artyk. towarów dla rolnictwa, rzemiosła
przyjmie
osobiście dyrektor poważnej instytucji, posiadającej kilkadziesiąt ekspozytur na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich — Tylko poważne oferty pod „Zastępstwo 894" do Oddziału 1 K. C. Warszawa, Krakowskie Przedm. 9. 1124W

zdaje sobie doskonale sprawę, iż **oderwanie od Polski grozi tej ludności zagładą narodowościową i ruiną gospodarczą.**

Oto w czasie rozprawy zeznawał jako świadek pewien chłop, patrjota ukraiński, który **zasypał Żuka gradem gorzkich wyrzutów i** skarżył się wymownie na krzywdę, jaką ukraińskiej ludności Wołynia, pragnącej żyć w zgodzie z Polakami, wyrządza separatystyczna akcja Żuka i jego podobnych. Liczni zebrani na sali sądowej Ukraińcy **potakiwali słowom owego świadka i rzucali w stronę ławy oskarżonych nienawistne spojrzenia.**

### Koniec szkodliwej legendy.

Tutaj też uwydatniło się jaskrawo, jak błędną jest pokutująca jeszcze legenda, **jakoby chłopi ukraińscy na Wołyniu** dlatego garną się do Polski, iż są „narodowo nieuświadomieni". Zeznania całego szeregu świadków **obaliły ostatecznie tę legendę.**

Okazało się, że **ukraiński chłop dobrze orjentuje się wśród różnych haseł politycznych i idzie za tem, które uważa za zdrowe i dla niego korzystne.** Hasłem zaś tem jest zgoda i zupełna lojalność wobec państwa polskiego.

Tutaj też na sali sądowej, na podstawie nieodpartych dowodów, mógł się chłop wołyński przekonać, **do czego chcieli go użyć wywrotowi agitatorzy.** Dowiedział się, iż **Żuk i jego partja dąży do wywołania na Wołyniu buntu,** zaś masy chłopskie miały odegrać tylko rolę ślepego narzędzia. Miały niecić pożary, mordować i grabić, jedynie tylko dlatego, aby **na arenie międzynarodowej wywołać wrażenie, że „Wołyń nigdy nie pogodzi się z faktem należenia do Polski",** pragnąc „samodzielnej socjalistycznej Ukrainy".

Chłop wołyński, wbrew opinji agitatorów, okazał jednak **wielki rozum polityczny i nie poszedł na lep tej propagandy.**

Trzeba tutaj dodać, że **o duszę chłopską walczyły zajadle, niemal na noże, ukraińska radykalna socjalistyczna partja z komunistycznym „Selrobem".** Formy, jakie ta walka przybierała, świadczyły, że **partyjni przywódcy Ukraińców traktowali masę chłopską, jako bezduszny martwy przedmiot.** Tutaj jednak **zawiedli się.** Chłop zamknął uszy na zdradzieckie podszepty i nie chciał ani socjalistycz-

nych radykałów, ani płatnego przez Moskwę „Selrobu“.

Kiedy w poprzednich wyborach w r. 1928, które, jak wiadomo, przyniosły na Kresach olbrzymie zwycięstwo liście ogólno-państwowej, wybory te z przyczyn formalnych **w kilku okręgach unieważniono,** a lista polsko-ruska **nie stanęła do „startu“** — chłopi przy **ponownych wyborach wstrzymali się masowo od głosowania,** lękając się, aby **agitatorzy nie sfałszowali ich woli.** Dochodziło do tego, że w niektórych gminach zaledwie **5 procent uprawnionych do głosowania zjawiło się do urny wyborczej.** Była to wielka kompromitacja ukraińskich partyj separatystycznych, czy wywrotowych, gdyż okazało się, że agitacja ich nie znajduje żadnego posłuchu w masach i że tamtejsza ludność ukraińska przejęta jest **ideą zgodnego współżycia z ludnością polską i lojalnością wobec Rzplitej.**

Proces **Żuka** i ujawnione na nim nastroje ogółu ludności ukraińskiej, **przypieczętowały tę kompromitację i klęskę.**

I trudno się dziwić, że **buntownikom usunął się grunt z pod nóg.** Oto od czasu, kiedy Kresy wschodnie wróciły do Polski, wzrósł tam dobrobyt, chłop zabudował się i zagospodarował, korzystając z wydatnej pomocy materjalnej i nauki gospodarstwa, udzielanej przez sejmiki. Język i narodowość ruska **nie doznają żadnych ograniczeń.** Rozwija się **własne szkolnictwo i ludność** bez żadnych ograniczeń **kultywuje swe tradycje kulturalne i oświatowe.**

## Sowiecko-ukraiński upiór.

A już jak od widma odżegnuje się chłop od „niezależnej socjalistycznej Ukrainy“. Sąsiaduje bowiem z nią o miedzę i **dobrze wie, co się tam dzieje. Wie o strasznym ucisku narodowościowym i potwornej nędzy materjalnej.** Nasłucha się tych **okropnych opowieści dosyć,** kiedy nocą zapuka do jego okna ktoś z za czerwonego kordonu i wszedłszy do izby, **nie powiesić na ścianie obraz święty,** że każdy nie chce wierzyć, iż w **Polsce wolno bezkarnie** może **zjeść tyle chleba, ile mu się podoba, ma całe buty i koszulę** i chcąc coś kupić, **nie potrzebuje czekać na to, co raczy na kartkę wydzielić mu sowiecka kooperatywa.**

Od zbiegów z Rosji usłyszał też, **jak to na „niezależnej Ukrainie“ rozstrzeliwują masowo działaczy i uczonych ukraińskich za to tylko,** że naprawdę dążyli do niezależnej Ukrainy. Wie o tem i rozumie, **jaki** straszny los oczekiwałby go, **gdyby mu brakło opieki Rzplitej Polskiej.** Nic dziwnego więc, że agitacja, usiłująca podnieść na Kresach żagiew buntu, **rozbija się o opór rzesz ludności ukraińskiej.**

# Na kresach Polski niema „skomplikowanego zagadnienia narodowościowego“

To jest jedyna prawda o Kresach, dowodząca jasno, że **niema tam** żadnego skomplikowanego zagadnienia narodowościowego. Jest rzeczą jasną, że z jednej strony mamy do czynienia **z rozpaczliwemi i coraz bardziej słabemi wysiłkami wrogiej agitacji,** z drugiej zaś, że **Ukraińcy wołyńscy w masie swojej wyznają tylko jedną wiarę polityczną, to jest zgoda z Polakami i zupełna lojalność wobec państwa.**

Prąd ku Polsce jest już tak silny i potężniejący z każdym dniem, że przeciwstawianie się mu jest zgóry skazane na niepowodzenie. Idea państwowości polskiej zwycięża bezapelacyjnie na ziemiach wschodnich.

I to jest właśnie ta rzeczywistość, którą powinna zrozumieć Europa i brać ją jako istotny czynnik we wszystkich kalkulacjach politycznych. **W.**

# Fantastyczne plotki podatkowe i straszaki budżetowe.

Warszawa, 11 sierpnia.

W swojej tarnowskiej mowie na zjeździe Legjonistów wypowiedział m. in. wiceminister skarbu p. Stefan **Starzyński** następujące zdanie:

„Do walki o jutro gospodarcze państwa stawać musi całe społeczeństwo, a kto **na ochotnika z nami nie stanie, tego z poboru jak na wojnie powołać musimy.** — Jak tam przymusowo do złożenia krwi każdy stanąć musiał, tak i dzisiaj **do ofiar materjalnych każdy sprawiedliwie, chętnie, czy niechętne musi być pociągnięty“.**

Niektóre dzienniki partyjne zaczęły z tem zdaniem p. Starzyńskiego wiązać różne **fantastyczne przypuszczenia, „domysły‘ i plotki.** Jedno z nich napisało nawe, że widocznie **„planowane jest jakieś nowe obciążenie społeczeństwa i to w formie nadzwyczajnej, bo w sposób podobny do poboru wojskowego“.**

Przedstawiciel „I. K. C.“ miał ostatnio sposobność kilkakrotnie — przed **i po zjeździe tarnowskim** — rozmawiać z p. wicemin. **Starzyńskim** na temat spraw aktualnych. Może więc z całą stanowczością oświadczyć, że wszelka tego rodzaju interpretacja przemówienia p. Starzyńskiego, jest z gruntu fałszywa.

O czem myślał wicemin. Starzyński, używając słów przed chwilą zacytowanych?

Myślą przewodnią p. Starzyńskiego było, że **czynniki kierujące życiem publicznem w Polsce nie dopuszczą do tego, by jedni spełniali swe obowiązki wobec państwa** i ponosili ofiary (nieraz tak bardzo ciężkie, jak ostatnio np. **urzędnicy),** a równocześnie aby drudzy **od tych ofiar się uchylali,** lub nawet **na państwie żerowali.** Jest to obowiązkiem wobec **uczciwego ogółu społeczeństwa,** aby władze z całą **bezwzględnością postępowały tam,** gdzie istnieje **chęć żerowania na państwie.** Weźmy pod uwagę ostatnie afery np. **Pepege.** Wobec takich metod żerowania na państwie, należy **stosować środki stanowcze** i ściągnąć **na rzecz skarbu to, co się należy bez względu na to, czy ktoś zapłaci to chętnie, czy nie.**

**Oto** — powtarzamy — **znaczenie słów p. Starzyńskiego,** wypowiedzianych w Tarnowie. Czy słowa oznaczają równocześnie **zapowiedź jakichś nowych podatków?**

Otóż — **znowu na podstawie najbardziej autentycznych informacyj** — możemy oświadczyć, co następuje: **Jedyny podatek,** nad którym toczą się obecnie prace w min. skarbu, to podatek od tantjem i wyższych dochodów osobistych. O żadnym innym podatku niema mowy i dlatego wyciąganie wniosków „podatkowych“ z mowy p. Starzyńskiego **jest zupełnie nierealne.**

* * *

Skoro już mowa o nierealnych wnioskach, pogłoskach i fantazjach na tematy skarbowe, warto poświęcić parę słów **dyskusji, toczonej na łamach niektórych dzienników na tle równowagi budżetowej.**

Otóż niektóre dzienniki, nawiązując do faktu, że **lipiec dał 25 miljonów deficytu** i podkreślając, że w ten sposób wszystkie dotychczasowe miesiące roku budżetowego zamknięto niedoborem — **wyrażają obawy o równowagę budżetową** na przestrzeni całego roku budżetowego.

Również o tej sprawie korespondent Wasz mówił ostatnio kilkakrotnie **z czynnikami kierowniczemi,** między niemi także z wiceministrem skarbu **Starzyńskim.** W jednej z rozmów wicemin. **Starzyński** powiedział:

„Dla zachowania równowagi budżetowej **zażądaliśmy wielkich ofiar od społeczeństwa,** zwłaszcza od jego warstw **pracowniczych. Nie pójdą one na marne. Zasada równowagi budżetowej nie zostanie zachwiana“.**

Czynniki kierownicze zwracają uwagę, że **deficyt lipcowy** na skutek zarządzeń czerwcowych rządu, jest **już znacznie mniejszy od deficytu czerwcowego.** Obecnie przeżywamy zresztą **miesiące najsłabsze pod względem wpływów budżetowych.** W rezultacie ostatecznym rok budżetowy zostanie zamknięty bez jakiegokolwiek poważniejszego deficytu. Możliwe są **małe odchylenia, podobnie jak w roku ubiegłym,** ale o jakimś **niedoborze większym,** któryby **stanowił zachwianie zasady równowagi budżetowej — niema mowy.**

## Pomnik ś. p. Idzikowskiego w Warszawie.

Ag. fot. „Światowid“.

*W Warszawie na pl. Unji Lubelskiej stanie w niedalekiej przyszłości pomnik dla uczczenia ś. p. mjr. Idzikowskiego, który zginął w czasie próby przelotu przez Atlantyk w 1929 roku. Pomnik ten wykonany w bronzie, liczy 6,5 metra wysokości, wraz z podstawą zaś 13 m. Model pomnika wykonał art. rzeźbiarz p. E. Wittig, odlew zaś wykonany został przez p. L. Kranza z Warszawy.*


**RODZICE I OPIEKUNOWIE.**

Na **PRYWATNE KURSA GIMNAZJALNE** przyjmuje się uczniów po ukończeniu kl. 7 szkoły powszechnej lub III kl. gimnazjalnej. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Szkolna 8, I. p. drzwi Nr. 5, w godzinach od 3 do 5 po południu. 4112k

**Państwowa Odznaka Sportowa**

**Przeprowadzenie próby.**

Chcąc rozpowszechnić na terenie miasta Krakowa — Państwową Odznakę Sportową — organizuje Okręgowy Ośrodek WF w Krakowie w dniach 22 i 23 sierpnia br. okresową próbę sprawności fizycznej dla członków organizacyj sportowych (klubów) stowarzyszeń PW. i niezrzeszonych.

Zgłoszenia do wymienionej próby według wzoru Nr 1. P. O. S. przyjmuje Okr. Ośrodek WF. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26, do dnia 16 sierpnia br.

Zbiórka zgłoszonych w dniu 22 sierpnia br. o godz. 16 na Wojskowym Stadjonie sportowym. — Informacyj odnośnie próby udziela personal Ośrodka WF. codziennie od godz 8—15. 4351k


# WIZYTA W BARCINIE

## Polski klasyk w bluzie robotniczej.

II.

Wybrać się do Barcina, to nielada przedsięwzięcie! Boczna kolejka Inowrocław—Żnin; nic mnie tak nie przeraża, jak koleje lokalne. Nie-

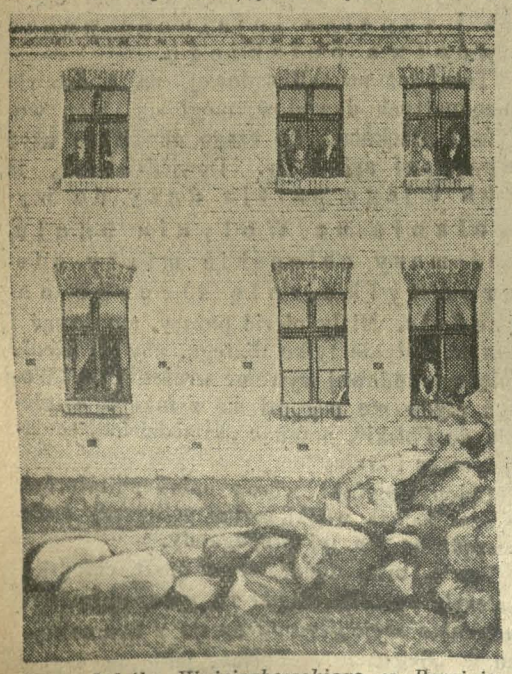

*Dom Jakóba Wojciechowskiego w Barcinie.*

słusznie, przyznaję; ale to już taki zabobon, odziedziczony z dawnych czasów, kiedy sam pamiętam, na jakiejś wąskotorowej kolejce galicyjskiej — *Dębica—Bachórz,* zdaje mi się — jak pociąg czekał pół godziny, bo łapano psa pani naczelnikowej, która właśnie miała jechać.

Ale ten los miał mi być oszczędzony: dzięki wielkiej uprzejmości firmy Citroen, lekką i silną „cytroenką“ puszczamy się do Barcina. Pomykamy jak wiatr, ledwie się zatrzymując: krótki postój w *Łowiczu,* gdzie w restauracji *Polonia* uderza mnie szereg gabinetów z opuszczonemi firankami, godnych zepsucia jakiego Babilonu; potem niepachnące *Kutno;* kokieteryjne, kwiatami strojne *Koło;* od *Konina* zmienia się krajobraz, staje się mniej płaski, droga wije się falistym gruntem w lasach, mijamy jakieś romantyczne parki, potem znów bardziej płasko, Szubin, Łabiszyn, wreszcie *Barcin.*

Barcin ma dokładnie 1628 mieszkańców. Znałem go dotąd z księgi adresowej *Mossego;* wysłałem tam cztery prospekty *„Bibljoteki Boya“:* burmistrzowi, lekarzowi, dentyście i aptekarzowi: niestety, bez skutku. Barcin ma rynek i parę ulic, jest bardzo czysty. Przy ulicy Kościelnej mieszka — jak już wiedziałem z listów — Jakób Wojciechowski. W *domu własnym;* i to nie żadnej chałupie, ale w *piętrowym, murowanym* domu. Cieszy was to? Mnie niezupełnie. Bo obawiam się, że mury tego domu zagrzebią wkońcu niepospolitego pisarza. Oto jego historja:

Jakób Wojciechowski jest przykładem *żelaznej pracowitości* i skrzętności *naszego chłopa.* Będąc wyrobnikiem w Niemczech, wciąż „dojony“ przez rodzinę i wciąż posyłający jej do Polski spore kwoty, zdołał mimo to odłożyć sobie *przeszło sześć tysięcy marek niemieckich.* Zdeklarowawszy się po wojnie jako Polak, „optant“ Wojciechowski przeniósł swoje oszczędności do jednego z naszych banków, gdzie po dramacie dewaluacji zmieniły się w sumę *kilkunastu groszy.* Cóż dziwnego, że odtąd pan Jakób wierzył tylko w *nieruchomość,* w posiadłość; oszczędzał i ciułał na nowo, ale marzeniem jego było postawić sobie własny domek. Konjunktura była dobra; jako *optantowi* i jako *laureatowi Polskiego Instytutu Socjologicznego,* obiecano mu tani kredyt budowlany w Banku Gospodarstwa Krajowego i w imię Boże rozpoczął.

Był już dobrze zaawansowany w budowie, kiedy mu doniesiono „maszynowem pismem“,

*Boy-Żeleński i Jakób Wojciechowski (na prawo).*

które przeszło kolejno przez liczne urzędy, że — kredytu nie dostanie; a tu mury trzeba dokończyć i pokryć dachem! Ostatecznie, dał sobie rady tak: trzy partje lokatorów, którzy zajmują w jego domu po pokoju z kuchnią, zapłaciło mu czynsz za dwa lata zgóry; Wojciechowski zaś zacisnął pasek tak, że ze swoich zarobków robotnika, wynoszących 6—7 zł. dziennie, czyli *jakieś 160 złotych miesięcznie, żyje* z żoną i *spłaca swój dług,* wynoszący jeszcze 4.500 złotych. Trudno się dziwić, że, jak cytowałem jego słowa w poprzednim feljetonie, w tych warunkach *„życie duchowne w nim usnęło“...*

Wchodzę do mieszkania — pokój z kuchnią — wychodzi naprzeciw mnie wysoki, szczupły mężczyzna, który mnie wita serdecznie, poznając mnie widocznie z fotografji, bo nie zapowiadałem mego przyjazdu, pragnąc zastać w Barcinie *dzień powszedni.*

Najpierw oglądamy dom. Piękny nie jest... Stoi od ulicy ta mała *kamienica,* niby dom czynszowy w dużem mieście; może taki ideał wypieścił sobie od dzieciństwa Wojciechowski, który z idylli wiejskiej nie mógł zachować zbyt dobrych wspomnień. Z frontu ani drzewka, ani roślinki; z tyłu kawał ogrodu warzywnego, każdy cal ziemi poświęcony praktycznemu celowi; nic dla oka, nic dla wyobraźni. Ale za to jest piękny groch i kartofle, spęczniała mlekiem koza uwiązana u płotu, świnia pokrząkuje w chlewku, patrząc macierzyńsko na parę królików. To królestwo pani Wojciechowskiej, która wydaje się istnym genjuszem gospodarności.

Przybycie samochodu robi wrażenie, głowy wychylają się ze wszystkich okien...

Przyglądam się Wojciechowskiemu, którego znałem z owej dawnej fotografji, zamieszczonej w „Życiorysie robotnika“. Wygląda o wiele bardziej interesująco, w swoim zwykłym stroju, z niedbale opuszczonym wąsem. Tamto był w istocie wystrojony na niedzielę robotnik; to — już pisarz. Twarz inteligentna, i — można powiedzieć — *„inteligencka“:* coś niby Wacław Berent, niby Paul Cazin... Wspaniałe oczy, głębokie, zawsze patrzące gdzieś dalej. Uderza w nim nerwowość, podniecenie, z jakiem mówi: robi wrażenie, że coś się w nim gotuje, że szuka słów dla swoich myśli, że wciąż jest jeszcze trochę zdziwiony samym sobą. Wyczuwa się też jakby ciągłe wahanie, co można powiedzieć, a czego nie można: może ucisk środowiska?...

Zapytuję go o warunki życia i pracy. Pracuje w sąsiednim wapienniku *jako maszynista* przy wyciąganiu wózków z kamieniem. Praca *bardzo wytężona,* odpowiedzialna, wymagająca wielkiej uwagi: idzie o życie ludzi! Ośm godzin dziennie, na akord. Dawniej, przy lepszej konjunkturze, pracował znacznie więcej, i tem się tłumaczy, że mógł podjąć budowę tego domku. Jeździ do fabryki, odległej o kilka kilometrów, na rowerze, po pracy wraca do domu. Nie pije, czasem szklaneczkę piwa. W domu czyta, gawędzi z odwiedzającymi. Jest w miasteczku przedmiotem plotek, znalazło się w Barcinie kilka egzemplarzy jego *Życiorysu, „już się (nie)* mi Wojciechowski) *pogoski rozwiny y, że moja*

**Konsumentom cukrów do wiadomości!** Rzeczywisty znawca nie sprzeniewierza się **Kanolda** wyrobom cukrowym i mimo nowości konkurencji żąda stanowczo tylko **Kanolda** karmelków śmietankowych, rumowych, kawowych oraz **Kanolda** owocówek i miętówek w żelatynie, znanych od lat z wybitnego smaku. Pamiętać należy, że „co **Kanold** to **Kanold**" a prawdziwe tylko z napisem „**Kanold**".

**Z dnia.**

# Rabunek na równej drodze

Do wielokrotnie omawianej sprawy sprzedaży pożyczek państwowych na raty czytelnicy nasi nadesłali nam nowy przyczynek, wykazujący **skandaliczne żerowanie poszczególnych banczków i kantorów wymiany na szerokiej publiczności.**

Publiczność, oszczędzająca początkowo dość chętnie, zakupywała na raty zarówno **pożyczkę budowlaną, jak i inwestycyjną,** zwykle sprzedawane razem. Nic więc dziwnego, że kurs pożyczki budowlanej podniósł się nawet przejściowo do 54 zł. (za nominalnych 50 zł.), a pożyczki inwestycyjnej do 130 zł. (za nominalnych 100 zł.). Ostatnio jednak **kursy tych pożyczek spadły** do 32.50 zł. za pożyczkę budowlaną i 82.50 zł. za pożyczkę inwestycyjną. W tych warunkach zupełnie zrozumiałem jest, że zakupujący pożyczki nie mają ochoty do płacenia umówionej ceny i **żądają stornowania interesu.**

Jak jednak sprzedawcy odpowiadają na żądanie stornowania umowy, świadczy dobitnie list, nadesłany do jednego z klientów, który na poczet obligacyj wpłacił już 160 zł. przez kantor wymiany H. Templa we Lwowie (pasaż Haussmana 9). Czytamy tam dosłownie:

„Chcąc WPanu moją kulancję okazać, gotów jestem zwrócić mu maksymalnie złotych 30, a to według następującego obliczenia:

| | | |
|---|---|---|
| WPan wpłacił dotąd . . . . . | zł. 160.— | |
| prowizja zastępcy (3 pełne raty) wynosi . . | zł. 60.— | |
| odsetki od dłużnych rat | „ 20.— | |
| różnica kursowa . . . . | „ 50.— | „ 130.— |
| pozostaje do zwrotu . . . . . | zł. 30.— | |

„O ile tedy WPan obstaje przy stornie, upraszam o zawiadomienie mnie o tem, poczem przekażę mu powyższą kwotę".

Inaczej mówiąc, **firma** H. Tempel nie uważa, **że zarobiła dość, jeżeli za dwie obligacje, warte razem 115 zł., otrzymała zł. 160,** co oznaczałoby **40 proc. zarobku,** lecz, zatrzymując sobie obligacje, gotowa jest zwrócić raptem 30 zł., a więc **chce zarobić 130 zł., zatrzymując ponadto obligacje.**

W rezultacie tego rodzaju **bezczelnego wyzysku publiczności,** mamy tylko **coraz większe zniechęcenie szerokich warstw oszczędzających do lokowania drobnych oszczędności w papierach wartościowych** i coraz bardziej powracający system oszczędzania w pończosze. I trudno się dziwić temu, jeżeli dzięki bezczelności różnych banczków i kantorów wymiany otrzymujemy efekt taki, że ktoś ze 160 zł. z trudem zaoszczędzonych otrzymuje po roku zł. 30.—. W interesie wzmożenia kapitalizacji wewnętrznej, w interesie uzdrowienia naszego życia gospodarczego i przywrócenia zaufania w naszych stosunkach kredytowych, **wołamy o interwencję prokuratury.** Tego rodzaju bezczelnego rabunku **na równej drodze nie można dłużej tolerować.**

Sądzimy, że w dobrze zrozumiałym własnym interesie ministerstwo skarbu zajmie się także tą sprawą i przyczyni się do oczyszczenia obecnej atmosfery w obrotach pożyczkami państwowemi.

## Katastrofa lotnicza pod Nowym Sączem.

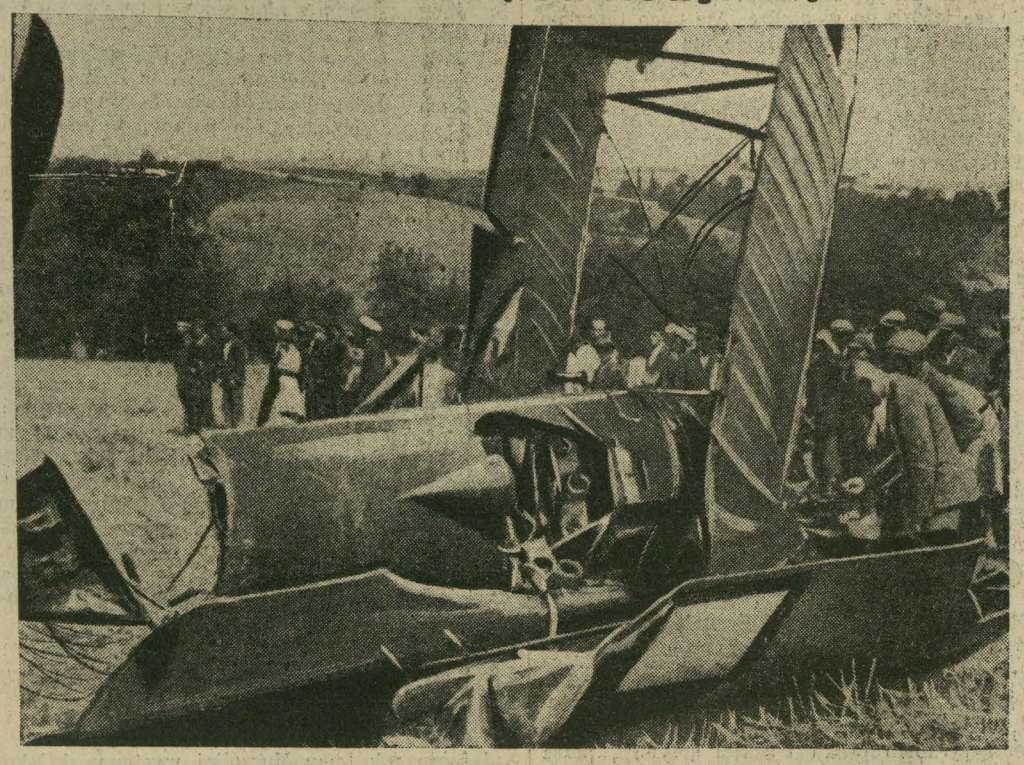

*(Sk) Jak donieśliśmy, uległ w dniu 8 b. m. samolot wojskowy z 2 p. lotn. w Krakowie katastrofie w Gołąbkowicach pod Nowym Sączem. Por.-pil. Ludwik Krzysztof odniósł silne potłuczenia i przewieziony został do szpitala. Zdjęcie powyższe przedstawia strzaskany zupełnie samolot bezpośrednio po katastrofie.*

# Oszczędność, której należy... uniknąć.

## Dlaczego plan zniesienia dyrekcji kolejowej w Stanisławowie jest szkodliwy.

**Kraków,** 11 lipca.

Wśród szeregu projektów oszczędnościowych i reorganizacyjnych zapowiedziano także możliwość **zwinięcia Dyrekcji Kolei Państwowych** w Stanisławowie.

Zapowiedź ta wywołała **wielkie poruszenie w Małopolsce Wschodniej** i skłoniła zainteresowane koła obywatelskie do wystąpienia z **memorjałem,** skierowanym do władz centralnych **przeciw projektowanemu zniesieniu tej placówki.**

Memorjał omawia na wstępie obszernie **charakter gospodarczy obszarów,** wchodzących w skład dyrekcji stanisławowskiej, a mianowicie województwa **stanisławowskiego** oraz 6-ciu powiatów południowych **woj. tarnopolskiego.**

Obszar ten wykazuje bowiem całkowitą **odrębność pod względem struktury geograficznej** a wykaz zasobów gospodarczych tych ziem stwierdza, że ziemie stanisławowskiego okręgu gospodarczego należą do **najbogatszych w Polsce.** Województwo ma wszelkie dane do rozwoju **gospodarczego,** tak na polu rolnictwa, jak na polu przemysłu, przyczem specjalną uwagę należy poświęcić **rozwojowi przemysłu turystycznego i uzdrojowiskowego,** który, zwłaszcza w ostatnich czasach postępował szybko naprzód. Okręg ten jest też pozatem **wielkiem ogniskiem handlu.**

Z powyższych faktów gospodarczych memorjał wyciąga wniosek, że ze względu na **doniosłe znaczenie tego okręgu dla gospodarczej samowystarczalności państwa** jest rzeczą nieodzowną, by ze strony administracji poświęcona mu została **specjalna uwaga.**

Powyższy stan rzeczy znalazł już **zrozumienie 40-ci lat temu,** kiedy administracja kolejowa, ten najczulszy na momenty gospodarcze aparat, zdecydowała się na **utworzenie w Stanisławowie osobnej dyrekcji kolejowej.**

Moment ten tembardziej jest charakterystyczny i zasługujący na uwagę, że działo się to za **czasów zaborczych,** ze strony czynników, których nie można było posądzać o szczególną życzliwość dla gospodarczego rozwoju Małopolski, a dla których także względy oszczędnościowe, szczególnie zawsze bywały drażliwe. Powyższe momenty, **ważne 40 lat temu, jeszcze więcej nabrały aktualności obecnie,** po odzyskaniu naszej niepodległości politycznej.

Przez zmianę granic państwowych ta połać kraju znalazła się na granicy **trzech państwościennych** i z natury rzeczy predystynowana jest do odegrania **wybitnej roli gospodarczej** w stosunkach handlowych i tranzytowych z temi krajami. Jeżeli zaś stwierdzimy, że dla pokucko-podolskiego okręgu gospodarczego nieodzownie jest potrzebna **osobna dyrekcja kolei,** to nie ulega żadnej wątpliwości, że **dyrekcja ta musi się mieścić w Stanisławowie,** jako w **punkcie centralnym.** Rzut oka na sieć kolejową południowo-wschodnich połaci państwa wystarczy, by się przekonać, że głównym punktem węzłowym komunikacji kolejowej, a także drogowej jest Stanisławów.

Do tych momentów eksploatacji przemysłowej, handlowej i gospodarczej wewnątrz kraju dołączyć jeszcze należy bardzo ważną dla całego państwa sprawę **handlu i ruchu tranzytowego z Rumunją, Czechosłowacją i zapoczątkowany niedawno kontakt gospodarczy z Lewantem.** Geograficzne położenie stanisławowskiej Dyrekcji już za czasów zaborczych stworzyło z niej **pomost dróg komunikacyjnych między bliskim Wschodem a Zachodem.**

**Poza** temi ogólno-gospodarczemi względami przemawiają za utrzymaniem dyrekcji kolei w Stanisławowie **względy obrony państwa.**

Nie można również pominąć milczeniem bardzo ważnej **kwestji narodowościowej,** która na tutejszym terenie ma wprost decydujące znaczenie dla państwowej racji stanu. Jednym z **najważniejszych postulatów polityki naszego państwa, musi być wzmocnienie żywiołu polskiego na Kresach. Ogałacanie zaś Kresów z żywiołu tak państwowo i narodowo wyrobionego** i dojrzałego, jak **pracownicy kolejowi** byłoby naprawdę połączone z **wielką szkodą dla całokształtu prac państwowo-twórczych** na tak trudnym odcinku.

Praca polskiej inteligencji miejscowej i polskich ośrodków kulturalnych wśród których najczynniejszy udział biorą **pracownicy kolejowi,** dała właśnie na tut. terenie bardzo korzystne owoce. Zniesienie stanisławowskiej dyrekcji byłoby **zabiciem naszej inicjatywy narodowej** i tyloletniej pracy patrjotycznej i stanowiłoby groźbę **cofnięcia polskiego stanu posiadania o 30 lat wstecz.**

Względy **administracyjne i oszczędnościowe nie przemawiają za zniesieniem dyrekcji,** gdyż nie ulega wątpliwości, że z jednej strony sprężystość administracji kolejowej **ucierpiałaby,**

**Kawa Meinla**
mieszanki najlepszych gatunków
Kraków - Warszawa 4269k
Bydgoszcz - Łódź - Lwów
Bielsko - Cieszyn - Katowice - Król. Huta

**Czytajcie „RAZ-DWA-TRZY"**

*książka to cały Młodzież popsuje, żem w mojem życiu rzadny Moralności nie pokazał"...* Znaleźli się i tacy, którzy biegali do proboszcza z obwinieniem o niemoralność; proboszcz przeczytał książkę i bardzo rozsądnie powiedział, że dla młodzieży nie jest, ale że jest ciekawa dla uczonych. Ale, kiedy głównego restauratora i kupca w miasteczku pytałem o Wojciechowskiego, zauważyłem ze zdziwieniem, że nie wie o nim absolutnie nic. Widać Barcin większy jest, niż się wydaje...

Zachodzimy do tej restauracji; okazuje się, że to są imieniny pana Jakóba, trzeba go uczcić flaszką wina, rozgadać go. Ale Wojciechowski wypija zwolna jeden kieliszek, drugiego odmawia i wciąż pozostaje poważny, skupiony, jakby nawpół tylko obecny. W rozmowie, towarzysz mój rzuca mimochodem coś o *Paryżu.* Przez twarz Wojciechowskiego przebiega jakby błysk: „To pan już był w Paryżu"... — szepce nawpół do siebie. Ciągły refren jego rozmowy wypowiadany z dziwnem osmuceniem: *„Ta oświata tak tu jest w tyle".* Pytam go, co żona mówi na jego pisanie. „Żona się tem nie interesowała". Czy ma kogo, z kim mógłby mówić o tem, co go zajmuje? — „Nie". To tłumaczy może ten jego nawyk do zadumy.

Pytam go, czy pisząc, miał jakie notatki, czy też tak, z pamięci. Odpowiada, że wszystko z pamięci, że *pamięta i widzi absolutnie wszystko.*

Chodzimy sobie po rynku, po ulicach, trochę za miasto. Sam nie wiem dobrze o czemśmy rozmawiali, zdaje mi się, że dosyć zdawkowo. Nie da się tak na poczekaniu otworzyć czyjejś duszy. Ale raz po raz czuję w jego odezwaniach się jakiś przebłysk urodzonego obserwatora, wrodzony *narów myśli.*

Kiedy już mieliśmy się żegnać, miałem wrażenie, że Wojciechowski robi się dziwnie podniecony, jakby chciał coś mówić, jakby miał tyle jeszcze do mówienia. Ściska mi gorączkowo ręce, obiecuje znowu przysyłać swoje pisanie. Pytam się go z uśmiechem, czy jego „Wierne niewiasty" możnaby wydrukować. — „Chyba pod zmyślonem nazwiskiem" — odpowiada. Boi się opinji Barcina.

Samochód rusza. Chwilę jeszcze miga wysoka postać Wojciechowskiego na rynku barcińskim, poczem znika. Ale długo potem jeszcze widzę przed sobą jego nerwową twarz, jego wyraziste oczy. Mimowoli przez drogę wciąż myślę o nim. Myślę, że jutro wróci do swego wapiennika, i będzie ośm godzin stał przy swojej maszynie i wyciągał wózki. A potem wróci do domu i będzie kalkulował z żoną, *czegoby sobie jeszcze ująć,* aby starczyło na procent od pożyczki. I że w tym codziennym kieracie zetrze się może ten niezwykły, takim cudem ujawniony pisarz, z którego dużo jeszcze moglibyśmy mieć...

Nie, coś tu nie jest w porządku... Zapewne, że tego czterdziestoośmioletniego człowieka trudno dziś wyrywać z jego środowiska, i możeby to nie było dobrze. Ale odciążyć go trochę, *wydobyć z nędzy,* pozwolić mu mniej pracować fizycznie. Robotnicza Łódź miała *piękną sposobność* odznaczyć swoją *nagrodą literacką* tego pisarza-robotnika, ale nie umiała się na to zdobyć. Fundusz Kultury Narodowej zdaje się nic nie wiedzieć o jego istnieniu. Jedynie p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki zainteresował się Wojciechowskim (którego książka obudziła zachwyt w kancelarji prezydjalnej), i obdarzył go przed kilku miesiącami osobiście niewielką, ale zaszczytną nagrodą.

Ale skromny Wojciechowski nawet się tem nie umiał pochwalić w swojem miasteczku, i, podczas gdy pierwsi pisarze polscy cytują ustępy z jego książki na pamięć, w Barcinie wciąż jest człowiekiem, który *„psuje młodzież, i w życiu rzadny moralności nie pokazał"...*

*Boy-Żeleński.*

—0§0—

# 800 muzyków

## gra pod batutą wnuka Jana Straussa.

*(Orygin. korespondencja „Il. Kuryera Codz.").*

*Wiedeń,* w sierpniu.

Sala koncertowa pod gołem niebem w olbrzymim stadjonie sportowym w Praterze. *60 tysięcy osób* zapełniło miejsca siedzące i stojące. *40 tysięcy ludzi,* którzy nie otrzymali już biletów, koczuje na pobliskiej łące, lub zagląda przez szpary parkanu do wnętrza, gdzie z niezapomnianym przepychem rozgościło się nieśmiertelne królestwo *walca wiedeńskiego...*

Ostatnie promienie zachodzącego słońca naświetlają tajemniczym jakimś kolorytem to nieskończone morze głów ludzkich, spoglądających z prawdziwem nabożeństwem na zielone boisko, gdzie *800 muzyków zajęło miejsca,* skupiwszy się wokoło podjum, wysokiego na dwa metry, skąd *wnuk Jana Straussa,* zwany *Janem III-cim,* zawładnie wkrótce swem imperium...

*576* instrumentów smyczkowych. *60* fletów i klarnetów, *100* trąb i puzonów, *40* cyter, *24* bębnów i kotłów — wszystko to przewiezione na kilkunastu samochodach ciężarowych, *35 tysięcy nut...,* oto *statystyka* wieczoru, który na kilka godzin wypędził dokumentnie z murów Wiednia inowacje jazzbandowe, odnosząc walne zwycięstwo nad intruzem, wciskającym się natrętnie w stare tradycje naddunajskiej stolicy.

Ostatni raz dyrygował *„ojciec-Strauss"* w roku *1890* takim koncertem, który przy współudziale *500* muzyków odbył się u sławnego *Domayera* w dzielnicy *Hietzing.* Był to prawdziwie „monarchistyczny" koncert, słuchany przez członków dworu i wysokiej generalicji wśród akompaniamentu pękających flaszek szampana...

Dzisiaj zmieniły się czasy. *Anno 1931,* na placu *stadjonu sportowego,* dyryguje w republikańskiej Austrji *Jan III-ci* z dynastji Straussów, wnuk króla walca, zupełnie do dziadka swego podobny. Te same oczy czarne, ten sam wąs i ta sama postać. W lewej ręce skrzypce, w prawej smyczek, którym dyryguje w takt melodji, trzymając brawurowo w karbach *800* swych podwładnych...

Chwila podniosłego skupienia i wreszcie, na dany znak spływa pod firmament niebieski finezji pełna uwertura do *„Nietoperza".* Dobra wbrew wszelkim oczekiwaniom akustyka, niesie melodje te od wygodnych trybun, aż hen po miejsca stojące, odbijając się głośnem echem po kątach Prateru, zalanych mrowiem ludzkiem.

Zaiste, wielką żywotność posiada ta muzyka, skoro po tylu latach działa jeszcze ciągle tak *fascynująco* na masy, nie zepsute mimo wszystko atonalnością dzisiejszej produkcji muzycznej. To też, kiedy potężne finale uwertury wstrząsnęło swą harmoniczną symfonją posadami olbrzymiego stadjonu, z rąk *60-ciu tysięcy publiczności* popłynęła *burza oklasków* pod adresem sławnego muzyka, propagującego z tak nadzwyczajnym kultem dzieło swego *wielkiego przodka.*

Oto płyną już długim, a wdzięcznym szeregiem słodkie melodje *„Nocy w Wenecji"*, łącząc się z rówieśniczkami *„Lasu wiedeńskiego"* w niezapomnianą symfonję *barw i postaci,* krążących jak duchy nieśmiertelne pod potężnem sklepieniem niebieskiem. Figlarnie wkracza w ich szeregi wdzięczna *„Pizzikato-Polka"*, wygrywając na kilkuset strunach skrzypiec i harf subtelny w swych odcieniach *taniec,* wchodzący w krew i... nogi *kilkunastotysięcznej rzeszy słuchaczy.*

* * *

Zmierzch sierpniowego wieczora zaczął spływać wolno z roziskrzonego gwiazdami firmamentu niebieskiego, kiedy z łona gigantycznej tej orkiestry odezwały się pierwsze takty walca *„Nad modrym Dunajem".*

Z werwą, właściwą całej dynastji Straussów, zadyrygował tem arcydziełem *Strauss III-ci,* prowadząc osobiście pierwsze skrzypce, jak gdyby chciał zadokumentować nieśmiertelność tej kompozycji, będącej symbolem radości z życia i tego zadowolenia wewnętrznego, jakie daje bezsprzecznie rytmiczna ta muzyka, pełna wytwornych pomysłów i niesłychanej, wyszukanej subtelności.

W niejednem oku pojawiła się — łza, łza radości i wzruszenia za ten podniosły akt zmartwychwstania *starego kultu muzyki wiedeńskiej,* który mimo całego szeregu niebezpieczeństw i zamachów, utrzymał się w całej pełni, przywracając Wiedniowi to, co jest jego prastarą własnością.

I choć zmieniło się z biegiem wypadków oblicze stolicy naddunajskiej, choć zubożała ona na zewnątrz, nie mogąc iść więcej w parze z innemi metropoljami świata — ten jeden, jedyny skarb pozostał nadal w jej ręku: *skarb lekkiej muzyki Straussowskiej,* drzemiący na dnie duszy Wiedeńczyka, uważającego go słusznie za swe *królestwo,* które wciąż jeszcze stoi dumnie *nad modrym Dunajem...*

*M. Lisowski.*

—o—

a z drugiej wszystkie oszczędności przy najlepszem oszacowaniu wyniosłoby rocznie miljon złotych. Oszczędności te są więc znikome w stosunku do szkód, które na każdem polu i pod każdym względem spowodowałoby zwinięcie Dyrekcji stanisławowskiej, że już z tego samego powodu eksperyment ten powinien być zaniechany.

Obszerna motywacja, przytoczone cyfry i fakty w memorjale są tak przekonywujące, iż nie wątpimy, że czynniki centralne powinny się należycie zastanowić i rozważyć wszystkie strony tej sprawy i zaniechać myśli zniesienia tak pożytecznej i koniecznej dla życia Małopolski placówki.

**Dr. WALERJAN MADEJEWSKI**
powrócił i ordynuje jak dawniej. 1434L

**OMEGA**
Zegarek na całe życie. 4437k

POLSKI
ZWIĄZEK TURYSTYCZNY
Kraków, Szpitalna 36. — Tel. 11385

## Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

**Wawel: Zamek, pokoje królewskie, Rotunda św. Feliksa i Adaukta** — codziennie od 9—4 (w święta tylko do 2 popoł.), wstęp 1 zł., dzieci 50 groszy.

**Katedra wawelska:** w czasie wolnym od nabożeństw: Grobowce i skarbiec po 1 zł.

**Wieża Zygmuntowska:** 25 groszy.

**Smocza Jama:** codziennie od 10—4 popoł. — wstęp 30 groszy.

**Muzeum Narodowe w Sukiennicach:** codzienie od 10—2 popoł., 1 zł.

**Muzeum Czapskich:** środy i święta od 10—2, 1 zł.

**Muzeum Jasieńskiego:** codziennie od 10—2 popoł., 50 groszy.

**Muzeum Barącza:** środy i święta od 10—2 popoł., 1 zł.

**Muzeum XX. Czartoryskich:** wtorki i piątki w godzinach 10, 11, 12, w grupach 30 osób — bezpłatnie. Wycieczki i szkoły w inne dni powszednie, za zgłoszeniem w przeddzień.

**Muzeum Przemysłowe:** w niedzielę (dla wycieczek także i w dni powszednie) od 10—13 i od 4—7 popoł., wstęp 50 gr., wycieczki i młodzież szkolna 25 gr.

**Muzeum Etnograficzne:** codziennie od 10—1 popoł., wstęp 50 gr., młodzież i wycieczki 20 gr.

**Dom Matejki:** codzienie od 0—2 popoł., wstęp 1 zł.

**Zbiory Polskiej Akademji Umiejętności** — gabinet archeologiczny w piątki od 12—2 popoł. — przyrodniczy w dni powszednie od 10—13. Wstęp 50 gr. od osoby, młodzież po 20 gr., wycieczki zbiorowe po 10 gr. od osoby.

**Wieża ratuszowa:** (zabytki, rzeźby) w niedziele i święta od 10—2 popoł., wstęp 50 gr.

**Biblioteka Jagiellońska:** w czwartki od 9—12, za uprzedniem zgłoszeniem w sekretarjacie.

**Kościoły** zwiedzać można w czasie wolnym od nabożeństw. Otwarcie ołtarza w kościele Marjackim (rzeźba W. Stwosza) dla wycieczek niżej 10 osób — 8 zł., wyżej 10 osób 10 zł.

**Barbakan:** codziennie od 10—2 pop., wstęp 50 gr.

**Wieża Marjacka:** codziennie od 10—2 popo., 50 gr.

**Wystawa w Pałacu Sztuk Pięknych:** codziennie od 10—5 popoł., wstęp 1 zł.

**Wystawa w Salonie Związku Plastyków:** codziennie od 10—3 popoł. (w święta tylko do 2 pop.). Wstęp wolny.

**Wystawa etnograficzna w budynku wystawowym** przy ul. Rajskiej: codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. Wstępy: Dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 20 gr., dla wycieczek 50 gr.

**Pałac Prasy** zwiedzać można codziennie od 9 rano do 7 wieczór.

**Kopiec Kościuszki:** Codziennie do zmroku — wstęp wolny.

## Wyjazdy w okolice Krakowa.

**Wieliczka** (zwiedzanie salin): wyjazd możliwy niemal co godzinę pociągami i motorówkami. Czas jazdy 30 min. Zwiedzanie salin w dni powszednie od 15—17, cena zwiedzania dla pojedyńszej osoby 5 zł., cena kuponu Polsk. Zw. Tur. na zwiedzanie salin 3 zł.

**Ojców.** W dnie świąteczne pogodne kursują autobusy w miarę zgłoszeń poza godzinami normalnemi. W dnie powszednie w godzinach: 9, 11.30, 14 i 18. Czas jazdy 45 minut, cena zł. 3.50 w jedną stronę.

**Zakopane.** Prócz połączeń kolejowych, także autobusem codziennie 8 rano i 15.30 popołudniu. Czas jazdy 3.50 godziny. Cena 16 zł. w jedną stronę.

**Rabka.** Prócz połączeń kolejowych, także autobusem codziennie 8.30 rano, 15, 16, 17.15 popoł. Cena 10 zł. w jedną stronę.

**Jordanów.** Prócz połączeń kolejowych, także autobusem, codziennie o godz. 16 popoł., cena 9 zł.

---

Wszelkich bliższych informacyj, dotyczących wycieczek i podróży, udziela Polski Związek Turystyczny w Krakowie, który przyjmuje też zgłoszenia i załatwia zamawianie miejsc okrętowych.

Polski Związek Turystyczny ułatwia zwiedzanie Krakowa i okolicy, dostarcza przewodników, władającymi obcemi językami, wynajmuje autocary itp.

# O czem mówiono w Rzymie?

Kraków, 12 sierpnia.

Gdy kanclerz Brüning jechał do Chequers, a wkrótce potem do Paryża, nad celem tych wizyt nikt sobie głowy nie łamał. Wiadomo bowiem było, że jeździł po pieniądze. Ale poco teraz pojechał do Rzymu? Boć przecie nie po pieniądze. Mussolini ma wszystko inne z wyjątkiem właśnie — pieniędzy...

A podróż aż skacze do oczu. Wyjazd kanclerza w wigilję tak ważnego zdarzenia, jak plebiscyt ludowy w Prusiech nad rozwiązaniem tamtejszego sejmu, forsowna podróż z Berlina do Rzymu i po jednodniowym nad Tybrem pobycie, tak samo forsowny powrót do domu, to przecie wszystko nie może by bez kozery. W żadnym razie nie jest to wycieczka dla przyjemności, a tem mniej dla odpoczynku i wytchnienia.

W polityce wszystko, co się dzieje, musi być celowem. Jeżeli się zaś w polityce dzieje coś bezcelowego, to to wogóle nie jest polityka. Jeżeli więc kanclerz państwa, stojącego w przededniu dyktatury, z taką ostentacją wizytuje dyktatora drugiego wielkiego państwa, to jest wykluczonem, aby się mogło to dziać bez jakiegoś i to odpowiednio znacznego celu politycznego. Ale jakiego?

* * *

## Oferty i wspomnienia.

Mussolini raz proponował Francji sojusz przeciw Niemcom. Kiedy zaś w Paryżu propozycję tę odrzucono, zwrócił się do Berlina z przedłożeniem sojuszu przeciw Francji. Podobno wyrażał nawet gotowość przygotowania dla armji niemieckiej całego parku ciężkiej artylerji, przez traktat wersalski Niemcom zakazanej...

Kiedy w kilka tygodni po ewakuacji Nadrenji przez wojska francuskie Stahlhelm urządzał w miastach nadreńskich swoje wielkie parady i manifestacje, do Kolonji na taką manifestację i paradę przyjechał oddział milicji faszystowskiej. Maszerował on w jednym ordynku z oddziałami Stahlhelmu, razem z nimi śpiewał i wydawał różne okrzyki pod adresem Francji.

Wkrótce potem jeden hufiec Hitlera rewizytował milicjantów faszystowskich w Rzymie. Niemieckich swoich naśladowców faszyzm włoski witał z entuzjazmem, nie pomny, że może nie jeden z tych miłych gości znajdował się w swoim czasie pod Caporetto i przy pierwszem ambarasującem dla wojsk włoskich przejściu przez Piawę...

Dotychczas na tem wyczerpywały się na ogół objawy wzajemnego ciężenia, czy nawet — jak chcą niektórzy — zbliżenia włosko-niemieckiego. Objawy to ważne i charakterystyczne, ale mimo całej ich żywej kolorystyki, nie upoważniające do żadnych dalej idących wniosków. Tem bardziej, że grupie tych objawów można zawsze było przeciwstawić inną grupę wprost przeciwnych. Dość wspomnieć pośpiech i energję, z jaką Rzym zaprotestował przeciw unji celnej austrjacko-niemieckiej, skoro tylko zamiar jej zawarcia został ogłoszony. Pod względem energji na tym punkcie, Rzym prześcignął był nawet Paryż. Potem, co prawda, energja ta znacznie osłabła, kiedy w Rzymie przekonano się, że układ z Austrją był zawarty — bez wiedzy i zgody Francji.

* * *

## Kłopoty rozbrojeniowe i cel wizytu niemieckiej.

Jeszcze rok temu Mussolini występował jako gorący piewca nieprześcignionych zalet, armat i karabinów politycznych, jako jedynych prawie środków skutecznej polityki. Od tego czasu zaostrzający się kryzys gospodarczy wzbudził w Mussolinim potęgującą się coraz bardziej odrazę do tych pięknych narzędzi. Dzisiaj dyktator włoski jest zdecydowanym i przekonanym pacyfistą. Jest gotów rozbroić się do ostatniego niemal karabina.

Na luty zapowiedziana jest wielka konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Oceniając trafnie doniosłe konsekwencje nieuchronnego fiaska tej konferencji, wiele miarodajnych czynników w Europie widziałoby najchętniej jej odroczenie do jakiegoś „później oznaczyć się mającego“ terminu. Ale socjalistyczny rząd angielski uwziął się na odbycie tej konferencji, upatrując w jej przygotowaniu i przeprowadzeniu jedyną możliwą jeszcze platformę wewnętrzno-polityczną dla siebie.

Gabinet paryski właśnie podczas ostatnich narad w Londynie przesłał do sekretarjatu Ligi swój memorjał w sprawie ograniczenia zbrojeń. Memorjał ten wywołał w Anglji, w Niemczech i Włoszech jednakowo złą krew, ponieważ Francja w tym memorjale nie odstępuje ani na krok od swego znanego zapatrywania, że wszelkie ograniczenia zbrojeń muszą być poprzedzone przez odpowiednie wzmocnienie gwarancji bezpieczeństwa.

Niemcy i Włochy w obecnej fazie kwestji rozbrojenia znajdują się na jednej linji. Oba rządy — może jeszcze wziąwszy sobie do pomocy pacyfistę Litwinowa — zajmą na konferencji genewskiej solidarnie odporne stanowisko wobec Francji, mając w odwodzie mniej lub więcej dyskretne poparcie Anglji a także i Stanów Zjednoczonych.

Wie o tem doskonale Francja i dlatego rokując kiedyś w przyszłości z Niemcami o długoterminową pożyczkę dla nich, poruszy niewątpliwie tę trudną i drażliwą sprawę. Leżałoby też w logice rzeczy, gdyby kanclerz Brüning pragnął mieć w kieszeni jakieś przyrzeczenia włoskie, kiedy będzie tokował z Lavalem o pożyczkę i związane z nią polityczne gwarancje.

* * *

**Zapewnienie sobie poparcia Włoch dla dyplomatycznej rozprawy z Francją — to zdaje się w obecnej sytuacji jedyny konkretny cel wizyty Brüninga w Rzymie.**

Pom.

Niskie ceny dończoch. 4387k W. SZAJDAKOWSKI, Szczepańska 11.

# Polska wyprawa alpinistyczna w Alpy Delfinatu.

*(Własna służba sprawozdawcza „Ilustr. Kuryera Codziennego).*

Sportem polskim, stosunkowo mało popularnym wśród szerszych sfer, niemniej z bogatą i dawną tradycją i jakościowo najwyżej może w plejadzie wszystkich innych sportów stojącym, to sport wysokogórski, znany ua nas pod nazwą taternictwa. Wykształcone na przepaścistych szczytach i graniach Tatr Wysokich, choć politycznie tylko w małej części do Polski należących, wysunęło się polskie taternictwo już od ćwierć wieku na czoło wszystkich narodowości w sportowej eksploatacji tych gór udział biorących, t. j. Polaków, Węgrów i Niemców (działalność taternictwa Czechów jest w porównaniu do polskiej równą zeru). W ostatnich latach taternicy polscy doprowadzili działalność sportowo-odkrywczą w Tatrach do końca, podnosząc równocześnie techniczną sprawność w pokonywaniu najbardziej niedostępnych przepaści i urwisk górskich do niebywałej doskonałości, nie ustępującej najwybitniejszym rekordom, osiągniętym przez alpinistów w innych górach skalistych świata.

Działalność odkrywcza elity alpinistycznej innych narodów europejskich skierowana jest w tej chwili ku olbrzymom górskim innych części świata, przedewszystkiem Azji. Zanim nadejdzie czas, kiedy imię polskie będzie mogło zasłynąć obok innych światowych zdobywców himalajskich olbrzymów, należało polskiej elicie taternickiej pozwolić zaznajomić się z charakterem i niebezpieczeństwem najtrudniejszych wypraw alpejskich, o ile nie przepaścistością i trudnościami technicznemi, to w każdym razie wysokością, zalodowaceniem i niebezpieczeństwem znacznie przewyższających nasze góry.

Stąd urodziła się idea polskiej wyprawy alpinistycznej. Wyruszyła ona z końcem lipca b. r. w Alpy Zachodnie ku górom Delfinatu, stanowiącym jedną z najdzikszych i najniedostępniejszych grup alpejskich. Jednym z motywów, dla których alpiniści polscy wybrali za cel swojej wyprawy Alpy Delfinatu, jest okoliczność, że góry te mimo całej popularności Alp, są jeszcze pod względem sportowym stosunkowo słabo wyeksploatowane. Można powiedzieć, że znajdują się obecnie w tym stanie, w jakim były nasze Tatry w roku 1905. Góry te dają naszym alpinistom nietylko sposobność wszechstronnego, lodowo-skalnego treningu, ale także zmierzenia swych sił i uzdolnień na terenie poniekąd dziewiczym, lub więcej jeszcze — przy rozwiązaniu problemów godnych najznakomitszych alpinistów.

Wyprawa, o której mowa, została zorganizowana przez klub taternicki, gromadzący elitę polskiego alpinizmu, „Sekcję Turystyczną Polsk. Tow. Tatrz.“ i częściowo przez nią subwencjonowana. „Ilustrowany Kuryer Codzienny“, jako jedyne pismo w Polsce, będzie informował swych czytelników o sukcesach wyprawy, w skład której weszli najwybitniejsi przedstawiciele współczesnego taternictwa.

*Schronisko Vallon. Widok na Bans 3.651 m. i Mont Giolerney, 3.350 m., oraz na wspaniały lodowiec de la Pilatte.*

**Schronisko Vallon, 2.410 metrów wys.**

Grenobla jest zasadniczym punktem wyjścia do wypraw w Alpy Delfinatu. Założyliśmy tu pierwszą bazę operacyjną, przy uprzejmej pomocy miejscowej Sekcji Alpejskiej Koła Studentów Polaków. Stąd przewiózł nas autobus do La Berarde, malutkiego osiedla turystycznego, położonego na wysokości 1.700 metrów, zatem 200 metrów wyżej niż nasza Hala Gąsienicowa. La Berarde leży w samem centrum masywu Pelvoux, celu działań obecnej wyprawy.

Głęboko wcięta dolina o rozmiarach w Tatrach niespotykanych. Bezpośrednio, ze wszystkich stron, wyrastają rozległe, strome zbocza ku potężnym, w gmatwaninę krętych szczelin i spadów lodowych (seracs) popękanym lodowcom. A ponad nimi olbrzymie, urwiste masywy skalne, nawprost masyw Ecrins 4.103 metrów, najwyższy szczyt Alp Delfinackich, na lewo sławna Meije (czyt. Meż), odosobniony, majestatyczny twór skalny, wypiętrzony blisko tysiąc metrów ponad owijające jego stopy lodowce i liczący dwa i pół klm. długości — jedna z największych osobliwości całych Alp.

W La Berarde założyliśmy drugą bazę operacyjną, główną dla działań górskich. Stąd po-

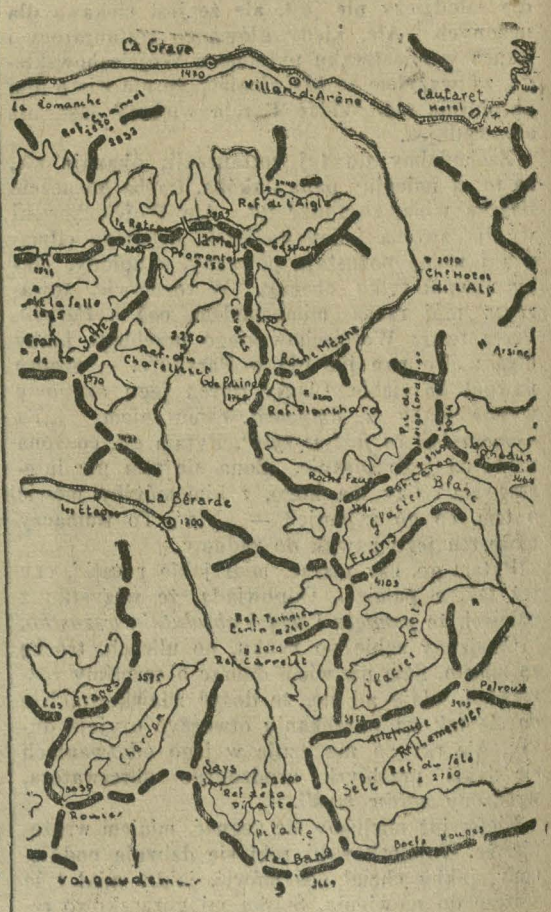


*Mapka środkowej części Alp Delfinatu.*

dejmować będziemy szereg kilkudniowych wypadów do poszczególnych schronisk, z których dopiero nastąpią właściwe działania alpinistyczne.

Nazajutrz po przybyciu do La Berarde wyruszamy pod lodowiec Vallon, do wybudowanego

SZCZYTEM WYKWINTU
TAVANNES
TO ZEGARKI
TAVANNES WATCH Co

**Dziś premjera w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA“ ul. św. Gertrudy 5. Tel. 12413**

Program niezwykłych emocyj i niedoścignionego humoru. Tętniący szalonym rytmem życia doby współczesnej, najweselszy **film dźwiękowy** tegorocznej produkcji filmowej. Rekord amerykańskich nieprawdopodobieństw i arcykomicznych sytuacyj!

**SERCA NA KOTWICY**

Śmiech nieustanny, wzbudzająca fenomenalna komedja, obfitująca w niebywałe „kawały“ i przygody miłosne marynarzy amerykańskiej Floty Wojennej. — W gł. roli niezrównany **GLEN TRYON.** — Oszałamiający wir zdarzeń i wypadków! Arcydzieło humoru i wesołości! Kapitały komizm niezaradności! — Pierwszy doskonały awanturniczy film dźwiękowy. — Arcydzieło, stanowiące rewelację dnia! — **LEGJON WALECZNYCH** — Sensacyjny dramat z życia na dalekim Zachodzie Amer. Płn. — W roli głównej król akrobatów **KEN MAYNARD.** — Rekordowe popisy brawury i zręczności! — Fenomenalne wyczyny sportowe! — 2 godziny zapewnionej emocji i zabawy. — Początek seansów o g. 5, 7, 9.10, w sobotę i niedzielę o g. 3, 5, 7, 9.10. 4397k

całkiem niedawno **schroniska Vallon.** Było kwestją niewielu godzin osiągnięcie tego schroniska, położonego już na wysokości 2.410 metrów (zatem 100 metrów wyżej niż szczyt naszej Świnicy!), ponad dolnym progiem Doliny Vallon, zamkniętej masywem Ecrins i Szczuty Coolidge'a. Dookoła kraina wysokogórska. Śnieg, lód i skała, *układają* się w pełen grozy i majestatu obraz najpotężniejszych gór europejskich, których część francuską ma właśnie poznać energja i przedsiębiorczość polska.

Spoglądamy z niepokojem na chmury, włóczące się po graniach. Z większym niepokojem oglądamy **masy świeżego śniegu,** oblepiające szczelnie ściany górskie. Nie mamy szczęścia: witają nas **warunki atmosferyczne wyjątkowo niekorzystne,** najwięksi wrogowie alpinisty: **ołodzenie i chłody.**

Ale trudno. Jesteśmy **pierwszą oficjalną reprezentacją polskiego sportu wysokogórskiego** w Alpach, mamy udowodnić, że nie gorsi jesteśmy od Francuzów, Niemców i Anglików. Musimy zrobić wszystko co do nas należy i nie zawieść położonego w nas zaufania.

Jesteśmy w schronisku Vallon sami. Jest nas sześciu: dr. Kazimirz **Piotrowski,** przewodniczący Sekcji Turystycznej Pol. Tow. Tatrzańskiego, która nas tu wysłała i finansową pomocą umożliwiła nam przejazd do dalekich gór francuskich — dalej prof. Wincenty **Birkenmajer** z Poznania, dr. Jan K. **Dorawski** z Krakowa, Jerzy **Golcz** z Lyonu, Konstanty **Narkiewicz-Jodko** z Warszawy i **Jan A. Szczepański** z Krakowa. Mamy za sobą długoletnie sukcesy tatrzańskie letnie i zimowe — mamy za sobą rekordowe wyniki powojennego taternictwa. Czy jednak doświadczenie, nabyte w tych przepięknych, ale pod każdym względem malutkich górach polskich, podoła rozmiarom i wszechstronnym trudnościom Alp? Wszakże — poza pierwszym tygodniem treningowym — nie będziemy chodzili na szlaki uczęszczane i łatwe — ale tam właśnie, gdzie najtrudniej, i gdzie nie wdarli się nawet tutejsi alpiniści.

Nazajutrz o świcie: **wymarsz ze schroniska.** Czujemy w kościach zmęczenie długą podróżą i... serdecznem przyjęciem w Grenobli (polska wyprawa była w Grenobli gościnnie podejmowana przez prezesa Sekcji Izery Alp. Klubu Franc., p. Lory. Red.). Góry powleczone mgłami. Powoli — w blaskach wstającego dnia — posuwamy się **ku lodowcowi Vallon.** Prowadzi nas świetnie już obeznany z techniką lodową Golcz.

Tymczasowym naszym celem jest **zapoznanie się z lodowcem** i dojście — o ile pogoda pozwoli — do **Col des Avalanches** 3.511 metrów (Przełęcz Lawiniasta), przykrytą lodem i śniegiem jedną z najwyższych przełęczy w masywie. Już docieramy do bocznej **moreny lodowej,** na czystym lodzie leży warstwa szutru i głazów. Już wdziewanie **raków** (kolce stalowe, przymocowane gurtami do butów) — już robota czekanem. Posuwamy się powoli i z uwagą. Wpływ znacznej wysokości daje się nam, nieprzyzwyczajonym, również odczuwać.

Pogoda coraz bardziej niepewna. Mimo tego przemy naprzód i wreszcie o godz. 9-tej osiągamy **Col des Avalanches.** Zmęczenie. Odpoczynek. Widok: na lewo dziewicza ściana **Pic Lory** 4.083 m., na prawo bajecznie stroma, połupana **grań szczytu Fifre,** 3.680 metrów. Rozdzielamy się: trzech z nas podejdzie pod Lory, dwóch innych spróbuje wyjść na Fifre'a.

Wiążemy się linami. Idący ku Lory mają już **zaraz trudności lodowcowe** przed sobą, idący na Fifre wcale **poważną wspinaczkę** skalną.

Grań na Fifre, wolna od śniegu, lecz z powodu kruchej skały i znacznego wzniesienia, bardzo męcząca. Wspinaczka miejscami trudna; jakieś kominki, jakieś konie i uskoki skalne.

Ekspedycja na przepaście pierwszorzędna. Jak na pierwszy dzień w Alpach — wcale nieźle.

Ale cóż to, coraz zimniej dookoła i coraz ciemniej! Od zachodu, z przerażającą szybkością, pędzi ku nam **huragan śnieżny,** kurniawa na wysokości trzech i pół tysiąca metrów. Sine smugi wiatru śniegu sieką dalekie wierzchołki.

Usiłujemy przyspieszyć naszą wspinaczkę, ale kurniawa dosięga nas w parę minut. Skały szybko **pokrywają się śniegiem i lodowacieją.** Ręce, z konieczności pozbawione rękawic, sinieją z zimna. Wicher prawie uniemożliwia posuwanie się.

*Polska wyprawa alpinistyczna w Alpach Delfi natu: stoją (od lewej): dr. J. K. Dorawski, prof. Birkenmajer, J. A. Szczepański, J. Golcz, K. Narkiewicz-Jodko.*

W tych warunkach ostateczne pytanie: co robić? Chcielibyśmy za wszelką cenę wdzierać się wyżej, ale czy wolno nam ryzykować ponad miarę? Wahamy się jeszcze, żal się cofać tak blisko celu, gdy decyduje nowy moment: ogarnia nas **gwałtowna burza śnieżna.** Pioruny walą tuż obok, z paznokci, ze skafandrów dobywają się ostre **wyładowania elektryczne,** jakieś zdradliwe syki i trzaski. Łoskot piorunów narzuca nam ostatecznie odwrót. **Cofamy się:** jedna partja już ze skał Lory, druga z wysokości zaledwie 50 metrów od wierzchołka Fifre!

Na Col des Avalanches cokolwiek się uspokaja. Mgła stępia napór kurniawy. **Świeży śnieg na lodowcu** spaja się z mgłą w jednolitą biel. Schodzimy, uzbrojeni w okulary śniegowe, bez których nie można zrobić ani kroku. Popołudniu osiągamy schronisko.

Mimo — w ostatecznym wyniku — niepowodzenia, nie jesteśmy niezadowoleni. Już bowiem tego pierwszego dnia nauczyliśmy się Alp. Zmierzyliśmy swoje siły z kolosalną wysokością tych gór, z ich inną niż w Tatrach skałą, i z warunkami chodzenia po lodowcach. Poznaliśmy główną trudność wypraw alpejskich: **wspinanie się z pełnem obciążeniem,** z czekanem, z rakami i żywnością, obliczoną raczej na dwa niż jeden dzień. Zrozumieliśmy wreszcie co znaczy odległość: **w Tatrach przestrzenie mierzą się na setki metrów** — tu: **na tysiące.**

I wszystkie szczegóły gór i wypraw w nie są w odpowiedniem powiększeniu. Burza, która nas nocą ogarnęła, to był już prawdziwy kataklizm przyrody.

# Miljonowy naszyjnik baronowej Reizes.

## Sensacyjna zguba na ulicach miasta.

*(Oryginalna korespondencja „Ilustr. Kuryera Codziennego“).*

**Wiedeń,** w sierpniu.

Dnia 6 bm. pojechała **żona znanego bankiera wiedeńskiego,** Jana Reizesa, **baronowa Marja Reizes,** samochodem do miasta, celem poczynienia **zakupów,** przyczem część drogi odbyła **pieszo,** załatwiając sprawunki w sklepach.

Jak już wiadomo z telegramów, miała ona na sobie **kosztowny naszyjnik z pereł,** który nosiła pod lisem.

W pewnej chwili naszyjnik ten **znikł.** Można więc sobie wyobrazić łatwo **przestrach baronowej,** która z naszyjnikiem tym, będącym **podarunkiem ślubnym jej męża,** nie rozstawała się nigdy, **mimo przestróg znajomych.**

### Wartość naszyjnika dochodzi do miljona szylingów,

(1.260.000 zł.), a ubezpieczony był w londyńskiem Towarzystwie ubezpieczeń na sumę 400.000 szylingów. Naszyjnik ten składa się ze **110 pereł,** bardzo **czystych i pięknych,** z których największa ma **objętość grochu.**

Po daremnych poszukiwaniach nie pozostało baronowej Reizes nic innego, jak **zrobić doniesienie do dyrekcji policji,** która natychmiast rozesłała

### telegramy do wszystkich jubilerów świata,

ostrzegając ich przed **ewentualnem kupnem** tych pereł.

Równocześnie rozesłało **londyńskie Towarzystwo ubezpieczeń** na wszystkie strony **swych własnych detektywów,** celem wykrycia niesumiennych znalazców, czy złodziei, gdyż w przeciwnym razie będzie musiało wypłacić baronowej **wcale pokaźną sumę ubezpieczeniową.**

Wiadomość o tej sensacyjnej zgubie **poruszyła cały Wiedeń.** Nęcące **10-procentowe znaleźne,** zelektryzowało w mig mieszkańców naddunajskiej stolicy, którzy zabrali się odrazu **do szukania... wiatru w polu,** znachodząc narazie tylko grudki... błota po wczorajszym deszczu.

**Naszyjnik znikł.** Kto wie, **w czyjej kieszeni mieści się obecnie ten skarb Reizesowski** i kto wie, czyje oko napawa się w tej chwili widokiem **tych niecodziennych przeźroczystych pereł,** które zdobiły dotychczas szyję pięknej baronowej. Znalazca, czy złodziej będzie miał jednak **niemały kłopot** z tym skarbem. Mając bowiem **miljonowy majątek** w kieszeni, nie będzie mógł zań kupić ani jednej... **bułki.** Coś tak, jak **djamenty na pustyni,** kiedy głodny wędrowiec chciałby zjeść... **kaszę.**

W chwili, gdy te słowa piszemy, upłynęły już **24 godziny od tej zguby. Dotychczas nie zgłosił się jednak nikt.** W kawiarniach, na ulicy, w ogrodach i parkach, jedynym przedmiotem rozmów są **zaginione perły pani Reizesowej.**

Tak więc **Wiedeń ma też swoją aferę naszyjnikową,** o wiele bardziej sensacyjną, aniżeli **Napoleońska w Nowym Jorku,** gdyż naszyjnik poprostu **znikł i nikt dotychczas nie wie, gdzie się znajduje...**

### Sanna cesarza Franciszka.

W związku z **olbrzymiem zainteresowaniem,** jakie afera ta wywołała u wszystkich mieszkańców miasta, warto przypomnieć wypadek podobny, jaki wydarzył się podczas **kongresu wiedeńskiego** w roku **1815,** w którym **cesarz Franciszek I.** zaprosił bawiących wtedy w Wiedniu, członków **wybitnej arystokracji** na przejażdżkę **sankami**

W przebiegu tej przejażdżki, zgubiła pewna arystokratka w sankach **brylant olbrzymiej wartości,** którego mimo gorliwych poszukiwań, nie można było znaleźć.

Dopiero **po upływie 10 lat,** kiedy **sanki oddano do naprawy,** znalazł robotnik w ich wnętrzu ów skarb, który w ten sposób wrócił do swej prawowitej właścicielki.

# Baron Reizes i biurko Napoleona.

**Baron Reizes,** szef wielkiego domu bankowego w Wiedniu, znany jest również w **Polsce.** Kiedy bowiem po rozbiciu monarchji austro-węgierskiej w r. 1919 zaczęły się w tutejszych zakładach zastawniczych **licytacje kosztowności,** należących do podupadłych **austrjackich rodzin arystokratycznych,** nabył baron Reizes **kosztowne biurko Napoleona,** w zamiarze przesłania go ówczesnemu Naczelnikowi Państwa, Marsz. **Józefowi Piłsudskiemu.**

### Kłopoty policji.

Celem wyszukania naszyjnika, **zmobilizowała** policja cały swój aparat, którym kieruje osobiście szef wydziału bezpieczeństwa, **radca dworu Wahl.** Falangi agentów tajnych, będących **wybitnymi specjalistami** w „branży“ biżuteryjnej, rozpuściło swe sieci, ciągnące się od **sklepów jubilerskich aż do podejrzanych zakamarków podmiejskich,** gdzie mieszczą się **szumowiny społeczeństwa**

**Wszystkie austrjackie stacje graniczne** otrzymały surowy rozkaz przeprowadzania **ścisłej rewizji u osób podejrzanych.**

Ta sensacyjna pogoń za naszyjnikiem doprowadzi z pewnością jeszcze do **rozmaitych niespodzianek,** które ożywią ogórkowy nastrój stolicy.

**M. Lisowski.**

## Ks. Lichtenstein ożenił się z ameryk. miljonerka.

*Książę Jan Lichtenstein, następca tronu liliputciego księstewka Lichtenstein (na pograniczu Austrji i Szwajcarji) ze swoją małżonką, amerykańską miljonerką Aleane Mc Farland Stecker, z którą wziął ślub z końcem lipca.*

Nowoczesną mechanizację i największe ułatwienia w pracach rachunkowych i buchalteryjnych

**KAS CHORYCH, ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ, ELEKTROWNI, GAZOWNI**

**i innych instytucyj użyteczności publicznej**

dają najliczniej w świecie używane amerykańskie maszyny do liczenia

**Burroughs**

4173k

Wyczerpujących danych na żądanie udziela

**Spółka Akcyjna „Burroughs“ Maszyny do Liczenia**

**Warszawa, Miodowa 2.**

**Oddziały: w Katowicach, Poznaniu i Lwowie.**

## Podziękowanie

Wpemu P. Drowi I. Kostowi, zam. w Krakowie przy ul. Kapucyńskiej 3, za troskliwe zajęcie się i skuteczne wyleczenie mnie z żylaków, na które od lat cierpiałam, tą drogą składa jak najserdeczniejsze podziękowanie

4398k **Helena Kurzmanowa.**

**DO PARYŻA NA WYSTAWĘ KOLONJALNĄ.**

Zwiedzanie Paryża i jego okolic.
**W drodze powrotnej zwiedzanie Berlina.**
**Ilość uczestników ograniczona do 25 osób**
**Wyjazd z Warszawy dn. 1. IX. 1931**
**Powrót w dniu 12-go września.**
Łączny koszt: 4386k
2 kl.: Zł. 770.— 3 kl.: Zł. 665.—
**Załatwianie wszelkich formalności**
**FRANCUSKIE TOWARZYSTWA OKRĘTOWE**
**Warszawa Tel. 702-87 Królewska 10**

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę b. p.

**Inżynierowi IGNACEMU KRAUSOWI**

a w szczególności Władzy wojskowej, Prezesowi Związku Weteranów 1863 r. p. Stanisławowi Krzyżanowskiemu oraz Członkom tego Związku — na tej drodze składa serdeczne podziękowanie.

517g **Rodzina Krausów.**

Lekarz chorób dzieci 4344k
**Dr WANDA JUER-ZAKSOWA**
powróciła Kraków, Rakowicka 6. Tel. 156-41

Niezrównaną rozkoszą jest pozwolić oku mknąć w dal przechodzącą wielokrotnie jego normalną granicę. Nietylko na torach wyścigowych, wycieczkach pieszych i automobilowych, w podróżach wakacyjnych, w górach i na morzu, pozwala lornetka Zeissa napawać oczy nasze pięknem krajobrazu. Niechaj więc lornetka Zeissa będzie Waszym stałym towarzyszem!

**ZEISSA**
**lornetki**
**do podróży, sportu i polowań.**

Obszerne katalogi T. 749, bezpłatnie z fabryki Carl Zeiss, Jena lub u jej zastępców. 4026k




# Jaśniało imię Polski
## na paryskim kongresie radjologji lekarskiej

*(Orygin. korespondencja „Il. Kuryera Codz.“).*

**Paryż,** w sierpniu.

W dniach od 26—31 lipca b. r. odbył się w Paryżu w Sorbonie **III Międzynarodowy Kongres Radjologji Lekarskiej** pod protektoratem **Prezydenta Republiki Francuskiej,** pod przewodnictwem honorowem **pani Marji Curie-Skłodowskiej** i pod przewodnictwem honorowem **Dr. Antoine Beclere'a,** jednego z najwybitniejszych protagonistów radjologji i b. prezesa Francuskiej Akademji Lekarskiej.

Kongres zgromadził **około 2.000 osób,** z tych 1.200 uczestników Kongresu i około 800 towarzyszących im członków rodzin **z 44 państw z całego świata.**

Udział liczbowy Polski wynosił około 40 osób. W skład delegacji polskiej wchodzili: jako przewodniczący delegacji **Dr. Bronisław Sabat** (Warszawa), jako delegaci: Prof. Dr. Karol **Mayer** (Poznań), Dr. B. **Grynkraut** (Warszawa) i **Dr. B. Kryński** (Warszawa).

W pierwszym dniu Kongresu na posiedzeniu Komitetu międzynarodowego, składającego się z prezesów delegacyj poszczególnych państw, **wybrano do zarządu** (Comité exécutif) organizacji **Międzynarodowych Kongresów Radjologicznych,** które odbywają się co 3 lata, 5-ciu członków, wśród nich **prezesa Delegacji Polskiej. Wybór Polaka** do Komitetu Wykonawczego Kongresów Międzynarodowych Radjologicznych, składającego się z 8-iu członków (z 3-ch prezesów Kongresów dotychczasowych i z 5-iu członków nowowybranych) musi być **powitany z uczuciem wielkiego zadowolenia jako sukces Polski** na terenie międzynarodowym.

Podniosła uroczystość inauguracyjna Kongresu odbyła się **w wielkim amfiteatrze Sorbony** pod przewodnictwem **p. Blaisot,** ministra Zdrowia Publicznego, w obecności pani Marji **Curie-Skłodowskiej** i wielu znakomitych osobistości ze świata naukowego i lekarskiego. Uroczystość ta była zarazem **wzruszającym hołdem radjologów całego świata dla naszej genjalnej** uczonej, dzięki której imię Polski w mowie wygłoszonej przez przewodniczącego Kongresu **kilkakrotnie chlubnie zostało wymienione** i uczestniczący w uroczystości Polacy mieli szczęście słyszeć, jak przewodniczący Kongresu wobec przedstawicieli narodów całego świata wymieniał: „La Pologne, l'Allemagne, la France“ — **jako 3 narody, które w pierwszym rzędzie mają tytuł do sławy w dziedzinie radjologji.**

Wykłady i obrady naukowe odbyły się **na 5-u posiedzeniach ogólnych, 54 posiedzeniach sekcyjnych i na posiedzeniach dwóch komisyj specjalnych: mianowicie Komisji pomiarów promieniowania i Komisji ochrony przed promieniami.** W 8-u amfiteatrach Sorbony wygłoszono **384 wykładów** z dziedziny radjodiagnostyki, radjoterapji (rentgenoterapji i curieterapji), radjofizyki, radjobiologji, aktynologji (światłolecznictwa) i elektrologji. Na posiedzeniu inauguracyjnem prof. **Forsell ze Sztokholmu** wygłosił wykład p. t.: **„Walka społeczna z rakiem“.** Z Polaków referaty główne wygłosili: Dr. S. **Dziembowski** (Bydgoszcz). Dr. B. **Grynkraut** (Warszawa), Dr. B. **Kryński** (Warszawa), Dr. S. **Rubinrot** (Warszawa), Dr. B. **Sabat** (Warszawa) i Dr. W. **Zawadowski** (Warszawa).

Fot. Dr Schreiber — Poznań.

*Pani Marja Curie-Skłodowska (x) w gronie Polaków, biorących udział w III Międzynarodowym Kongresie radjologji lekarskiej, który odbył się w Paryżu w dniach 26 do 31 lipca b. r. pod protektoratem Prezydenta Republiki Francuskiej, pod przewodnictwem honorowem p. Marji Curie-Skłodowskiej i przewodnictwem rzeczywistem p. Antoine Beclère'a, prezesa Francuskiej Akademji Lekarskiej. Na zdjęciu, obok p. Curie-Skłodowskiej, przewodniczący delegacji polskiej, prof. dr. B. Sabat z Warszawy (1) i prof. dr. K. Mayer z Poznania (2).*

Przez wszystkie dnie trwania Kongresu była otwarta **bogata wystawa przyrządów i przyborów radjologicznych.**

Nadzwyczaj okazale przedstawiała się **strona towarzyska Kongresu,** dla którego uczestników odbył się **szereg wspaniałych przyjęć, bankietów i balów.** Na bankiecie oficjalnym, na którym przemawiali prezesi delegacyj poszczególnych państw, dłuższe i kilkakrotnie oklaskami przerywane przemówienie wygłosił **przewodniczący Delegacji polskiej Dr. Bronisław Sabat,** który przemawiał nietylko w imieniu radjologów polskich, lecz również i radjologów **innych na Kongresie reprezentowanych narodów słowiańskich,** mianowicie **Czechosłowacji i Jugosławji.** Przemówienie to nagrodzono **burzliwemi oklaskami.**

Z wielu innych uroczystości urządzonych dla uczestników Kongresu wymienić należy **wspaniałe przedstawienia galowe w Operze** i na Wystawie Kolonjalnej.

Następny Międzynarodowy Kongres Radjologji Lekarskiej odbędzie się **w Zurychu w r. 1934.**

### Wizyta u p. Curie-Skłodowskiej.

Ze zdarzeń pozakongresowych, jednak pozostających w związku z Kongresem, trwałe i nadzwyczaj cenne wspomnienia u Polaków, którzy przybyli do Paryża na Kongres, pozostawiła przez prezesa delegacji polskiej zaaranżowana **wspólna ich wizyta u p. Curie-Skłodowskiej,** w Uniwersyteckim Instytucie Radowym, pozostającym pod jej kierownictwem.

Prezes delegacji polskiej w imieniu wszystkich obecnych **wyraził hołd i wdzięczność naszej znakomitej uczonej,** która tak wiele blasku dodała imieniu naszej Ojczyzny przez sławę jej genjuszu i niespożytych zasług dla całej ludzkości, jaśniejących po wszystkie czasy i wśród wszystkich narodów. P. **Curie-Skłodowska** z wyrazem wzruszenia i ze skromnością podziękowała obecnym za ich przybycie i wyrażone uczucia i pozwoliła się odfotografować w ich gronie, poczem przez dłuższy czas rozmawiała z członkami delegacji.

**B. S.**

# Podziękowanie

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali współczucie z powodu zgonu

**ś. p. Karola Łuczki, aptekarza**

w Krakowie, czy to pod adresem rodziny Zmarłego, czy to pod adresem Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej, którego Zmarły był długoletnim Prezesem, jak najserdeczniej dziękujemy.

W szczególności dziękujemy Szanownemu Duchowieństwu z Ks. Kanonikiem Dr Józefem Nieczyńskim, Proboszczem Parafji Podgórskiej; OO. Redemptorystom i Ks. Kanonikowi Rudolfowi Kraupie za odprowadzenie Zwłok ś. p. Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, Wydziałowi Farmaceutycznemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie i Dyrekcji Studjum Farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie za przesłane kondolencje, Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej, Polskiemu Powszechnemu Towarzystwu Farmaceutycznemu Oddziałowi w Krakowie i PP. Aptekarzom krakowskim za korporatywne wzięcie udziału w pogrzebie, złożenie wieńców i oddanie hołdu ś. p. Zmarłemu Swemu Prezesowi na uroczystem żałobnem posiedzeniu, J. W. Panu Wice-Prezesowi Gremjum Karolowi Szymanowiczowi, aptekarzowi w Bochni, nadto za pożegnanie Zmarłego nad otwartą mogiłą; Polskiemu Powszechnemu Towarzystwu Farmaceutycznemu Zarządowi Głównemu w Warszawie i wszystkim Oddziałom tegoż w całej Polsce, Gremjum Aptekarzy Małopolski Wschodniej we Lwowie, Ogólnemu Związkowi Aptekarzy w Katowicach, za wysłanie swych delegatów i złożenie wieńców na trumnie ś. p. Zmarłego, Związkowi Farmaceutów „Unitas“ w Krakowie, Izbie Lekarskiej w Krakowie, Izbie Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa; wszystkim innym licznym instytucjom farmaceutycznym w całym kraju oraz instytucjom społecznym, które nadesłały wyrazy współczucia, Podgórskiemu Towarzystwu Kasynowemu za złożenie wieńca, SS. Felicjankom i dzieciom Ochronki, której ś. p. Zmarły był Prezesem; wszystkim Znajomym i Szanownej Publiczności za wzięcie udziału w smutnych uroczystościach pogrzebowych — Bóg zapłać. 516g

**Roman Łuczko,** sędzia Sądu Okr.
z rodziną.

**Stanisława z Łuczków Morawska**
z rodziną.

†

Z WEYCHERTÓW

**BRONISŁAWA FILASIEWICZOWA**

wdowa po ś. p. Hilarym, dyrektorze Twa Oszczędności i Zaliczek, oraz prezesie Macierzy Szkolnej w Cieszynie

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11 sierpnia 1931 roku, przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, nastąpi we środę, dnia 12 bm. o godz. 3-ciej popoł. do kościoła parafjalnego w Rozwadowie, po nabożeństwie zwłoki zostaną przewiezione do Cieszyna, gdzie odbędzie się pogrzeb z kościoła paraf. we czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10-tej rano do grobowca rodzinnego. Na ten smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w głębokim smutku pogrążeni

**Synowie, Córki, Zięć, Synowe i Wnuki.**

Rozwadów, 11 sierpnia 1931. 4396k

# CYGARO TO SOLIDNA RZECZ...

Niewątpliwie każdy rodzaj palenia jest uprawniony i równouprawniony — każdy bowiem czerpie przyjemność jak mu jest najprzyjemniej i skąd mu jest najprzyjemniej. Forma w jakiej się używa rozkoszy palenia, jest rzeczą indywidualnego wyboru i nie można przyznawać bezwarunkowej wyższości papierosowi nad cygarem czy cygaru nad papierosem. „Kto papierosa nie szanuje, ten cygara nie wart“ — możnaby stworzyć przysłowie.

Jednakże praktyka wykazała, że ustaliły się pewne różnice, pewne kategorje palaczy papierosów i palaczy cygar.

Papieros to forma palenia elegancka, ale trochę nerwowa, trochę płocha.

Pali go młody amant, niecierpliwie czekając na schadzce na narzeczoną powiedzmy, która się trochę spóźnia — pali papierosy jeden za drugim, nie kończąc żadnego, odrzucając wpół wypalone na ziemię.

Pali papierosa młoda kobieta, w której ustach czy palcach jakiś „egipski“ czy „Złota Pani“ wyglądają wytwornie, dodając stylowego wyglądu współczesnej sylwetce.

Natomiast palenie cygar jest przeważnie przywilejem panów solidnych, poważnych, spokojnych, **wytrawnych smakoszów,** używających rozkoszy wonnego dymu cygarowego gruntownie, a wszechstronnie.

Sprawia im przyjemność już sam kolor dobrego cygara — dla oka.

Dla podniebienia i języka mają oni smak czystego tytoniowego liścia ze szlachetnej hodowli.

Dla **powonienia** mają wonny dym. A dla umysłowej niejako rozkoszy, wynikającej z oceny — o ile dane cygaro jest w przednim gatunku — przyjemność obserwowania: jak długo trzyma się, nie spadając, popiół wypalonego cygara.

Przy dobrem cygarze popiół taki można utrzymać niemal do końca palenia — można zachować prawie w całości spopielone cygaro, co świadczy również i o umiejętności palenia.

Takie cygaro to nietylko rozkosz — to może być przyjaciel, który swemu palaczowi oddał raz największą przysługę, gdyż uratował mu, jeśli nie życie, to honor i przy tem grubszą sumę pieniędzy.

Rzecz działa się w Anglji na dworcu kolejowym. Na peron przed odejściem pociągu pospiesznego, wpada elegancko ubrana młoda osoba i biegnie wzdłuż wagonów, jakby szukając jakiegoś specjalnego przedziału, gdzie na nią czeka ktoś znajomy czy coś podobnego.

Nareszcie zatrzymuje się przed jednym z wagonów I. klasy, przez okno szybko lustruje go spojrzeniem i wpada przed samem odejściem pociągu do przedziału, gdzie siedzi jeden tylko, wytworny i solidnie wyglądający pan. Młoda kobieta zamyka za sobą drzwi przedziału — pociąg rusza.

Gdy pociąg znajduje się w biegu, młoda kobieta zwraca się do swego towarzysza podróży. Ten odpowiada na jej wesołe interpelacje tylko krótkiem „tak“ albo „nie“. Widząc, że solidny pan nie reaguje na jej zaczepki, młoda kobieta zaczyna nerwowo szarpać na sobie sukienkę, rozdziera ją nawet na piersiach, burzy włosy, przedtem bardzo pięknie zaondulowane, ściera sobie z policzków puder — wogóle szybko doprowadza się do takiego stanu, że wygląda jak gdyby przed chwilą stoczyła gwałtowną walkę.

Wytworny pan patrzy na nią ze zdziwieniem, ale ani nie rusza się z miejsca, spokojnie paląc dalej cygaro, które miał w ustach, kiedy młoda osoba wpadła do przedziału.

Po chwili młoda osoba, doprowadziwszy się do wyglądu wskazującego, że była ofiarą jakiejś napaści, oświadcza owemu panu:

— Pan mi natychmiast wypisze czek na 500 funtów, albo inaczej na najbliższej stacji oskarżę pana, że usiłował pan, korzystając z naszej samotności w przedziale, dokonać zamachu na moją cześć!

Groźba była poważna — w Anglji prawo jest pod tym względem bardzo surowe i oskarżenie takie grozi kilkuletniem więzieniem, jako dowód zaś wystarcza zeznanie samej poszkodowanej, tembardziej poparte wymownym argumentem wzburzonego i zmaltretowanego jej wyglądu.

Ale wytworny pan ani drgnął na tę groźbę — czyta dalej swoją gazetę, którą zasłonięty, — pali dalej swoje cygaro.

Pociąg wpada na stację. Młoda osoba czemprędzej podbiega do okna, wychyla się, wzywa pomocy. Nadbiega dyżurujący „constable“. Młoda osoba składa przed nim swoje oskarżenie, świetnie grając rolę napadniętej i pokrzywdzonej ofiary i ze wzburzeniem wskazuje na swego rzekomego napastnika.

Constable jest oburzony. Wysłuchuje relacji, poczem zwraca się do owego pana:

— Znajduje się pan pod ciężkiem oskarżeniem argumenta są dla pana druzgocące, pan zechce zatrzymać się na tej stacji...

— Wszystko, co opowiada ta młoda osoba, jest czystem zmyśleniem — odpowiada spokojnie solidny pan.

— Jakto, zaprzecza pan jej oskarżenie, zaprzecza pan tak widocznym śladom gwałtu przez pana dokonanego na jej osobie?

— Najkategoryczniej zaprzeczam — oświadcza solidny pan — a oto dowód...

Tu odkłada na bok gazetę i pokazuje constablowi swoje cygaro.

— Panie inspektorze, czy przypuszcza pan, że mógłbym zachować ten popiół na swojem cygarze i mógłbym go tyle wypalić, gdybym zechciał zajmować się awanturniczemi przygodami z tą młodą osobą?

Istotnie, cygaro przeszło do połowy wypalone, mimo to z zachowanym całkowicie popiołem, było zupełnie wystarczającym argumentem dla constabla, który niezwłocznie aresztował, ale — młodą osobę, wnoszącą oskarżenie.

Jak się okazało była to zawodowa już szantarzystka, która w podobny sposób ulżyła kilkunastu już kieszeniom podróżujących wytwornych panów o kilkadziesiąt albo paręset funtów.

Naszego bohatera ocaliło jego „wierne“, dobre cygaro...

Cygaro to solidna rzecz...

# Co dzień niesie?

**12 Sierpień** — **Środa**

Klary p.
**Słowiański:** Sławy bł.
**Ewangelicki:** Klary
**Grecko-kat.:** 30 Syły ap.

**Kalendarzyk astronomiczny:**

| Wschód słońca | Zachód słońca | Długość dnia | Ubywa dnia | Wschód księżyca | Zachód księżyca | Faza księżyca |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 4·12 | 19·09 | 14·57 | 4m | 1·26 | 19·0 | Jutro nów |

## Wizyta ks. biskupa Kubiny wśród emigrantów w Belgji.

Z Brukseli donoszą (Haj): Bawił tu ks. biskup T. **Kubina z Częstochowy,** który zwiedził przy okazji **najliczniejszą kolonję emigrantów polskich w Belgji.** Pierwsza wizyta biskupa polskiego od czasu powstania odrodzonego państwa Polskiego, skłoniła górników naszych do **zorganizowania podniosłej uroczystości.**

Powitanie bisk. Kubiny odbyło się w największej kolonji emigracyjnej **Peronnes-les-Binches.** Na spotkanie jego wyszli rektor polskiej misji kat. w Belgji ks. **Kudłacik,** ojciec **Pająk,** prez. zw. emigr. **Grzelak** etc. poczem zebrani udali się do miejscowego kościoła. Tam przemówił miejscowy proboszcz belgijski i wyrażając radość z **przybycia pierwszego polskiego biskupa,** podkreślił **zaufanie** jakim się cieszą polscy emigranci w tutejszych kopalniach.

W imieniu kolonji polskiej przemówił ks. **Kudłacik,** a następnie biskup **Kubina.** Kazanie tego świetnego mówcy wywarło na obecnych wielkie wrażenie, powiedział, iż również jego ojciec był

prostym górnikiem, takim jak i oni wszyscy, zebrani obecnie w świątyni. Podkreślił następnie **znaczenie emigracji** i wielkość usługi jaką oddaje **każdy emigrant** Polsce, pozwalając pracować na swem miejscu komu innemu. Jesteście — mówił — **apostołami, którzy zagranicą rozpowszechniają dobre imię Polski.**

Po powitaniach, ks. biskup Kubina rozmawiał dłuższy czas z górnikami, wykazując doskonałe zrozumienie potrzeb i obiecując, iż jeśli czas mu pozwoli, to wróci do nich jeszcze, by poznać dokładniej ich życie. W Brukseli biskup Kubina był gościnnie podejmowany przez posła **Jackowskiego** i konsula Chiczewskiego, który mu towarzyszył w jego objazdach kolonji górniczych.

## Patrjotyczna ofiarność kolejarzy poznańskich.

(Sz). **Pracownicy kolejowi** okręgu dyrekcji kolej. w **Poznaniu** złożyli drogą dobrowolnych składek **kwotę 15.425 zł. 51 gr.** na zakupno łodzi podwodnej **„Odpowiedź Treviranusowi“.**

Kwotę tą dyrekcja przekazała głównemu komitetowi w Warszawie.

## Zamordowanie nauczyciela-płatnika.

Z Równego donosi (Wf): We wsi Berezno pow. Kostopol został zamordowany nauczyciel miejscowej szkoły powszech. ś. p. **Władysław Wolf.** Bandyci oddali do niego **10 strzałów oraz zranili go ciężko kamieniem w głowę.**

Ohydne to morderstwo **ma tło rabunkowe,** gdyż zamordowany był **płatnikiem szkoły** i miał wówczas przy sobie **większą sumę pieniędzy.**

Jako podejrzanego o ten czyn aresztowano niejakiego **Dutkiewicza Alfreda.** Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja. Na razie brak jest jeszcze bliższych szczegółów tego mordu.

## Życie za... ryby.

Z Równego donosi (Wf): W dn. 8 września b. r. staną przed sądem okr. w Równem mieszkańcy wsi Milczyce, pow. Sarny, **Jan i Semen Tyś** oraz Sylwester **Bułan,** oskarżeni **o zamordowanie Sawy Jszczuka.** Jszczuk, skoro zauważył, że od pewnego czasu **ktoś kradnie mu ryby,** umieszczone w koszu na uroczysku Cytynile, wziął sobie do pomocy Awdzieja Hawryluka i postanowił **złapać złodzieja.** Usadowił się zatem pewnej nocy w krzakach i po paru godzinach zauważył **jakichś dwóch osobników wybierających ryby z kosza.** Wybiegł więc z ukrycia, chcąc ich ująć. Wtedy **padł strzał** i złodzieje, ostrzeliwując się gęsto, **poczęli uciekać.**

Nie zważając na to, Jszczuk wraz z Hawrylukiem **gonili ich dalej,** lecz skoro znaleźli się w odległości około 15 kroków od uciekających, **jedna z kul ugodziła Jszczuka, przebijając mu żołądek, wątrobę i prawe płuco,** w następstwie czego nieszczęśliwy **zmarł w drodze do szpitala.**

**Tyś Jan** został zdemaskowany przez funkcjonarjusza służby śledczej Jana Pycha, na podstawie niezwykle żmudnych i skomplikowanych dochodzeń, w których główną rolę grały **ślady, pozostawione na śniegu** przez ludzi i konia. Morderca początkowo wypierał się winy, kiedy jednak przedstawiono mu niezbite dowody, iż on właśnie był sprawcą mordu, **przyznał się do winy.**

## Tajemnicze morderstwo w Leżajsku.

W uzupełnieniu podanej wczoraj depeszy, donoszą nam z Leżajska: W cichem i spokojnem miasteczku naszem zdarzył się dn. 7 bm. krew w żyłach mrożący wypadek. Około godz. 7 wieczór przechadzała się wraz z koleżanką na jednej z głównych i najruchliwszych ulic tegoż miasteczka, studentka Uniw. Jagiell. w Krakowie, **Marja Jaroszówna,** wnuczka rejenta z Leżajska, bawiąca u niego na wakacjach. W pewnej chwili przystąpił do niej **zupełnie nieznany jej osobnik,** żądając rozmowy, której **Jaroszówna mu odmówiła.** Po kilku chwilach, osobnik ten **przystąpił powtórnie do Jaroszównej** i począł natrętnie do niej mówić i narzucać jej swe towarzystwo. Odpalony wyciągnął rewolwer i wystrzelił do Jaroszównej dwa razy. Denatka, ubiegłszy kilkadziesiąt kroków, **upadła martwa na ziemię.** Oba strzały okazały się śmiertelne, jeden trafił w serce, **drugi w szyję.** Wezwani lekarze **skonstatowali tylko zgon.**

Morderca zbiegł przed swoje mieszkanie i tam celnym strzałem w usta pozbawił się życia. Jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, mordercą okazał się niejaki **Brydak,** z zawodu **szklarz.**

Tło całej sprawy niewyjaśnione. Motywa są o tyle więcej ciekawe, że denatka przebywała w Leżajsku od kilku lat **tylko na wakacjach** i zbrodniarza wogóle nie znała.

## Wielkie włamanie w Sędziszowie.

Doniesiono do Krakowa, że nocy ubiegłej dokonano niesłychanie zuchwałego **włamania do zamkniętego mieszkania** Leiba Golda w Sędziszowie, powiat ropczycki.

Włamywacze, czując się zupełnie bezkarnie, nie zauważeni przez nikogo, **otworzyli kasę ogniotrwałą** bez naruszenia zamków, z której skradli znajdującą się tam gotówkę **1.900 dolarów oraz 1.000 złotych.**

Po opróżnieniu kasy skradli ponadto znajdującą się w mieszkaniu **biżuterję** w większej ilości, przedstawiającą wartość przeszło 20.000 zł. Dokonawszy włamania, **zbiegli, nie pozostawiwszy** po sobie **żadnych śladów.**

Ponieważ zamki kasy pozostały nienaruszone, według wszelkiego prawdopodobieństwa, włamywacze dokonali **włamania za pomocą podrobionych kluczy.** Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu i spisaniu protokółu, policja wszczęła pościg za sprawcami włamania.

* * *

Również onegdajszej nocy dokonano włamania do składnicy Kółek rolniczych w Mszanie Dolnej pod Limanową. Włamywacze **nadpruli kasę ogniotrwałą,** jednakowoż **zostali spłoszeni** w trakcie rozpruwania kasy przez jakiegoś przechodnia.

Na miejscu czynu znaleziono **porzucone narzędzia włamania,** których złodzieje uciekając, nie zdołali zabrać.

## Nowy typ francuskiego balonu.

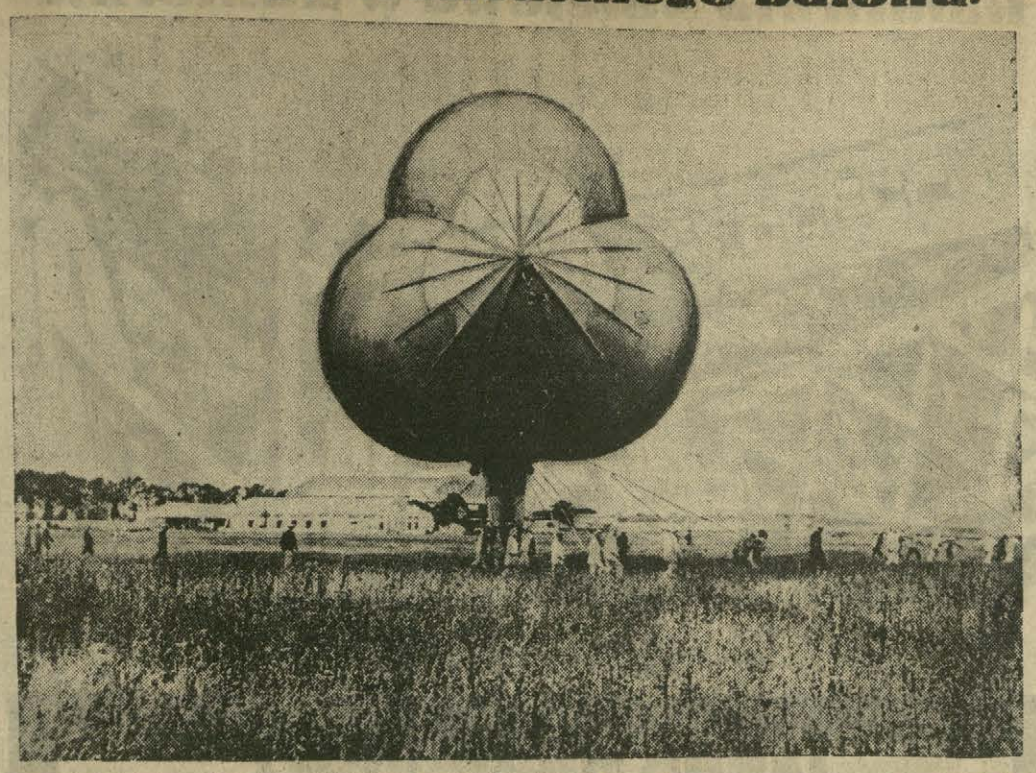

*Zdjęcie nasze przedstawia nowy typ francuskiego małego sterowca, przeznaczonego dla celów wojskowych i oddanego do użytku stacji w Orly Sterowiec ten ma dwa silniki Salmson po 120 H. P., pojemność 3600 m³ gazu i osadę 6 ludzi. Nowy sterowiec różni się kształtem znacznie od znanych dotychczas typów.*


# CUDA Z ZA WIELKICH JEZIOR

SZEROKIM ŚWIECIE

nieznane dziwy Kanady

**BOMBY NAD NAPOLEONEM**

tajemnice nieznanych zamachów

**ŚMIERTELNE PRZEPRZĘGI**

tragedje lodowych pustyń

**KREW NA ESTRADZIE**

dramat warszawskiej tancerki

NA **KOBIETY-NIEWOLNICE**

wstrząsające obrazy życia

**W PRZEPAŚCIACH DUSZY**

sensacja powieściowa.

Nr. **33**


# Łuny pożarów nad Wielkopolską nie gasną.

Z Poznania donosi (Sz): **Fala pożarów, która w ostatnich tygodniach wzmogła się w Wielkopolsce, dotąd nie opadła.** Kroniki **notują codziennie pożary,** których pastwą padają **nietylko tegoroczne zbiory,** ale nawet **całe obejścia rolnicze.** I tak w **Rożkach** pow. krotoszyńskiego **spłonęła stodoła, obora ze z biorami tegorocznemi** na szkodę Walentego **Paska,** którego strata wynosi **8.000 zł.**

W **Rzeszynku** pow. strzelińskiego powstał w zagrodzie gospodarza **Kowalczyka** pożar, który **zniszczył stodołę, chlew, szopę, 18 wozów żyta,** oraz wszystkie maszyny rolnicze, wartości **13 tys. zł.**

W **Krzywem Kolanie,** pow. strzelińskiego **spalił się stóg żyta** Józefa **Bryla w Słońsku** pow. inowrocławskiego, **pożar zniszczył dom mieszkalny** Stanisława **Marjanowskiego** wartości **5.800 zł.**

W **Gębąbkach** pow. mogilańskiego wybuchł pożar, który zniszczył **dom mieszkalny, stodołę i chlew gospodarza Koperowskiego.** Wraz z domem spłonęły meble lokatora Wiesnera. **Ogień przeniósł się** następnie na zabudowania gospodarzy **Sommera i Owczarczaka,** niszcząc **stodołę i narzędzia rolnicze. Ogólna szkoda,** wyrządzona przez pożar wynosi **10.000 zł.**

W **Myślątkowie** pow. Mogilno **spłonął stóg żyta** Franciszka **Powały. Równocześnie** powstał **pożar w domu Baranowskiego** wskutek którego **spłonęła stojąca w pobliżu młocarnia parowa.** Pożar powstał przez **lekkomyślne obchodzenie się z młocarnią.**

W **Krzeptowie** pow. Mogilno **spłonęła stodoła** wraz ze zbożem na szkodę **Waldaszena.** Przyczyny pożaru w znacznej ilości są niestwierdzone.

Wreszcie zanotowano **wypadek zbrodniczego podpalenia,** które jednakowoż **nie udało się.** Mianowicie na **strychu domu mieszkania dzierżawcy** Andrzeja **Bureta w Borzyckowie** pow. wyrzyskiego **powstał pożar,** który dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej **został stłumiony w zarodku.** W czasie badania przyczyny ognia, okazało się, że **Buret usiłował podpalić dom, gdyż znaleziono na strychu papiery i książki przesycone naftą.** Prawdopodobnie chciał on uzyskać premję asekuracyjną, która wynosi 40.000 zł.

## Katastrofalna burza wznieciła szereg pożarów.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): **Nad powiatem Żnin** przeszła onegdaj **krótkotrwała burza z gradem i piorunami. Gromy wznieciły szereg pożarów,** m. in. w zagrodzie **Kabelmana w Grochowiskach.** Ogień rozszerzył się na dwie sąsiednie sadyby, które również zgorzały do szczętu. Pozatem **piorun wzniecił pożar** w gospodarstwie rolnika **Owczarzaka w Rogówku.**

**W czasie burzy zabitych zostało na polach pod Żninem przez piorun dwóch robotników.**

**W czasie wczorajszej burzy,** jaka przeszła nad **Łasuniem piorun uderzył w zabudowania Bernarda Hapkiego. Spłonął dom mieszkalny,** stodoła, stajnia, krowy, konie, drób itd.

**Podczas burzy w dn. 9 bm. piorun uderzył w zabudowania** gospodarza **Frączkowiaka w Stajkowie. Spaliła się stodoła, obora, chlew, młockarnia** z lokomobilą itd. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

# Za odmowę posiłku puścił wieś z dymem

## Potworna zemsta włóczęgi.

(Kal). W nocy z 9 na 10 sierpnia **we wsi Garlicy pow. piotrkowskiego wybuchł pożar,** który **strawił prawie połowę wsi. Straty, wyrządzone** przez rozszalały żywioł, obliczono prowizorycznie **na 110 tys. złotych.**

Jak zdołano stwierdzić, **pożar powstał z powodu zbrodniczego podpalenia.** Przeprowadzone dochodzenie policyjne **doprowadziło do ujęcia podpalacza,** którym okazał się **60-letni Leon Kurmin, żebrak-włóczęga,** bez stałego miejsca zamieszkania.

Badany **przyznał się do zbrodniczego czynu,** tłumacząc, iż **dokonał go z zemsty. Kurmin nocował u jednego z spalonych gospodarzy, u którego dano mu nocleg w stodole. Odmówiono jednak żądanej kolacji.**

Rozgniewany tem żebrak **podpalił w nocy stodołę,** przyczem **przez tylne wrota zbiegł** do pobliskiego lasu, gdzie go też ujęto. Żebrak podpalacz osadzony został w więzieniu.


**Dr. BRONISŁAW BRAUN**

**sekundarjusz oddz. wewn. Szpitala św. Łazarza**

**powrócił** 5 5g

**Kraków, ul. Jabłonowskich 6. Tel. Nr. 166-66**


## Liga Narodów zajmuje się bezrobociem.

Jak donoszą z Genewy, komisja dla Unji Europejskiej przy Lidze Narodów wypracowuje **plan zwalczania bezrobocia,** które według obliczeń tej komisji dotknęło na przestrzeni Europy **ponad 11 miljonów ludzi.**

Komitet postawił 4 zasadnicze punkty, które w łonie komitetu należy brać pod uwagę przy zwalczaniu bezrobocia:

1) Należy stworzyć **międzynarodowe biuro pośrednictwa pracy,** które będzie pozostawać w ścisłych związkach z rynkami pracy w każdym kraju. Biuro takie będzie kierowało bezrobotnych z pewnego kraju do tych gałęzi pracy, które dają szanse zarobku w innym kraju i nie są obsadzone.

2) Stworzenie **obustronnych traktatów,** które pozwolą na szybkie **przenoszenie pracowników i robotników z jednego kraju do drugiego.** Stosuje się to przedewszystkiem **do robót sezonowych.** Najlepszy przykład takiej wymiany stanowić może Francja i Włochy. Francja użytkuje w ciągu roku dużą ilość włoskich robotników, których następnie odsyła się do domu.

3) Stworzenie szerokiego **systemu międzynarodowych robót publicznych** takich, jak **międzynarodowe drogi automobilowe** oraz powszechna **sieć hydroelektryczna.** Tego rodzaju plany dałyby zajęcie dla setek tysięcy robotników i zjednoczyłyby ogromnie Europę pod względem ekonomicznym.

4) Wypracowanie planu **ekspanzji kolonjalnej** celem odprowadzenia nadwyżki ludności, która dawniej wyjeżdżała do Stanów Zjednoczonych i do innych krajów, które obecnie zamknęły drogę immigracji.

## Ślad zaginionej wyprawy polarnej.

Jak donosi depesza z Moskwy łamacz lodów **„Małygin“ został zaskoczony gwałtowną burzą.** Wobec tego statek skierował się do jakiejś zacisznej zatoki celem przeczekania tam burzy. Zatoka ta leży **u wybrzeża wyspy Algel.**

Przy wyjeżdżaniu z zatoki natknął się Małygin **na szczątki szalupy,** leżącej na brzegu **obok rozwalonego domku.** Obok domku znaleziono **flaszkę,** w której zamknięty był list, skreślony ręką **badacza polarnego Baldwina.** List ten nosił datę **2 lipca 1902.**

W liście tym donosi Baldwin że okręt „Ameryka“ cierpi na brak węgla, że na pokładzie okrętu **panuje głód.** Przy końcu swego listu **podaje Baldwin położenie obozu** badacza podbiegunowego **Zieglera.**

## Gwiazda ekranu skarży wytwórnię filmową.

Przed sądem w Nicei rozegrała się rozprawa, która tematem swoim wzbudziła ogólne zaciekawienie w całej Francji. Oskarżającą jest artystka filmowa Florencja Grey. **Oskarża ona wytwórnię filmową,** która zaangażowała ją na dwa lata, o niedotrzymanie umowy.

Florencja Grey podpisała **kontrakt na dwa lata** z wymienieniem szeregu pierwszorzędnych **ról.** Artystka jednak **nadaremno czekała na rolę.** Mijały miesiące, a gdy p. Grey zainterpelowała dyrekcję wytwórni, otrzymała odpowiedź następującej treści:

> Z prawdziwą przykrością musimy donieść pani, że kontrakt z nią został uznany za rozwiązany, a z tej racji, że **straciła pani swoje dawne warunki fotogeniczności.**

P. Grey przyglądnęła się uważnie w lustrze w całej okazałości i stwierdziła, że jej **fotogeniczność nic nie ucierpiała.** Wobec tego porozumiała się natychmiast z adwokatem, który wniósł **skargę.** Tłumy publiczności w sądzie w Nicei wysłuchały oryginalnych wywodów oskarżającej i jej adwokata.

Wytworni **sędziowie stwierdzili, że artystka jest tak piękna, jak dawniej,** a może jeszcze piękniejsza. Poczem nałożyli na lekkomyślną wytwórnię **300 tysięcy franków tytułem odszkodowania.**

Wytwórnia zgłosiła apelację.

## Chcą z małpy zrobić człowieka.

Amerykanie, nie mając w czasie kanikuły nic lepszego do czynienia, postanowili w drodze doświadczeń naukowych przekonać się, czy **młode małpiątko, wychowane** w tych warunkach, w jakich **wychowuje się dziecko, nie pozbędzie się swych zwierzęcych,** powiedzmy specyficznych, **małpich narowów i nie upodobni się** w zachowaniu swem **do człowieka cywilizowanego.** Doświadczenia te prowadzi nie kto inny, jak słynny profesor instytutu dla psychologji doświadczalnej w Chicag, Koellog, a cała Ameryka oczekuje z zainteresowaniem wyników naukowych badań uczonego profesora, dokonywanych na **malutkiem i milutkiem dziecku małpiem.**

Otrzymało ono jak **najhigjeniczniej urządzony pokój dziecinny,** nie różniący się niczem od pokoju dziecka miljonera. Młode małpiątko jest **powijane w pieluszki,** ma flaszeczkę do karmienia, bieliznę zmieniają mu codziennie, kąpią je trzy razy dziennie, a nawet niańka śpiewa mu coś podobnego jak „Śpij buziaczku z rćż“.

Dobry wujaszek profesor Koellog przynosi codzień mnóstwo zabawek. Cały świat amerykański czeka i pyta się niespokojnie, czy młode małpiątko, wychowywane w tych warunkach, **nie stykając się wcale ze swoimi „ziomkami“,** ani nawet rodzicami i rodziną, nie zdradzi kiedy swego pochodzenia np. drapaniem się po plecach i szukaniem pcheł.

Profesor Koellog i jego zwolennicy przysięgają niemal na to, że **małpa nie będzie się drapała.**

Ciekawa rzecz, czy doprowadza ci wychowawcy ją do tego stopnia doskonałości ludzkiej, że pewnego razu zapyta się **o... kurs dolara na giełdzie.**

## Oszukańcza fabryka doktorów.

Ciężkie czasy zmuszają ludzi do coraz to nowych pomysłów oszukańczych. Różni sprytni złodziejaszkowie starają się wyzyskać ludzką głupotę, celem zarobienia paru groszy. Spryciarze tacy urządzili najazd na miasto Duesseldorf pragnąc wykorzystać **niemiecką manję tytułu i stopni naukowych.**

Dzięki tym spryciarzom powstała w **Duesseldorfie tajemnicza szkoła,** która nazwała się filją „Uniwersytetu Voltaire'a z Marsylji“ (?) Na czele tej filji stanęło dwóch panów: Kirschenfreund i Weigner. Wspaniała ta uczelnia rozłożyła swoje namioty w **jakiejś starej stodole,** przerobionej bardzo tandetnie. Mimo kiepskiego zewnętrznego wyglądu **wydawała ona szumne tytuły doktorów i profesorów.**

**Stopień doktora kosztował 600 marek, profesora tylko 400 marek.** Uniwersytet nie żałował pieniędzy na reklamę. **ogłaszał się niemal we wszystkich dziennikach.** Okazało się, że uniwersytet **wyprodukował kilkuset fałszywych doktorów i profesorów,** którzy teraz są w rozpaczy w razie utraty tak trudno zdobytych dyplomów.

Obaj dyrektorzy oszukańczego uniwersytetu zostali zasądzeni **na rok więzienia** i na wypłacenie odszkodowań poszkodowanym uczniom.

## Pomysłowy złodziej.

Do pewnego hotelu **w mieście Metz** we Francji zajechał jakiś młodzieniec o wczesnej godzinie porannej. Młodzieńca tego przywiozło **auto z miasta Nancy.** Zaspany portjer hotelowy zapomniał zażądać od młodego gościa wypełnienia karty meldunkowej. Przybysz kazał zanieść szoferowi **do swego pokoju** na górę **ciężką walizę.**

Ponieważ do godz. 3 popoł. gość nie zszedł na dół, właściciel hotelu zapukał do mieszkania i gdy mu nikt nie odpowiedział, wszedł przy pomocy zapasowego klucza. **Pokój był pusty, a** w pośrodku leżała **mała kasa ogniotrwała, rozbita zupełnie.**

Okazało się, że **w mieście Nancy dokonano rabunku** małej podręcznej kasy ogniotrwałej w jednym ze sklepów. **Kasa ta zawierała 127.000 franków.** Tajemniczy złodziej **wywiózł kasę ogniotrwałą do Metzu,** najął pokój w hotelu i tam dokonał sobie **spokojnie rozprucia kasy.** Obiecujący młodzieniec uciekł z zawartością kasy, nie pozostawiając po sobie **żadnego śladu.**

—0§0—

### RUINA.

Błyszczał i szumiał, jak na wiosnę rzeka,
Urodę życia pił ze złotej czary,
A dziś została ruina człowieka,
Echo, wspomnienie, cień smutny i szary.

Ten druh niedawny druhem ci nie będzie,
Bo w sercu jego płonie żałość dzika,
Co poza sobą poszukuje wszędzie
Sprawcę swej doli i nieszczęść wspólnika.

I choć nie grałeś w tym upadku roli,
Ciążą na tobie niespłacone spłaty
I na twą duszę pada mimowoli
Cień tej bolesnej, życiowej zatraty.

Cóż, że w rozmowie, co się błaho toczy,
Nie brak mi serca gorętszych uderzeń —
Czule ze sobą mówią tylko oczy,
Bo wiem już wszystko i nie trzeba zwierzeń.

Wiem, że już jesteś swoim własnym cieniem,
który z rozpaczą pyta się: co dalej?
Wiem, że jedynem dla cię wybawieniem
Byłaby kulka toczona ze stali.

Wiem, że cię troska ściga jak pies gończy,
Że wszystkie żary duszy czas spopielił —
Dlaczego człowiek tak smutno się kończy,
Jeśli swych skarbów mądrze nie rozdzielił?

*Henryk Zbierzchowski.*

—0—

*(J)* **DOŚĆ POGODNIE, CIEPLEJ.** We wtorek na Pomorzu, Poznańskiem, na Kujawach, Mazowszu i Śląsku było naogół dość pogodnie, natomiast w pozostałych okolicach niebo było zaciągnięte chmurami. Deszcze przepadywały na Polesiu, Wołyniu, na Podkarpaciu, w Tatrach i środkowej Małopolsce. Opady pochodzenia burzowego dały na Polesiu i Wołyniu od 15 do 20 mm., w Powursku nawet 50 mm., a w Tatrach około 20 mm. Pozatem opady wynosiły od 5 do 7 mm.

O godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury: Warszawa 14, Lwów 13, Gdynia 13, Kraków 14, Wilno 17, Poznań 12, Zakopane 9, Cieszyn 14, Morskie Oko 5, Hala Gąsienicowa 4, Krynica 9, Katowice 12. Zagranicą: Londyn 11, Brest 12, Helder 14, Bruksela 13, Kopenhaga 13, Wiedeń 13, Zurych 12, Berlin 12, Kłajpeda 16, Praga 13, Sztokholm 14, Tallin 15, Ryga 15, Helsinki 16, Moskwa 18, Madryt 15 Rzym 18, Belgrad 17.

Nad Skandynawją rozciąga się zatoka niskiego ciśnienia, jako pozostałość głębokiej depresji, która doniedawna tam się utrzymywała. Nad Morzem Grenlandzkiem tworzy się nowa depresja. Depresja z nad Węgier przesunęła się nad Polskę południową i wschodnią i leży obecnie nad Białorusią i Ukrainą. Obszar wyżowy z nad Atlantyku rozciąga się ponad trzon Europy.

Przewidywany przebieg pogody do południa 12 bm. według PIM: Dla Wileńszczyzny, Polesia, Podola, Wołynia i Pokucia: Polepszenie się stanu pogody, nocą chłodniej, temperatura w ciągu dnia do 22 st., słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe. Dla pozostałych dzielnic kraju: Naogół dość pogodnie, cieplej, do 25 st., słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

*(Si)* **LOTERJA PAŃSTWOWA.** W pierwszym dniu ciągnienia 4-tej klasy 23 polskiej państwowej loterji klasowej padły następujące większe wygrane: 20.000 zł. 14902, 3.000 zł. na Nr. 135248 1.000 zł. na Nr. 18560, 166223, 172994, po 700 zł. na Nr. 41059, 127124, po 500 zł. na Nr. 20136, 36609, 64875, 145517, 174212, 181544, 207139, po 400 zł. na Nr. 23229, 27946, 200132, 32294, 38743, 59882, 63013, 116451, 120591, 167087, 184529, 196152, 207668, po 300 zł. na Nr. 1075, 3631, 3343, 5164, 7724, 10698, 13562, 20333, 32182, 35854 42977, 44531, 48727, 50292, 63903, 70248, 73621, 81961, 8317, 84398, 91738, 92160, 94977, 96058, 112703, 120873, 121651, 124403, 124966, 136199, 137815, 142191, 145284, 147449, 163426, 164125, 168819, 171583, 171890, 178287, 184221, 186700, 186836, 186858, 187564, 192714, 194717, 194744, 196546, 196784, 197361, 198652, 199736.

## Katastrofa kolejowa w Kalifornji.

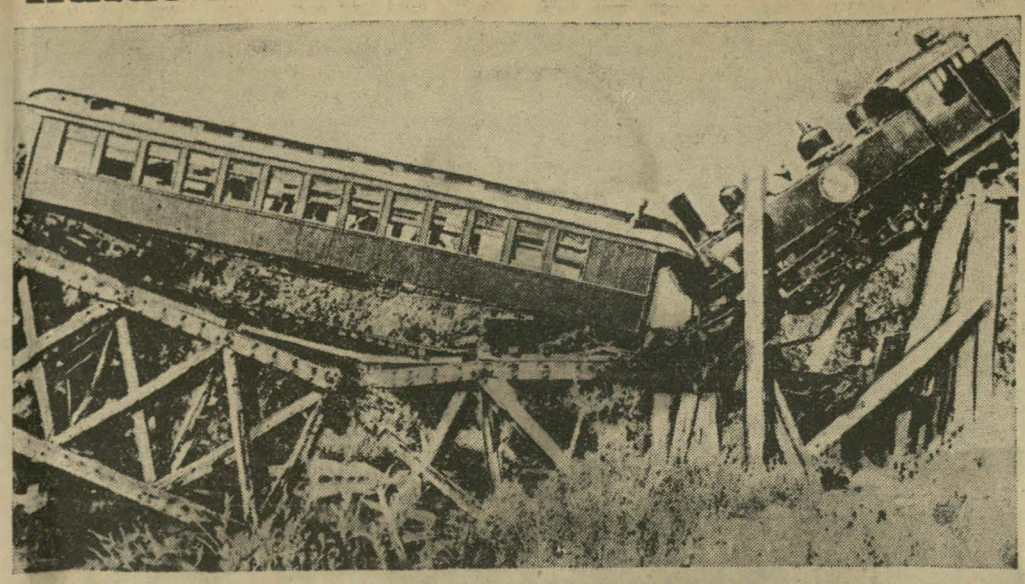

*W Plumas (Kalifornia) zawalił się most kolejowy w chwili przejazdu pociągu, przyczem zginęło 12 osób. Zdjęcie nasze przedstawia widok mostu po katastrofie.*

**JAKÓB MORTKOWICZ**

**wydawca i księgarz, wielki miłośnik sztuki, zaszczytny reprezentant wytwornych dzieł graficznych, członek Tow. Miłośników Książki w Krakowie**

zmarł dnia 9 sierpnia 1931.

O zgonie propagatora pięknej polskiej książki zagranicą i niestrudzonym organizatorze wystaw międzynarodowych zawiadamia 4399k

**PREZYDJUM TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE**

# Oporny podatnik
## sprowokował wielkie rozruchy w Sądowej Wiszni.

Lwów, 11 sierpnia (C). Miasteczko **Sądowa Wisznia** w woj. lwowskiem stało się **widownią wielkich rozruchów, wywołanych przez opornego podatnika przy pomocy grupy zanarchizowanych współwyznawców.**

Przybyły do Sądowej Wiszni na jarmark **egzekutor podatkowy Michał Kubiński, natknął się na rynku na Joela Deptschera z Mościsk, ściganego bezskutecznie przez władze skarbowe za zaległe podatki.**

Egzekutor **wezwał Deutschera** do udania się z nim **do urzędu gminnego.** W odpowiedzi na to **Deutscher,** który jak się okazało **posiadał przy sobie większą gotówkę, wydobył z kieszeni portfel i sakiewkę i wśród obelżywych okrzyków pod adresem władz, począł rozrzucać pieniądze pomiędzy tłum żydów i chłopów.**

Na miejscu zjawił się posterunkowy **Kozłowski, który usiłował tłum rozproszyć** i dopomóc egzekutorowi do zajęcia pieniędzy.

W tym momencie **rzucili się na posterunkowego Dawid Koch i Chaim Dachs** i obaliwszy go na ziemię, **chcieli odebrać mu karabin i rewolwer.**

Po długich wysiłkach udało się **psoterunkowemu uwolnić z rąk napastników i obu aresztować.** Odprowadzono ich **do budynku magistratu,** przed którym **zgromadził się tłum ludzi, podburzony przez Dachsa i jego wspólników.** Wśród wrogich okrzyków **wtargnęło około 100 ludzi do wnętrza magistratu** i przybierając groźną postawę, **domagało się wypuszczenia aresztowanych.**

Równocześnie **zaaranżowane zostało drugie zbiegowisko przed sklepem Józefa Czechowicza,** który **po wygłoszeniu do tłumu,** liczącego około **1.000 osób podburzającego przemówienia,** stanął na czele zgromadzonych i **ruszył pod magistrat.**

Jedynie **dzięki przybyłemu w czas większemu oddziałowi policji, nie doszło do szturmu na budynek magistratu,** albowiem rozjuszony **tłum odgrażał się zdemolowaniem budynku i wymordowaniem urzędników.**

**Policja aresztowała 7 osób,** wśród nich i **Czechowicza. Ku ogólnemu zdumieniu główny podżegacz do rozruchów Czechowicz odstawiony** wraz z towarzyszami do więzienia sądu grodzkiego **został z miejsca przez naczelnika tegoż sądu wypuszczony na wolność i w triumfie powrócił do domu.**

# Tragiczna katastrofa samochodowa.
## Dwóch zabitych, pięciu ciężko rannych.

(Kal). W niedzielę wydarzyła się na szosie koninskiej wstrząsająca **katastrofa samochodowa,** która pochłonęła za sobą śmiertelne ofiary. — Z Piotrkowa do Konina zdążał autobus Juljana Kopczewskiego, wioząc kilkunastu pasażerów. Na szosie 6 klm. od Golina napotkano **wóz, zaprzężony w młodego konia,** który spłoszył się maszyną, **stanął dęba i runął na autobus.**

Skutek tego było **katastrofalny.** Samochód zderzył się z wozem, roztrzaskując się momentalnie. Również wóz został całkowicie zgruchotany. Sprawca nieszczęścia, płochliwy koń, został **zabity na miejscu.** Z pod gruzów rozbitego wozu wydobyto **zwłoki zabitego rolnika Jana Święcickiego,** a z pod szczątków strzaskanego samochodu **jednego pasażera zabitego i 5 ciężko poranionych.**

# Straszliwa śmierć dwóch braci w trybach maszyny.

(Kal.) 9 sierpnia br. we wsi **Bronin** powiatu radomszczańskiego wydarzył się **wstrząsający wypadek,** który pociągnął za sobą **dwa życia ludzkie.**

U gospodarza **Józefa Goździka pracowała młockarnia,** przy której m. in. **zajęci byli dwaj jego synowie: 17-letni Walenty i 16-letni Ignacy.**

W pewnej chwili **młodszy, wygarniając słomę z pod maszyny, potknął się** tak nieszczęśliwie, że **wpadł między tryby** rozpędzonej młockarni.

Przeraźliwy krzyk chłopca wstrząsnął obecnymi. **Walenty Goździk, półprzytomny, pośpieszył bratu na ratunek, sam jednak nieopatrznie zbliżając się do młockarni.** Rozpędzone tryby **porwały obu braci, miażdżąc Ignacemu głowę, a Walentemu klatkę piersiową.** Gdy wreszcie zatrzymano maszynę, **młodszy już nie dawał żadnego znaku życia, starszy Walenty żył jeszcze parę chwil,** wkrótce atoli i on ducha wyzionął.

Wieść o wstrząsającym wypadku wywołała w okolicy przygnębiające wrażenie.

**(—) WAGONY RESTAURACYJNE.** Z Warszawy donosi (J): W dzienniku urzędowym ministerstwa komunikacji z dn. 7 bm. ukazało się zarządzenie w sprawie przepisów korzystania z wagonów restauracyjnych. W myśl tego rozporządzenia, podróżni mają prawo zajmować miejsca w wagonach restauracyjnych dopiero po 10 minutach po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Przepis ten nie obowiązuje, jeżeli w składzie danego pociągu znajdują się wagony, które uniemożliwiają wejście przez wagony do wagonu restauracyjnego. Podróżni z biletami kl. I, II i III mają prawo zajmować miejsce w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serji pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacyj na czas trwania tej serji, na którą opiewa znaczek, przedtem wydany przez obsługę wagonu. Poza serjami pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacyj, podróżni I i II klasy mają prawo zajmować miejsce w wagonie restauracyjnym, jeżeli względy na przygotowanie obiadów do posiłków seryjnych lub na porządkowanie wagonu po posiłkach seryjnych na to zezwalają. Podróżni kl. III mogą korzystać z wagonu restauracyjnego poza wyżej wymienionemi serjami tylko między godz. 16 a 17.

**(—) SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ.** Z Bielska donoszą, że wczoraj w nocy w mieszkaniu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 10 w Bielsku popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym Genowefa Zielińska, lat 23, służąca. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie udało się stwierdzić.

**(—) SAMOBÓJSTWO Z POWODU ROZSTROJU NERWOWEGO.** W Myślenicach z powodu nieuleczalnego rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo przez powieszenie w własnym domu 57-letni Andrzej Gargos. Denata zauważono w kika godzin po śmierci, wiszącego na strychu.

**(—) Z ZEMSTY PODPALIŁ DOM.** W Wojnarowej, powiat grzybowski, zanotowano niezwykły wypadek podpalenia. Mianowicie Stanisław Atejasz po kłótni ze swą żoną Franciszką podpalił dom mieszkalny, który spłonął doszczętnie, wyrządzając szkodę 4.000 zł. Sprawcę zbrodniczego padpalenia aresztowano.

**(—) OFIARA NURTÓW DUNAJCA.** Podczas kąpieli w Dunajcu w Wietrzychowicach w powiecie dąbrowskim utonął 7-letni Jan Mika. Chłopiec, jak ustaliły dochodzenia, porwany został przez wir wodny.

**Dr. JÓZEF SPIRA**

**chor. uszu, nosa i gardła — korektury nosowe**

**powrócił**

**I ord. Rynek gł. 24 od 3—5 pop.** 4383k

**(—) POŻAR W FABRYCE SUKNA.** Koło godz. 14.30 wybuchł wczoraj w fabryce sukna Karola Strzygowskiego na Leszczynach, położonych na granicy miasta Bielska groźny pożar, który udało się po dłuższej akcji opanować miejscowej straży pożarnej. Pożar powstał wskutek samozapalenia się zmagazynowanej wełny naoliwionej. Szkoda wywołana pożarem wynosi około 1.200 zł.

## Z KRAJU.

**ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI LISTOPADOWYCH W WARSZAWIE.** Komitet obchodu rocznicy listopadowej przystąpił do przygotowania wielkiej uroczystości związanej ze 100-leciem walk bohaterskich na Woli, które odbędą się w dniu 6 i 7 września.

Równocześnie przypada rocznica bohaterskiej śmierci gen. Sowińskiego. Uroczystości wolskie zamykają cykl obchodów, które w ciągu roku zorganizował komitet. Po nich rozpocznie się realizacja pomników na Grochowie i w Ostrołęce.

**WYCIECZKA AMERYKAŃSKA W WARSZAWIE.** Onegdaj rano przyjechała do Warszawy wycieczka profesorów i studentów amerykańskich, powracająca z Rosji Sowieckiej. Wycieczką kierował znany publicysta i pisarz, Edtie Sherwood.

**MAGISTRAT WARSZAWSKI BEZ PIENIĘDZY.** Onegdaj odbyła się w magistracie warszawskim narada, na której rozważono pismo ministra spraw wewnętrznych o przeprowadzenie oszczędności personalnych w przedsiębiorstwach miejskich. Postanowiono wymówić w bankach kredyty długoterminowe i ulokować sumy przedsiębiorstw miejskich na rachunkach a vista. Wszystkie przedsiębiorstwa mają składać wydziałowi finansowo tygodniowe sprawozdania ze stanu tych kas oraz planu gospodarki na następny tydzień. W ten sposób wprowadzono do przedsiębiorstw miejskich preliminarze tygodniowe.

Z powodu krytycznej sytuacji Kasy Miejskiej wydano polecenie wstrzymania wypłaty wszelkich awansów, pożyczek urlopowych i kuracyjnych, oraz zasiłków.

**ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA POCZTĘ W TRUSKAWCU.** Pościg za sprawcami zamachu na urząd pocztowy w Truskawcu trwa w dalszym ciągu. Z aresztowanych 8 osób dwie zostały w ciągu wczorajszego wieczora zwolnione na skutek wykazania swoich alibi. Z aresztowanych trzy osoby pochodzą ze Stryja, a trzy z Truskawca.

Jako główną przyczynę udania się napadu rabunkowego wskazują na fakt, że, kiedy tamtejszy posterunek policji, liczący zaledwie 5 ludzi, zwrócił się o wzmocnienie obsady, spotkał się z odmową ze strony starostwa.

Wedle opinji naczelnika poczty drzwi, prowadzące do urzędu pocztowego, nie były ubezpieczone wbrew regulaminowi rządowemu, co również umożliwiło sprawcom łatwiejszy dostęp do kasy.

**HURAGAN W POW. ŁÓDZKIM.** Onegdaj wieczorem przeszła nad Łodzią i pow. łódzkim wielka burza, połączona z wichurą, w czasie której huragan poczynił wielkie zniszczenia na terenie powiatu, wyrywając drzewa z korzeniami.

W powiecie łęczyckim burza uszkodziła przewody telefoniczne i telegraficzne i powywracała słupy, w niektórych miejscach wicher wywrócił rusztowania przy budowach.

**USZKODZENIE TORPEDOWCA „MAZUR“.** W czasie onegdajszych ćwiczeń nocnych floty polskiej w zatoce gdańskiej ćwiczebna torpeda, t. zw. „ślepa“, ugodziła w torpedowiec „Mazur“ tak silnie, że przebiła mu dno okrętu tuż pod linją wodną, skutkiem czego torpedowiec począł nabierać wody i przechylać się.

Mimo groźnej sytuacji, gdy woda dostała się do przedziału maszyn, oficerowie i załoga statku nie stracili przytomności umysłu i doprowadzili o własnych siłach zanurzony już rufą i sterczący dziobem do góry torpedowiec do portu wojennego w Gdyni, gdzie go wprowadzono do doku stoczni i poddano naprawie.

**TAJEMNICZE ZATRZYMANIE POCIĄGU POSPIESZNEGO ZDOŁBUNÓW—WARSZAWA.** Z Równego donosi *(Wf)*: Zdążający ze Zdołbunowa do Warszawy pociąg pospieszny, został nagle zatrzymany sygnałem alarmowym, w chwili, kiedy znajdował się za Kowlem, na 210 kilometrze, przez nocnego stróża kolejowego Piotra Sobiepana. Twierdzi on, iż zatrzymał pociąg, gdyż zauważył leżący na szynach łom żelazny, coby mogło wywołać katastrofę. Tymczasem dochodzenia policyjne wykazały, iż nie to było powodem zatrzymania pociągu, gdyż łomu tego nie znaleziono, mimo natychmiastowych poszukiwań. Wobec tego Sobiepana aresztowano. Niewiadomo teraz, czy Sobiepan był członkiem jakiejś bandy, usiłującej obrabować podróżnych, którzy w ostatniej chwili odstąpili od tego zamiaru i zbiegli, czy też chciał uzyskać pochwałę za „sprężyste“ pełnienie swych obowiązków. Dochodzenie w tej sprawie wykryje zapewne, jakiemi pobudkami kierował się sprawca, zatrzymując pociąg na linji.

**OBRABOWANIE GROBOWCA GEN. ZACHAROWA.** Na cmentarzu prawosławnym na Woli otwarli nieznani złoczyńcy grobowem rodziny gen. wojsk rosyjskich, Zacharowa, rozbili metalową trumnę ze zwłokami żony generała i obrabowali ją z kosztowności. Policja wdrożyła dochodzenia, opierając się na wskazówkach żyjącego jeszcze gen. Zacharowa.

**MORDERCA MAŁŻONKÓW KNESPLÓW STANIE PRZED SĄDEM.** Z Równego donosi (Wf): Głośne swego czasu morderstwo, dokonane w kolonji Nowostawce, pod Równem, na małżonkach Knesplach, których sprawca bestjalsko zadusił w mieszkaniu, poczem zrabował ich mienie, znajdzie swój epilog przed sądem okr. w Równem, dn. 11 września b. r. Na ławie oskarżonych zasiądzie b. urzędnik poczty rosyjskiej, Nikita Kołosowski, jako sprawca zamordowania Knesplów, zgrzybiałych już staruszków, których był „przyjacielem“. Do oskarżonego zastosowano § 15 przepisów przechodn., za którym stoi widmo szubienicy.

**DEFRAUDACJA I UCIECZKA OFICERA.** Niedawno zaginął wśród zagadkowych okoliczności por. 3 baonu telegraficznego w Grodnie, Teleszewski, którego dłuższy czas bezskutecznie poszukiwano. Jak się obecnie okazało, udał się on do swych dalszych znajomych, właścicieli ziemskich pod Drohiczynem, gdzie zamieszkał opowiadając, że korzysta z dłuższego urlopu. Rewizja gospodarki Telszewskiego w baonie wykryła znaczne nadużycia natury finansowej i to spowodowało jego ucieczkę. Onegdaj aresztowano go i pod eskortą przewieziono do Grodna.

**ZWROT W GŁOŚNEJ SPRAW'E KRADZIEŻY W KASIE KOLEJOWEJ WE LWOWIE.** Sędzia śledczy w sprawie tajemniczej kradzieży 92 tysięcy zł. z kasy kolejowej we Lwowie, która swego czasu wywołała sensację i pociągnęła za sobą samobójstwo jednego ze współwinnych, zwolnił obecnie aresztowanego w czasie początkowego śledztwa kasjera kolejowego, Władysława Władykę i zarządził aresztowanie Piotra Kosyndiaka b. kasjera w kasie stacyjnej, w której dokonano kradzieży zamieszkałego obecnie w Krasnem.

**POŻAR MŁYNA.** W Stanisławowie wybuchł onegdaj groźny pożar, w czasie którego spłonął doszczętnie młyn Anzelma Hastiga, znajdujący się na przedmieściu Uhrynów w odległości około 400 m od prochowni wojskowej. Szkoda przekracza sumę 50 tysięcy.

*(Sz)* **KALEKA SZCZUDŁEM PRZEPĘDZIŁ TRZECH BANDYTÓW.** W jednej z ostatnich nocy dokonano zuchwałego włamania do mieszkania Emila Thimme w Radlińcu pow. jarocińskiego. Trzech nieznanych osobników weszło w nocy do sypialni, a gdy szmer przebudził śpiącego Thimmego, jeden z napastników świecąc przebudzonemu lampką elektryczną w oczy, zawołał: „Ręce do góry“. Nastąpił nieoczekiwany i nieprzewidziany przez bandytów przypadek, który unicestwił zamiar złodziei. Napastnicy nie wiedzieli, że Thimme jest kaleką i nosi szczudło. W chwili wykonywania rozkazu „ręce do góry“, Thimm umyślnie uderzył szczudłem w lampkę elektryczną, powodując jej zgaśnięcie. Równocześnie zaś wszczął alarm. Nieoczekiwany widok szczudła sprawił na bandytach tak niesamowite wrażenie, że natychmiast wszyscy trzej rzucili się do ucieczki.

**TRAGEDJA GŁUCHONIEMEJ.** Z Równego donosi (Wf): W domu mieszk. wsi Berezno, pow. Kostopol, Semenowicza, odbywała się huczna zabawa, na której byli obecni także trzej młodzieńcy, w osobach Ignacego Iwanowa, Talimona Matrunicza i Mikołaja Jaśkowca. W nocy, około godziny 12-tej, wyszli oni w towarzystwie 16-letniej głuchoniemej Anastazji Harbar i na drodze, po uprzedniem porozumieniu się, dopuścili się na niej zniewolenia. Następnie Matrunicz uderzył nieszczęśliwą kalekę tak silnie w twarz, że zalała się krwią. Ledwo żywa dowlokła się do domu, gdzie dopiero po paru godzinach zdołano dowiedzieć się, co jej się stało i kto był sprawcą tego bestjalskiego czynu. Zwyrodniali parobcy staną niebawem przed sądem.

**TAJEMNICZE MORDERSTWO.** W nocy z 8 na 9 bm. zastrzelony został w gm. Porsznie w pow. lwowskim wśród tajemniczych okoliczności przez niewyśledzonego dotąd zbrodniarza 20-letni Marcin Dudek z Nagorzan. Śmiertelny strzał oddany został z karabinu. Tła morderstwa nie zdołano dotąd ustalić.

**ZABIŁA OJCA W SPRZECZCE.** W kolonji Łysanowa, gminy Połubicze, pow. brasławskiego 19-letnia Julja Atrachimowiczowa ugodziła w czasie sprzeczki tak nieszczęśliwie ojca swego 56-letniego Kajetana Bobynicza, toporem, że niebawem zmarł. Ojcobójczynię uwięziono, również aresztowano jej męża Dymitra, oraz brata Grzegorza Bobynicza pod zarzutem udziału w zabójstwie.

**RABUNEK I CIĘŻKIE POBICIE KOBIETY W BIAŁY DZIEŃ.** Z Równego donosi (Wf): Niejaka Syklita Mińczuk, szła drogą koło wsi Braniowa, gm. Hoszcza, pow. Równe, niosąc zawinięte w chusteczce 20 zł. Nagle zastąpił jej drogę znany jej mieszkaniec tej wsi, Jan Matwiejczuk i krzyknął: „Ręce do góry“. Kiedy uczyniła zadość temu wezwaniu ujął ją w pół, zbił, poczem wyrwał jej chusteczkę z pieniądzmi i uciekł w głąb pobliskiego lasu. Aresztowany przez policję sprawca tego napadu nie przyznał się do winy.

(Wf) **BESTJALSKA ZEMSTA ODPALONEGO KONKURENTA.** Wieś Teremno, gm. Nowomalin, pow. zdołbunowski, była widownią niecodziennej tragedji miłosnej. Bohaterami jej byli Aleksy Karpiuk, oraz 18-letnia Eudoksja Łoszkiewiczówna. Karpiuk od dłuższego już czasu napastował swą miłością dziewczynę i starał się o jej rękę. Ta jednak stale mu odmawiała. Postanowił zatem rozmówić się z nią ostatecznie i kiedy Eudoksja pasła gęsi na łące, przybył i jeszcze raz spróbował nakłonić ją, by wyszła za niego. Kiedy stanowczo mu odmówiła, zepchnął ją nagle do wody i począł kłuć nożem w piersi i plecy. Widząc zbliżających się ludzi, zaprzestał tej bestjalskiej masakry i uciekł do pobliskiego lasu. Ciężko ranna dziewczyna, zdołała jeszcze dowlec się do brzegu, poczem upadła nieprzytomna. Odwieziono ją do szpitala w Ostrogu, gdzie po 20 dniach męczarni zakończyła życie. Aresztowany niebawem Karpiuk przyznał się do winy. We wrześniu b. r. stanie przed sądem.

**NIE „IGNORANCJA“, NIE „NIECHLUJSTWO“ TYLKO — PRZEOCZENIE.** W sprawie notatki naszej p. t. „Ignorancja czy niechlujstwo“ — otrzymujemy od p. Ertela, adwokata i notarjusza w Odolanowie wyjaśnienie, że adres na liście „Pan Leon Warga, szeregowiec Szkoły centralnej podofic. K. O. P. Osowiec — Grajewo, Prusy Wschodnie“ powstał przez pomyłkę stenotypistki, która napisała zamiast „Nad granicą Prus Wschodnich“ — „Prusy Wschodnie“. A więc przeoczenie. Brzydkie, ale — „przeoczenie“.

## ZE ŚWIATA.

**LITEWSKO - NIEMIECKA WSPÓŁPRACA WOJSKOWA.** Prasa wschodnio-pruska donosi, że do Królewca przybyło na zaproszenie dowództwa Reichswehry trzech wyższych oficerów litewskich, którzy przydzieleni zostali do biura wywiadowczego.

Pobyt oficerów litewskich przyczynić się ma, jak twierdzą dzienniki, „do ogólnego zorjentowania się w technice i w nowoczesnych metodach wywiadowczej służby niemieckiej“.

# 10-miljonowa zguba w aucie

Z Medjolanu donoszą: Wielkie poruszenie w całem mieście wywołała **olbrzymia zguba bogatej Amerykanki** p. Ireny Collemann z Nowego Jorku. Amerykanka wróciła z przejażdżki po mieście do hotelu i wszedłszy do pokoju hotelowego zauważyła, iż **pozostawiła w aucie torebkę z klejnotami.** Klejnoty przedstawiały wartość **10 milj. lirów (5 milj. zł.).**

Natychmiast zaalarmowano policję, która nadaremnie poszukiwała szofera taksówki.

Cała policja medjolańska szuka taksówki, która umknęła natychmiast z przed hotelu.

# Niesłychane tortury
## w amerykańskich więzieniach policyjnych.

Z Paryża donosi (Bz): W Ameryce wywołał **niesłychane wrażenie oficjalny raport komisji Wickershama,** która **stwierdziła straszliwe tortury, zadawane przez policję amerykańską więźniom** na całym obszarze Stanów Zjednoczonych.

Komisja stwierdziła, że **w wielu stanach policja związana jest ściśle z organizacjami bandyckiemi.**

**W stosunku do więźniów** zachowuje się policja **niezwykle brutalnie. Normalnym sposobem wymuszania zeznań jest bicie więźnia ciężką laską po karku.** Pozatem **umieszcza się więźniów raz w zimnej celi,** drugi raz **w celi,** gdzie **temperatura podnosi się do kilkudziesięciu stopni.**

# Dom, w którym czai się groza.

Z Paryża piszą nam: Uwagę policji francuskiej zwrócił pewien **dom w małem mieście francuskiem Chambery,** który od dłuższego czasu jest **widownią tragicznych historyj.** Dom ten, pochodzący z XVI bodaj wieku, a mieszczący się pod Nr. 13 przy ul. Portyków, ma na sumieniu **7 nieszczęśliwych wypadków,** w tem 4 nagłe zgony.

Przed kilku dniami odkryto w piwnicy tego domu **trupa, przysypanego ziemią.** Trup ten spoczywał, według orzeczenia znawców, prawdopodobnie **20 lat w ziemi.** Zarządzono śledztwo, lecz po dziś dzień **nie wykryto, kim może być zamordowany** człowiek i kto dokonał zbrodni.

W r. 1925 rozległy się wczesnym rankiem dnia 6 sierpnia w domu pod nieszczęśliwym numerem **strzały.** Kupiec, mający sklep naprzeciwko domu pod 13-ką, wypadł z za lady i ujrzał **młodego człowieka, który wybiegł pędem z bramy domu.** Napastnik został obezwładniony przez kupca uderzeniem laski. Okazało się, że **młody człowiek strzelał do swojej narzeczonej,** którą ranił ciężko trzema kulami rewolwerowemi.

W styczniu r. 1927 dokonano w domu pod 13 **dwóch bezczelnych włamań na drugiem i na trzeciem piętrze.** Wyłamano drzwi do mieszkania na drugiem piętrze i zabrano 15.000 franków ze stolika nocnego w sypialni. Równocześnie dokonano włamania do mieszkania na trzeciem piętrze, kradnąc klejnoty wartości 30.000 fr. Nie zdołano odkryć autora śmiałego napadu.

12 lutego **zastrzeliła się** w tragicznym domu panna Dupré, opuszczona przez swojego kochanka. 19 marca z tego samego rewolweru, który służył za narzędzie samobójstwa p-ny Dupré, **zabiła się jej matka,** nie mogąc oswoić się z faktem śmierci córki. Tego samego dnia **umiera nagle jeden z lokatorów** domu, u którego popełniono włamanie.

Już w dwa dni potem, bo dnia 21 **marca, wydarza** się w tragicznym domu nowa historja. Oto do miasta Chambery przybył **młody Amerykanin,** nazwiskiem Clarte. Amerykanin ten przyjechał zupełnie bez pieniędzy i postanowił żyć sobie skromnie w mieście. Prawdopodobnie nie był on człowiekiem zbyt normalnym, gdyż, jak stwierdzono później, w czasie swego pobytu w Paryżu, wrzucił do Sekwany swoje walizki, opowiadając znajomym, że chce zaznać ubóstwa. Stwierdzono dalej, że Clarke dał na dworcu w Paryżu szoferowi taksówki jako napiwek... 500 franków.

**Ekscentryczny ten Amerykanin,** który miał zamiar zaznać prostego i ubogiego życia w Chambery, wychodząc z dworca, natknął się na kondukt żałobny zmarłej nagle w dniu 19 marca jednej z mieszkanek przeklętego domu. Ponieważ Amerykanin miał wiele czasu do stracenia, **poszedł za karawanem na cmentarz.** Na cmentarzu poznał się z przyjaciółką rodziny zmarłego, niejaką **panią Boget, liczącą lat 60.**

Pani Boget ofiarowała Amerykaninowi **pokoik w swojem mieszkaniu,** zapewniając go, że policzy mu bardzo niedrogo za pokój. Amerykanin zgodził się i poszedł z nią razem **do domu przy ul. Portyków pod Nr. 13-ty.** Wchodząc przez sień domu, ujrzał leżący na beczce z jakiejś farby **ciężki żelazny młot.** Amerykanin, opętany jakąś obłąkańczą myślą, **porwał młot,** wydając nieartykułowane okrzyki i **uderzył młotem staruszkę,** wchodzącą już na schody domu. Poczem wyszedł najspokojniej z sieni, pozostawiając ogłuszoną i nieprzytomną panią Boget na schodach.

W tej chwili jednak zobaczył, że od strony przecznicy zbliża się do bramy **jakiś starszy człowiek.** Na jego widok wycofał się Amerykanin w głąb sieni, poczem gdy nieszczęsny pan Morel (bo tak się nazywał ów przechodzień) wszedł do sieni, wyskoczył z za bramy i **zadał mu straszliwy cios w czaszkę.**

Policja przychwyciła Amerykanina tego samego wieczora w jakimś barze, gdzie zwrócił uwagę swojem nieprzytomnem zachowaniem. — Amerykanin oświadczył, że jest detektywem i że sam odpowiada za swoje czyny. Policja zorjentowała się szybko, że ma do czynienia z **czynem szaleńca.** Zamknięto go w szpitalu dla obłąkanych.

Dwa tygodnie temu w ponurym domu pod Nrem 13 **gwałtowna burza,** która przeciągała nad miastem Chambery, spowodowała **zerwanie dachu,** który **ranił szereg osób** na dziedzińcu sąsiedniego domu. Tego samego wieczora jeden z mieszkańców domu **popełnił samobójstwo.**

Wszystkie te wypadki zdeprymowały pozostałych mieszkańców przy ul. Portyków, że zamierzają wyemigrować z ponurego przybytku.

**MOST PUŁASKIEGO W AMERYKAŃSKIM AMSTERDAMIE.** W miasteczku Amsterdam w stanie nowojorskim uchwalili tamtejsi obywatele jednomyślnie nadać budującemu się mostowi nazwę Pułaskiego.

**NAPAD SZALEŃCA NA POLSKIEGO KSIĘDZA W CHICAGO.** Z Chicago donoszą o napadzie dokonanym na jednego z najwybitniejszych księży polskich djecezji, proboszcza parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, księdza Bone. Po nabożeństwie napadł nań w kościele jakiś, zdaje się, obłąkany człowiek i zranił go kilkakrotnie nożem w szyję. Uciekającego zbrodniarza dogoniła policja samochodem i umieściła go w zakładzie obłąkanych. Nazwisko jego jest Michał Serak.

(Haj). **DŻENTELMEŃSKI CZYN STUDENTÓW ANGIELSKICH.** Ostenda była świadkiem rycerskiego zachowania się kilku studentów angielskich, bawiących obecnie w Belgji na wakacjach. W chwili gdy wracali oni z Kursalu ostendzkiego, poubierani we fraki, ujrzeli jak pewien człowiek wypiwszy zawartość małej buteleczki rzucił się z mola w fale morza. Dwóch z pośród nich nie namyślając się długo skoczyło we frakach do wody, by wyciągnąć nieszczęśliwego samobójcę, lecz ten stawił im opór nie pozwalając się ratować. Na pomoc swym kolegom wskoczyli pozostali, również w ubraniach wieczorowych i wspólnemi siłami wyciągnęli samobójcę. Była to ofiara rulety.

**SAMOBÓJSTWO W ŚLUBNEJ SUKNI.** W domu pewnego właściciela konfekcji damskiej we Wiedniu, przy Langegasse, była zajęta niejaka Olga Czeitschner, pracownica nadzwyczaj uczciwa i zdolna. Ubiegłego tygodnia powróciła z urlopu a w kilka dni jej pracodawca niejaki Perlberger, wyjechał w interesach do Krakowa i zostawił Olgę w mieszkaniu. W sobotę brat Olgi, został depeszą wezwany do Wiednia by do niej jaknajprędzej przybył, ponieważ siostra jego zdradza groźną depresję umysłową. Przybywszy udał się wraz z dozorcą domu do mieszkania Perlbergera, ale już w sieni zastanowiła ich charakterystyczna woń gazu świetlnego. Zawezwano straż pożarną. Po otwarciu mieszkania znaleziono Olgę Czeitschner leżącą na łóżku ubraną w białą ślubną suknię i powłóczysty welon. Zwłoki nieszczęśliwej były już w rozkładzie.

—0—

**PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia — **W. BUJAŃSKI,** Kraków, Rynek Linja A—B 47. 4385k

**PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU,** bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg. Żądać w aptekach i drog. 4381k

—0—

## CUDNE TO ZAKOPANE.

**„BRISTOL“ NA CZELE RUCHU TURYSTYCZNEGO ZAGRANICY.** Znacznie ożywiony w ostatnim czasie ruch gości i turystów zagranicznych w Zakopanem przypisać należy intensywnej propagandzie, jaką prowadzi od dłuższego czasu zarząd Hotelu „Bristol“ na własną rękę lub też wspólnie z zarządem uzdrowiska. „Bristol“, jako hotel o wysokim poziomie, pozyskał najlepsze uznanie w agencjach turystycznych zagranicą, to też przeważnie część cudzoziemców w nim się lekuje. Gdy któregoś dnia byłem tam na obiedzie, naliczyłem na 70 obecnych osób na sali 30 cudzoziemców. Z wybitniejszych gości zagranicznych bawią w Zakopanem w tej chwili pani Karolina van Dormelen, wybitna holenderska aktorka i dziennikarka, która bawi tu dla turystyki i krajoznawstwa, dalej głośna niemiecka powieściopisarka Irma Kern, która od trzech lat utrzymuje stały kontakt z naszym światem literackim i często Polskę odwiedza, a obecnie zabawi w Zakopanem dwa miesiące; dalej dwóch włoskich dziennikarzy, kilku pianistów i pianistek (uczniów prof. Egona Petri) itd. Bawił tu przez tydzień głośny japoński artysta malarz Kirygaja dla stuwy pobyt wycieczka Instytutu Socjoligicznego z sierpnia zjeżdża do „Bristolu“ na kilkutygodniowy pobyt wycieczka Instytutu Rocjaligicznego z Westminsteru (Anglja). W wycieczce tej bierze udział 20 najwybitniejszych osób Instytutu, które przeprowadzać będą specjalne studja w Polsce i poszczególnie w Zakopanem. 4339k

—0§0—

## Teatr, literatura i sztuka.

**OPERA „ZYGMUNT AUGUST“ NA WAWELU.** Wysoko wartościowem wydarzeniem w życiu kulturalnem naszego miasta będzie bezwątpienia wystawienie na dziedzińcu wawelskim opery Tadeusza Joteyki „Zygmunt August“. Przygotowanie tego dzieła otoczyła dyrekcja teatru szczerym pietyzmem, nie szczędząc ogromnych kosztów oraz trudu własnego i całego zespołu, by godnie zrealizować wizję historyczną L. Rydla, w kształt muzyczny przyobleczoną przez znakomitego współczesnego naszego kompozytora. Prace przygotowawcze pod osobistym kierunkiem dyr. Zaleskiego i niezmordowanego Ułuchanowa trwają w całej pełni. Piękno muzyczne wydobędzei z dzieła p. M. Zuna, pod którego batutą próby dobiegają końca. Bilety na to atrakcyjnie zapowiadające się przedstawienie, sprzedaje już kasa Teatru Miejskiego po cenach wyjątkowo niskich (od 2 do 5 złotych), celem uprzystępnienia tego widowiska najszerszym sferom. W przedstawieniu bierze udział niemal cały zespół lwowskich teatrów miejskich, oraz niezliczone rzesze statystów. Przedstawienia odbędą się w sobotę dnia 15 bm. i w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem.

**NAD CZEM PRACUJE GORKIJ.** Głośny autor Maksym Gorkij wystąpi w Moskwie pod jesień z premjerą nowego swego dramatu. „Jegor Walczaw“ jest pierwszą częścią tetralogji scenicznej, opiewającej upadek rosyjskiej burżuazji i urodziny stanu proletarjackiego. Pierwszy jego dramat rozgrywa się w czasie lutowej rewolucji 1917 w małem północnem miasteczku Rosji w domu bogatego kupca. Jak sowiecka prasa donosi, tendencją skupień jest wykazanie braku etyki we wszystkich tradycjach rodzinnych czasów przedwojennych. Pozatem cechuję ją wybitna antyreligijna tendencja. Duchowieństwo jest w niej silnie skarykaturowane. Wreszcie „Jegor“ wydrwiwa wolnomyślną inteligencję społeczeństwa rosyjskiego.

**NOWE OPERETKI.** Walter Kollo, popularny kompozytor „Barona Kümla“, oraz szeregu wesołych a melodyjnych utworów scenicznych, napisał nową operetkę p. t. „Nocna wizyta“. Współkompozytorem tej nowości jest jego syn Wilhelm Kollo. Premjera odbędzie się w ludowym teatrze w Kopenhadze.

Oskar Strauss napisał nową operetkę p. t. „Podwiazka markizy“, do której libretto stworzył Alfred Grünwald. Operetka ma być grana w Wiedniu z udziałem słynnej divy operetkowej Fritzi Massary.

Emmerich Kalman, słynny operetkowy kompozytor tak popularnych utworów jak „Księżniczka czardasza“, „Hrabina Marica“, „Księżniczka cyrku“ i wiele innych, ukończył, jak wiadomo, przed kilku miesiącami operetkę „Ronny“, przeznaczoną dla filmu dźwiękowego, którą też towarzystwo filmowe „Ufa“ zakupiło. Obecnie mistrz Emmerich pracuje nad nową operetką p. t. „Djabelski jeździec“ do libretta Schancera i Wellischa.

## Odnowienie arcydzieła Rafaela

Słynna **Madonna Sykstyńska Rafaela,** znajdująca się **w galerji drezdeńskiej,** została odnowiona. W ostatnich czasach obraz począł **gwałtownie blaknąć.** Pomimo tego, że zamknięty on jest hermetycznie za szkłem, obawiano się, że zaczną pękać większe powierzchnie i opadać kawałki farby.

*Madonna (Rafaela).*

Wobec tego wezwano prof. **Krause** oraz prof. **Kinkelina** z Monachjum, ażeby **odnowili arcydzieło Rafaela.**

Należy przypomnieć, że od chwili przybycia obrazu do Drezna w r. 1754 **odnawiano obraz już dwukrotnie.** Po raz pierwszy odnowiono go w r. 1826 przez podklejenie płótna na drugie płótno, oraz w r. 1856, gdy impregnowano płótno specjalnym balsamem. Obecnie odnowiono obraz przy pomocy wosku, **odrywając drugie płótno od spodu i przesycając obraz woskiem.** Dzięki temu obraz zyskał **niesłychanie świeże kolory** i płótno daje się tak zwijać, jak nigdy przedtem.

Zwiedzający muzeum w Dreźnie twierdzą, że **obraz ma tak świeży koloryt, jakiego nie miał jeszcze nigdy.**

## Co grają w teatrach?

**Środa, 12 sierpnia.**

*Repertuar teatrów warszawskich bez zmiany.*

**Poznań.** Polski: „Roxy“, gościnny występ artystki teatrów krakowskich Jadwigi Zaklickiej. Nowy: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

**Toruń.** Miejski: „Roxy“.

## Kurjer gospodarczy.

### Rada Izb rzemieślniczych.

Dnia 10 sierpnia 1931 r. odbyło się w lokalu Izby rzemieślniczej w Warszawie **zebranie delegatów Izb rzemieślniczych** Rzeczypospolitej Polskiej, zwołane przez **Międzynarodową Komisję organizacyjną Związku Izb rzemieślniczych** W zebraniu przyjęło udział 46 delegatów, reprezentujących 17 Izb rzemieślniczych.

**Porządek dzienny** obejmował: odczytanie i przyjęcie regulaminu, wybory władz Rady Izb rzemieślniczych, oraz uchwalenie budżetu.

Zebranie delegatów uchwaliło jednomyślnie **regulamin Rady Izb rzemieślniczych i w skład Rady wybrało** pp. sen. **Wichowicza** Stefana, **Mencla** Antoniego i **Rasnera** Chaima z Warszawy, pp. **Konwickiego** Franciszka, **Webnika** Maksa z Kongresówki, **Wolnego** Jana i **Drzewickiego** Michała z Małopolski, **Stopę** Władysława i **Grześkowiaka** Józefa z Wielkopolski, **Szumańskiego** Władysława, **Glasermana** Maksa, Olszań-

skiego Stanisława i Dąbrowskiego Włodzimierza z Kresów.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. **Żuka** Stefana, **Jakubowskiego** Piotra i **Seibelda** Salomona.

Nowowybrana Rada odbyła natychmiast **pierwsze swe posiedzenie,** na którem wybrany został jako **prezes Rady** p. senator Stefan **Wiechowicz.**

## Obroty Izb rozrachunkowych w lipcu.

**Warszawa,** 11 sierpnia. (A) Obroty **6 Izb rozrachunkowych** przy Banku Polskim w lipcu b. r. przedstawiały się następująco: ogółem przedstawiono do zapłaty dowodów 90.620 sztuk **na sumę 719,878.593.70 zł.,** z czego na Warszawę przypada 548,660.243.20 zł., wyrównano **przez kompensatę — 418,104.128.98 zł.** i zapomocą **przelewów — 301,774.464.72 zł.**

Stosunek **procentowy przelewów** do ogólnej sumy wynosił **41.92 proc.** Przeciętna kwota dowodu wynosiła 7.943.93 zł.

## Wystawa wyrobów polskich w Splicie.

Staraniem specjalnie w tym celu utworzonego komitetu stworzony **został w Splicie (Dalmacja) zaczątek stałej wystawy wyrobów polskich.** Przewodniczącym komitetu wystawy jest prof. dr Tadeusz **Hilarowicz,** a członkami między innymi: przedstawiciele **Izby handlowej polsko-jugosłowiańskiej,** pp. dyr. **T. Garczyński** i sekr. **J. Neuberger** (sekretarz komitetu), Państwowego instytutu eksportowego p. Stan. **Geyer,** poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie p. Franc. **Punczak,** „Domu Polskiego nad Adrjatykiem" inż. **Józef Mikułowski.**

Na wystawę tę wysłano już wyroby **perfumerji i kosmetyczne** (F. Puls, „Tlen" we Lwowie), **trykotażowe** (J. Matuszewski), **szklane** (Związek hut szklanych).

Wystawą tą zajmuje się na miejscu pp. Władysława Nazarewska, administratorka „Domu Polskiego nad Adrjatykiem" i sędziwa Zofja **Zdarowienkowa,** delegatka komitetu.

Adres komitetu w Warszawie: ul. Mazowiecka 10, Biuro podróży i turystyki „Polexpress".

Stała ta wystawa wytwórczości polskiej w Splicie ma na celu ożywienie eksportu polskiego do Jugosławji.

## Zbyt spirytusu napędowego.

W aktualnej sprawie **mieszanek spirytusowo-benzynowych,** tak ważnej w Polsce ze względu na **trudną sytuację gorzelnictwa,** komitet ekonomiczny na posiedzeniu w dn. 5 b. m. **ustalił główne zasady zbytu spirytusu** do celów napędowych, uwzględniając jednocześnie **interesy przemysłu naftowego.**

## Moratorjum dla Amstelbanku.

Jak donosi depesza z Amsterdamu, postępowanie ugodowe w sprawie skrachowanego Amstelbanku zostało zakończone w ten sposób, że sąd udzielił bankowi **moratorjum na drugie półrocze b. r.** Większość wierzycieli **zgodziła się na ten projekt.**

W ten sposób Amstelbank został uratowany.

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słabszy. Zaofiarowanie towaru znaczniejsze przy małem zapotrzebowaniu. Płacono za dolara gotówkowego 9.01—9.05. Czeki bankowo 8.91½—8.93½.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Mocniej notowano Bank Polski przy większem zapotrzebowaniu. Elektrownia słabiej. Reszta papierów w zaniedbaniu. Obroty niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3% Pożyczkę budowlaną 32.50 i 5% Pożyczkę konwersyjną 43.50, nieco słabiej.

**Akcje:** Bank Polski 115.50, Elektrownia 17.50.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa. (PAT) Waluty:** Dolar 9.01—9.03—8.99. **Dewizy:** Belgja 124.45—124.76—124.14, Holandja 359.99—360.85—359.05, Londyn 43.37½—43.48—43.27, Nowy Jork 8.925—8.945—8.905, telegr. 8.929—8.949—8.909, Paryż 34.99—35.08—34.90, Praga 26.44½—26.51—26.38, Szwajcarja 174.23—174.66—173.80, Wiedeń 125.50—125.81—125.19, Włochy 46.74—46.86—46.62.

**Akcje:** Bank Polski 114, Lilpop 13.75.

**Pożyczki:** 4% inwestycyjna 82.50, 4% seryjna inw. 87.50, 5% konwersyjna 44.25, 6% dolarowa 69.50, listy zast. Banku Gosp. Kraj. 7% 83.25, 8% 94.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznań,** 11 sierpnia. **Giełda akcyjna:** Pożyczka konwersyjna 43, dolarowe listy 88.50, Browary grodziskie 50, Hartwig-Kantorowicz 30. Tendencja spokojna.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń. (PAT) Dewizy:** Warszawa 79.46—79.74.

**Papiery polskie:** Portland cement 34.25, Huta Poldi 79.75, Galic. Karpaty 1.05, Górniczo-hutnicze 426,

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych.** (PAT) Paryż 20.08, Londyn 24.89¾, Nowy Jork 5.12.75, Belgja 71.40, Włochy 26.80, Hiszpanja 44.20, Holandja 206.55, Wiedeń 72.05, Sztokholm 137.20, Oslo 137.05, Kopenhaga 137.05, Sofja 3.71¾, Praga 15.18, **Warszawa** 57.42½, Budapeszt 90.02½, Białogród 9.08¾, Ateny 2.43, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.04¾, Helsingfors 12.90.

### ZIEMIOPŁODY

**Kraków, 12 sierpnia. Giełda zbożowa:** Pszenica dworska czerwona nowa 23—23.50, biała nowa 22.50—23, targowa stand. 22—22.50, żyto dworskie stand. nowe 22—22.50, żyto targowe stand. nowe 21.50—22, owies dworski stand. nowy 21—22, owies targowy stand. nowy 19.50—20, jęczmień na krupy stand. nowy 20—21, fasola Wachtel 36—37, fasola mieszana 31—33, makuchy soja śrót 46% niem. 32—33, siano słodkie 12.50—13.50, średnie 10—11, kwaśne 8—9, koniczyna pastewna 15—16, słoma długa 6—6.50, rzepak zimowy z workiem 26.50—29.50, mak niebieski nowy z workiem 95—100, kminek czyszczony nowy 125—130, esparseta z workami 48—50, mąka żytnia okr. krak. 65% 38—39, mąka żytnia okr. pozn. 65% 38.50—39.50, mąka czerwoan z workiem 17—18, pęcak chłopski 31—32, siekanka chłopska 32—33. Tendencja spokojna, dowozy małe.

**Warszawa,** 11 sierpnia. **Giełda zbożowa:** Żyto 19—20, pszenica 21.50—22, owies jednolity stary 25—26, owies nowy 20—21, jęczmień kaszany 18—19, browarowy bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 45—55, 0000 40—45, żytnia 36—37, otręby pszenne szale 14.50—15, średnie 13—13.50, żytnie 12—12.25, rzepak zimowy 28—30. Obroty średnie, usposobienie spokojne.

**Poznań,** 11 sierpnia. **Giełda zbożowa:** Żyto 19.25—19.75, mąka żytnia 31.50—32.50, otręby żytnie 12.50—13.25, reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

**Gdańsk,** 11 sierpnia. **Giełda zbożowa:** Pszenica 130 f. 11.85, żyto 11.10, jęczmień brow. 11.50—13, pastewny 11—11.50, owies 11.50—11.75, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 8.50—9. Tendencja spookjna, popyt wzrasta.

# Organizacja eksportu jęczmienia.

## Utrzymanie zwrotu cła.

**Warszawa,** 11 sierpnia. (A) Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w dn. 5 bm. rozważana była m. in. sprawa **eksportu jęczmienia,** która znalazła się na porządku obrad komitetu w związku z uchwalonym przez rząd **programem polityki zbożowej na rok 1931/32.**

Jak wiadomo, rząd, uchwalając ten program, postanowił **dążyć do unormowania stosunków w dziedzinie eksportu jęczmienia,** kształtującym się dziś w sposób niezbyt zadawalający. Między innemi rząd, jak wiadomo, postanowił **ograniczyć rolę zwrotu cła przy eksporcie jęczmienia** do zadań organizacyjnych tego eksportu.

Komitet ekonomiczny ministrów **uznał za warunek stosowania zwrotu cła** przy wywozie jęczmienia **odpowiednią sukcesję firm eksportujących.** Selekcja ta zostanie dokonana **przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa.** Firmy, które zostaną uznane za odpowiednie do eksportowania jęczmienia, będą miały prawo do uzyskania zwrotu cła, o ile zobowiążą się **dotrzymywać warunki, ustalone przez rząd** i dadzą rękojmię **usprawnienia eksportu jęczmienia.**

W związku z tą sprawą **sprostować należy szereg nieścisłych informacyj,** jakie ostatnio pojawiły się w prasie w związku z zagadnieniem premji na jęczmień. **Premje te, wynoszące 4 zł. od 100 kg. jęczmienia, obowiązują nadal,** a ewentualna **zmiana** w tej dziedzinie **nastąpić może za dwumiesięcznem uprzedzeniem,** podobnie jak zmiany w dziedzinie **wszystkich premij zbożowych.**

## Kurjer sportowy.

### Zgłoszenie Caraccioli na Wyścig Tatrzański.

IV. COURS INTERNATIONALE DE TATRA
ORGANISÉE PAR LE »KRAKOWSKI KLUB AUTOMOBILOWY«
16. VIII. 1931

BULLETIN d'ENGAGEMENT.

CHÉQUE POSTEAUX Nr. 406.840.

Nom du concurrent Rudolf CARACCIOLA
Nationalité DEUTSCH
Membre du Club A.D.A.C.
Adresse éxacte STUTTGART-DAIMLER-BENZ A.G.
No. de la licence internationale du concurrent (d'l'A. I. A. C. R.) 99 I/31
Marque de la voiture engagée MERCEDES-BENZ
No. du chaissis 36380
Nombre des cylindres 6
Alésage en m/m 100
Course en m/m 150
Cylindre en litres 7069
Catégorie Sport
Classe I B
Poids de la voiture sans: eau, combustible, lubrifiants, outillage, pièces de rechange et roues, jantes ou pneus de reserve ca 1600 kg
Nombre de places 2
La Marque d'essence et lubrifiants MOTALIN
La Marque de bougies CHAMPION
Nom du conducteur autorisé à conduire la voiture RUDOLF CARACCIOLA
Nationalité Deutsch
Adresse exacte DAIMLER-BENZ-AG STUTTGART
No. de la licence internationale du conducteur (d'l'A. I. A. C. R.) 107/31

Le soussigné dépose ci-joint: ——

Le droit d'éngagement Zł. —— et déclare avoir pris connaissance de toutes le clauses du règlement, et l'accepte sans exceptions et réserves en confirmant, en outre, que touts les renseignements ci desuss concernants sa voiture sont éxacts.

Signature du concurrent: Rudolf Caraccioli

Le soussigné conducteur de la voiture declare avoire pris connaissance du règlement, et l'accepte sans exceptions et réserves.

La date 6/8 1931

Signature du conducteur: Rudolf Caraccioli

*Wśród wielu zgłoszeń na odbywający się w dniu 16 bm. „Wyścig Tatrzański", wpłynęło także zgłoszenie znanego zawodnika Rudolfa Caraccioli. Powyżej dajemy reprodukcję jego karty zgłoszenia.*

# Przed meczem pływackim Polska—Czechosłowacja.

**Praga,** 11 sierpnia.

Z powodu bardzo słabej frekwencji na zawodach pływackich w Pradze zanosiło się już bardzo poważnie na to, że mecz pływacni Polska—Czechosłowacja odbędzie się **w Budziejowicach.** Ponieważ jednak stadjon sokolski w Budziejowicach jest zajęty i pływalnia nie gwarantuje regularności wyników, zdecydowano ostatecznie, że **zawody odbędą się przecież w Pradze w stadjonie „pod Barrandarem".**

Na posiedzeniu związku pływackiego w dniu 6 sierpnia ułożono **skład drużyny czeskosłowackiej,** która wystąpi przeciwko Polsce. **Skład drużyny** czeskosłowackiej, jak również **program zawodów, przedstawiają się następująco:**

Sobota 15 sierpnia: **400 m. dowolny panowie: Getreuer, Polakov;** rezerwa: **Rado** (wszyscy Hagibor). **100 m. na wznak pań: Nezardalova** (APK), **Dopplerova** (Bar Kochba, Brno); rezerwa: **Tautermannowa** (CPK). **400 m. dowolny panie: Havlova, Svitakova;** rezerwa: **Schestova** (Slavia). **100 m. na wznak panowie: Medricky** (Slavia), **Heiling** (PTE); rezerwa: **Tottr II.** (Slavia). **3x100 m. sztafeta stylem zmiennym pań Hanslova, Dopplerova** (ewent. Nezardalova), **Svitakova. 3x100 m. sztafeta stylem zmiennym panów: Abeles, Medricky** (ewent. Heiling), **Steiner. Skoki z trampoliny pań: Marklova, Krongeigerowa** (CPK). **Skoki z wieży panów: Kacl, Tomas** (Slavia) albo **Balasz** (Hagibor).

**Niedziela: 100 m. dowolny pań: Svitakova** (CPK), **Freundowa** (PTE), rezerwa: **Messingerowa** (KAC). **200 m. st. klasyczny pań: Hanslova** (Bar Kochba, Brno), **Tautermannowa** (CPK) rezerwa: **Cechnerova** (Slavia). **100 m. dowolny panów: Steiner** (Bar Kochba, Bratysława), **Medricky** (Slavia), rezerwa: **Ivehla** (CPK). **200 m. st. klasyczny panów: Akeles** (Hagibor), **Wilheim** (Bar Kochba, Brno); rezerwa: **Kodal** (Slavia). **4x100 m. dowolny pań: Svitakova, Freundova, Havlova, Tautermannova. 4x200 m. dowolny panów: Steiner, Getreuer, Lederer, Kontek, rezerwa: Polakov, Rado. Skoki z trampoliny panów: Nesvadka, Kacl** (Slavia). **Skoki z wieży pań: Marklova, Krongeigerowa** (CPK).

**Waterpolo:** inż. **Busek, Epstein, Tomasek, Kontet, Steiner, Schmuck, Ivehla,** rezerwa: **Getreuer, Buzek, Reilmann, Wollner.**

# Wielkie międzynar. zawody lekkoatletyczne w Sztokholmie.

**Sztokholm,** 10 sierpnia.

Wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zgromadziły na stadjonie sztokholmskim przeszło **30 najznakomitszych zawodników z 7 krajów. Zawodom przyglądało się 15.000 osób.** Po defiladzie rozpoczęto zawody biegiem 110 m z płotkami. Zwyciężył w nim Amerykanin de **Voe w czasie 14.9,** przed Pettersonem 15.1 i Areskoughem 15.4.

Skok w dal przyniósł zwycięstwo Szwedowi **Hellnergowi,** który uzyskał doskonały **wynik 7.29 m.,** 2) Svenson 7.17 m., 3) Falkenberg 7.17 m., 4) Kosserman (Niemcy) 7.15 m.

Bieg 100 m. miał niezwykle emocjonujący przebieg. Zwyciężył w czasie 10.6 **Niemiec Jonath,** niedawny triumfator mistrzostw Niemiec przed Anglikiem Tage 10.7, Niemcem Schlösschem 10.7 i Szwedem Ericksonem 10.8. Jak widzimy z czasów, bieg był niezwykle zacięty a różnica na mecie znikoma.

Mniej emocji wywołał bieg na 1500 m., w którym **mistrz Anglji Thomas wygrał w czasie 3:54.6** przed Oehrnem (Szwecja) 4:02.4 i Duńczykiem Markensenem 4:03.2. W kuli bezkonkurencyjnym okazał się **Hirschfeld** (Niemcy **rekordzista świata, który uzyskał wynik lepszy o przeszło dwa metry od drugiego w konkurencji.** Wyniki: 1) **Hirschfeld 15.87,** 2) Crowley Ameryka 13.67. Serja zrutówHirschfelda wyglądała następująco: 15.20, 15.87, 14.80, 13.93, 14.98, 15.23.

Bieg na 400 m. wygrał Szwed von **Waschenfeld w czasie 49.4,** przed Amerykaninem Warnere 49.6 i Szwedem Danzem 49.8. Świetny **Limdblat uzyskał doskonały wynik w skoku o tyczce, skacząc równe 4 metry.** Wegener (Niemcy) osiągnął 3.90 m., Nilson (Szwecja) 3.75 m., podobnie Andersson (Szwecja) i Sutermeister (Ameryka). Sztafetę 4×100 m. wygrała drużyna **Göta Szwecja w czasie 43 sek.** przed Ameryką 43.4 i Oergryte Szwecja 43.6. Walka wszystkich trzech sztafet była bardzo zacięta i wynik do ostatniej chwili był pod znakiem zapytania.

**W rzucie oszczepem zwyciężył Forsman (Szwecja)** rzutem 58.82, przed Jacobssonem (Szwecja) 58.68 m.

W Helsingforsie na zawodach lekkoatletycznych ustanowił **Dahlman nowy rekord Finlandji w skoku w wyż 194 cm.** Poprzedni rekord należał do Räinika i wynosił 191 cm. Inne rezultaty zawodów: 100 m. Sjöstedt 10.8, 110 m. z płotkami 14.8.

* * *

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne **Finlandja-Szwecja,** zostaną rozegrane w **Stockholmie w dniach 29 i 30 sierpnia.** Zawody te będą niezwykle interesujące, ze względu na wysoki poziom lekkiej atletyki w obu krajach.

## Wiedeń remisuje ze Szwajcarją w meczu piłkarskim.

**Berno,** 11 sierpnia. Międzypaństwowy mecz piłkarski **Wiedeń—Szwajcarja,** rozegrany w Bernie szwajcarskiem, przyniósł nieoczekiwane zakończenie w formie wyniku remisowego 2:2 (0:0). **Wiedeńska** reprezentacja, złożona przeważnie z graczy „Austrji" i „Sportclubu", **nie zdołała pokonać amatorskiej reprezentacji Szwajcarji,** mimo, iż naogół spodziewano się wysokiego zwycięstwa Wiedeńczyków.

Do pauzy gra była **nieciekawa.** Piłka wędrowała tu i tam, lecz nie widziało się celowej akcji. **Przewagę raczej mieli Szwajcarzy** i obrona Wiedeńczyków miała stanowczo więcej do roboty, niż jej szwajcarskie vis-a-vis. Pod koniec pierwszej połowy Wiedeńczycy mieli dobrą okazję do strzelenia bramki, lecz **Sindelar spudłował.**

Po przerwie gra stała się **nieco żywszą,** Wiedeńczycy zaczynają grać z pewną myślą, lecz **Szwajcarzy pierwsi uzyskują bramkę, a to w 7 minucie ze strzału Abegglena III.** Bramka ta podnieca Wiedeńczyków, którzy w minutę później wykorzystują okazję i **Sindelar strzela wyrównującą bramkę** po cornerze. I znowu Szwajcarja zdobywa prowadzenie. W 19 minucie szczęśliwym strzelcem jest znowu **Abegglen III.** Lecz sukces Szwajcarów trwa zaledwie minutę, znowu Wiedeńczycy przechodzą do ofenzywy i **Pillwein strzela drugą bramkę dla Wiednia** w 20 min. Na tem właściwie kończy się gra. Reszta meczu upływa pod znakiem bezładu i pojedynczych wypadów Sindelara, któremu jednak nie udaje się zapewnić zwycięstwa.

## Turniej tenisowy w Ciechocinku.

**Warszawa,** 11 sierpnia. (Mo). W turnieju tenisowym w Ciechocinku, Tłoczyński pokonał **Goldsteina 6:1, 6:0, 6:0,** Neumanówna Zaleską, a w grach podwójnych Tłoczyński—Marjan Salmonowicza i Goldsteina oraz Markiewiczówna i Tłoczyński pokonali w grze mieszanej Neumanównę i Salmonowicza.

## Mistrzostwa kolarskie Warszawy.

**Warszawa,** 11 sierpnia. (Mo) W poniedziałek wieczorem odbyły się w Warszawie na Dynasach kolarskie **mistrzostwa Warszawy dla krótkodystansowców i długodystansowców.** W czasie zawodów tych dojść miało do sensacyjnego spotkania Szamota—Pusz. Już jednak na samym wstępie zawodów spotkała widzów niemiła niespodzianka w postaci wycofania się ze startu Pusza, wskutek czego **zawody straciły zupełnie na znaczeniu.**

Szamota wygrał mistrzostwo zupełnie gładko, bijąc w finale **dwukrotnie Majewskiego w czasie 12.6.** Trzecie miejsce zajął **Frączkowski** przed Dubrańskim.

Mistrzostwa dla długodystansowców na 50 km. wygrał **Stahl** w 1.19.27 przed **Oleckim, Fajgem i Kalatą.**

W czasie zawodów odbyła się defilada obozu wędrownego krajoznawczego, zorganizowanego przez PUWF. Wycieczka ta obejmuje 80 uczestników z całej Polski po 10 z każdego okr. korpusu.

**TETENISISTKI AMERYKAŃSKIE ZWYCIĘŻAJĄ ANGIELKI.** W międzypaństwowym meczu tenisowym Ameryka—Anglja o puhar Wightmana rozgrywanym w Forest Hill, **Amerykanki zwyciężyły 5:2.** Wyniki pozostałych gier pojedyńczych: **Jacobs** (Ameryka)—**Mudfort 6:3, 6:4, Wils-Moody** (Ameryka)—**Betty-Nuthal 6:4, 6:2.**

# Uruchomienie nowej ocynkowni na Górnym Śląsku.

Przed paru tygodniami uruchomiono na Górnym Śląsku, mianowicie w **Kostuchnej** w powiecie pszczyńskim nową wielką ocynkownię pod firmą **„Śląski Przemysł Cynkowy".** Jest to Ska Akcyjna, do której należy kilka znanych hut z Zagłębia Dąbrowskiego oraz kilka tamtejszych przedsiębiorstw. Nowa ocynkownia w Kostuchnej mieści się we wzorowo urządzonych i przystosowanych do masowej produkcji budynkach powybudowanych jeszcze w roku 1917 zakładach chemicznych znanej firmy von Heyden. Nowa ta ocynkownia składa się z wielkich przestronnych hal, obszernych budynków mieszkalnych dla personelu administracyjnego, dwutorowej bocznicy kolejowej, obsługiwanej elektrycznym napędem, posiada doskonałą kanalizację, centralne ogrzewanie i t. d. Zakłady posiadają wzorowo urządzoną łaźnię, domy robotnicze, garderoby i t. d. Na specjalną uwagę zasługują urządzenia do neutralizacji odcieków fabrycznych, aby odcieki te w niczem nie zagrażały zdrowotności okolicy. Zakłady nowej tej ocynkowni obejmują wielki teren o powierzchni 60.000 m², otoczone są lasami, sąsiadują z bardzo blisko położoną kopalnią węgla „Böer", znajdują się nadto w odległości kilku kilometrów od najbliższych osad ludzkich, jednem słowem położone są w idealnych wprost warunkach.

Uruchomienie nowej ocynkowni w Kostuchnej natrafiało na różne trudności, stawiane przedewszystkiem przez konkurencję. Czyniła ona wszystko, by przeszkodzić uruchomieniu nowej tej fabryki w Kostuchnej. Śląski Przemysł Cynkowy jednak przezwyciężył wszelkie trudności i placówkę przed miesiącem uruchomił.

Obecnie pracuje tam na dwie zmiany 70 robotników, w najbliższej przyszłości liczba ta powiększy się do 100. Nowa fabryka w Kostuchnej produkuje obecnie narazie świetną wprost blachę ocynkowaną na dachy, do naczyń i t. d Produkcja wynosi 50 wagonów miesięcznie wartości pół miljona zł. Ocynkowana ta blacha ma znakomite warunki eksportu. Fabryka produkuje, jak wspomnieliśmy, świetną blachę ocynkowaną pod nazwą „Feniks".

Nowa ocynkownia w Kostuchnej na razie jeszcze sprowadzać musi surowiec, mianowicie „czarną blachę" z zagranicy, głównie z Francji, albowiem jak słychać, firma ta nie może jeszcze ze względów kartelowych nabyć surowca w kraju po takich samych cenach, po jakich kupuje konkurencja. Nie ulega wątpliwości, że ta polityka protekcyjna w najbliższym czasie zostani zlikwidowaną. Domaga się tego stanowczo kilka hut. Dotychczasowa polityka bowiem, nie da się nadal utrzymać już choćby ze względu na ogólno-państwowy interes gospodarczy oraz na konieczność zbywania krajowej produkcji.

Nowa fabryka ma wielkie widoki rozwoju, jest wybitnie przygotowaną do eksportu, mając do dyspozycji gotowy już aparat eksportowy we wszystkich krajach Europy i krajach zamorskich. Władze przemysłowe zlustrowały zakłady w Kostuchnej i wtedy to poseł na Sejm warszawski p. Jarczyk w przemówieniu podkreślił znaczenie nowej placówki przemysłowej na Śląsku, życząc jej rozwoju i przyrzekając poparcie ze strony władz. Imieniem Zarządu przemawiał inż. Bley, dziękując za życzenia i składając 500 zł. na bezrobotnych w sąsiednich gminach.

## Włosi zbudują w Polsce 150 km. dróg.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 10 sierpnia. (A). Jak się dowiadujemy, pertraktacje z włoską firmą budowy dróg „Puricelli", zostały zakończone w końcu ub. tygodnia.

W myśl tej umowy firma ta otrzymała od państw. funduszu drogowego zamówienie na wykonanie ogółem 150 km. dróg na warunkach kredytowych. Gros dróg, które firma ta ma wybudować, znajduje się na szosach Warszawa-Poznań„ Warszawa-Kraków.

—o—

## Nadużycia w Kasie Chorych w Bielsku.

Bielsko, 10 sierpnia. (H) W sobotę wykryto w Kasie Chorych w Bielsku wielkie nadużycia, sięgające sumy 10.000 zł., popełniane od dłuższego czasu przez urzędnika tej Kasy, Szymanka. Podrabiał on dokumenty i kwity i w ten sposób podejmował pieniądze z kasy. Szymanek zbiegł do Czechosłowacji.

—o—

## Rewizje i aresztowania w internacie im. Staszica w Wilnie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Wilno, 10 sierpnia (Hr). Władze bezpieczeństwa publicznego dokonały w internacie im. Staszica rewizji i przesłuchały szereg uczniów tego internatu. Rewizja i przesłuchanie trwało przeszło 2 godziny.

Jak się dowiadujemy, pozostaje to w związku z głośnemi wypadkami na terenie województwa wileńskiego, które dotychczas nie zostały zlikwidowane.

W związku z rewizją aresztowany został wychowanek internatu niejaki Bobkowski, który po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został natychmiast uwięziony.

—o—

## Podpalenie sterty pszenicy w powiecie bóbreckim.

Lwów, 10 sierpnia. (PAT) Wczoraj popołudniu nieznani dotychczas podpalacze podłożyli ogień pod stertę pszenicy na folwarku we wsi Ernsdorf, w pow. Bóbrka. Sterta zawierająca około 150 kóp pszenicy, spłonęła doszczętnie. Zboże było ubezpieczone. Przybyłe władze policyjne wszczęły dochodzenia. W związku z podpaleniem zatrzymano 2 osobników.

Również we wsi Orzechowice, pow. mościckiego miały miejsce od trzech dni zagadkowe pożary, które wybuchły w nocy o tej samej godzinie. Spłonęły stodoły miejscowych gospodarzy wraz z całemi zbiorami.

—o—

## Samobójstwo znanego przemysłowca we Lwowie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Lwów, 10 sierpnia. (C) W poniedziałek w godzinach południowych popełnił samobójstwo znany we Lwowie przemysłowiec, dyrektor firmy „Superfosfat", Karol Towarnicki, brat b. posła ze Stronnictwa Chłopskiego. Towarnicki strzelił do siebie z rewolweru w głowę w czasie jazdy windą na 3-cie piętro kamienicy przy ul. Kopernika 9, w której znajdują się biura firmy „Superfosfat". Konającego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie zmarł popołudniu.

Powodem samobójstwa była krytyczna sytuacja finansowa. W znalezionym przy denacie liście, adresowanym do policji, podaje Towarnicki, jako przyczynę, chorobę nerwową.

—o—

## Nieudała ucieczka ośmiu więźniów w Chrzanowie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Chrzanów, 10 sierpnia (Jog.) W poniedziałek około godz. 3 nad ranem usiłowało zbiec z aresztów sądowych w Chrzanowie 8 więźniów z dosyć bogatą przeszłością kryminalną. Więźniowie ci, siedząc w jednej celi, zburzyli piec murowany, którego część stała w celi, druga zaś wraz z paleniskiem znajdowała się z drugiej strony ściany na korytarzu.

Jeden z aresztantów wybitym wyłomem wyszedł na korytarz i tu w wiodących na podwórze drzwiach usiłował zrobić otwór, którym następnie wraz z towarzyszami wydostać się miał na wolność.

Ucieczka nie powiodła się, gdyż klucznik Ster, słysząc podejrzane szmery w celi, obserwował aresztantów i w chwili, gdy otwór w drzwiach miał być gotowy, przerwał całą robotę.

Inicjatywa ucieczki pochodzi od Michała Majewskiego, karanego kilkakrotnie za różne przestępstwa. Majewski nie zaniechał jednak planu i już w kilka godzin później, korzystając z chwilowej nieobecności w mieszkaniu klucznika, jakimś przedmiotem odsunął zasuwkę drzwi, wiodących do jego kuchni i znalazłszy się tu, wyskoczył przez okno na ulicę.

I tym razem nie poszczęściło mu się w ucieczce, gdyż został schwytany przy pomocy ludności.

Wszystkich tych aresztantów odstawiono pod silną eskortą pociągiem do Krakowa. Nadmienić wypada, iż przed 6 miesiącami zbiegło z tego samego więzienia 6 niebezpiecznych więźniów, których po dłuższym czasie zdołano ująć.

—o—

## Krwawa uczta weselna.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Łódź, 10 sierpnia (W). We wsi Suchary pod Łęczycą odbywało się huczne wesele. Zamożny gospodarz Fronczak wydał swą 24-letnią córkę za 30-letniego Stefana Walczaka. W czasie uczty weselnej Walczak pod wpływem nadmiernie użytego alkoholu wyszedł na podwórze i począł z rewolweru strzelać na wiwat. Strzelanina skończyła się fatalnie. Jedna z kul trafiła w pierś 18-letniego brata pani młodej Wincentego Fronczaka, który padł trupem na miejscu.

Uroczystość weselną natychmiast przerwano, a mimowolnego zabójcę aresztowano.

# Dlaczego magistrat warszawski nie wypłaca pensyj swym pracownikom?

## Pieniądzmi pracowników magistrat subwencjonuje kinotcatry.

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 10 sierpnia. Fakt ponownego opóźnienia w wypłacie poborów urzędników magistrackich za miesiąc sierpień wywołał wśród pracowników miejskich duże poruszenie.

Już w ub. miesiącu urzędnicy magistraccy nie otrzymali na czas pieniędzy, teraz znowu powtarza się ta sama historja.

Brak pieniędzy w kasie miejskiej jest do pewnego stopnia zastanawiający. Może niżej przytoczony fakt rzuci pewne światło na

**„kombinacje finansowe" wydziału finansowego tutejszego magistratu.**

Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, od dłuższego czasu wydz. finansowy magistratu m. stoł. Warszawy

**bawi się w instytucje kredytową w stosunku do niektórych kinoteatrów,**

wypłacając poszczególnym dyrekcjom mniejsze lub większe pożyczki i to nie w formie kredytowania należności podatkowych, lecz w formie płynnej gotówki, wypłacanej przez kasę miejską.

I tak ostatnio kinoteatr „Splendid", który dość często ostatnio zmieniał właścicieli, w ostatnich tygodniach po otrzymaniu z kasy magistrackiej 46.000 zł., przeszedł w inne ręce. Oczywiście od nowych właścicieli magistrat niema prawa domagać się należności tych. Czy i kiedy więc kasa miejska oglądać będzie swoje tysiące, nie wiadomo. Fakt pozostaje faktem, że w czasie, kiedy

**na wypłacenie pensyj urzędniczych niema pieniędzy, z drugiej strony udziela się kinoteatrom „pożyczek",**

których zwrot nie zawsze bywa odpowiednio zagwarantowany.

# Ważne sprawy polskie w Genewie

## Co będzie z Ukraińcami?

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 10 sierpnia (A). 64 sesja Rady Ligi Narodów rozpoczyna się 1 września w Genewie pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Hiszpanji p. Lerrouxa, który jako przewodniczący Rady otworzy 7 września 12-tą sesję assamblee Ligi Narodów.

W uzupełnieniu wiadomości prasowych z Genewy o porządku dziennym Rady Ligi Narodów dodać trzeba, że wśród 20 spraw tego porządku znajduje się szereg spraw, dotyczących bezpośrednio Polski, a więc:

Raport rządu polskiego o sytuacji mniejszości niemieckiej w województwach śląskiem, poznańskiem i pomorskiem oraz avis consultatif międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze w sprawie t. zw. dzieci Maurerowskich.

Dalej Rada Ligi zająć się ma raportem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku o stosunkach gdańskich i zatargu W. M. Gdańska z Ligą Narodów, wreszcie Rada Ligi zajmie się raportami komitetu finansowego i ekonomicznego o ich pracach w czasie ostatniej sesji w sprawie organizacji Międzynarodowego Banku Kredytów Rolniczych.

„Manchester Guardian" w obszernej korespondencji z Genewy o problemach najbliższej sesji Rady Ligi Narodów wysuwa m. in. skargę ukraińską, jako sprawę niezałatwioną, oczekująca swej likwidacji.

Korespondent tego pisma twierdzi, że został poinformowany o dalszej procedurze tej sprawy.

Komitet trzech ma istnieć w dalszym ciągu, wobec czego kwestja pozostaje otwarta. Niezbędne jest, aby jeden z członków komitetu trzech zainicjował ponowne zebranie się, albowiem automatycznie w ciągu sesji Rady Ligi komitet nie zbiera się. Niema wątpliwości — pisze „Manchester Guardian" — co do tego, że Henderson wystąpi z inicjatywą zwołania komitetu, oraz dalszego załatwienia sprawy żądań Polski.

Przypomnieć należy, że podczas ostatniej majowej sesji Rady Ligi Narodów rozpatrzenie raportu górnośląskiego odroczono do sesji wrześniowej na prośbę dr Curtiusa min. spraw zagr. Rzeszy, do której przychyli się referent sprawy, delegat Japonji p. Yoshisawa, twierdząc, iż skoro jedna ze stron nie miała możności zapoznania się wskutek braku czasu z treścią raportu — należy jej to zadanie ułatwić.

Zgodnie z propozycją Polski odroczono także do września sprawę t. zw. dzieci maurerowskich. Jeśli chodzi o stosunki polsko-gdańskie, to Liga Narodów na propozycję min. Hendersona przyjęła rezolucję, w której wezwała strony do wydania wszystkich zarządzeń, potrzebnych dla odnowienia ducha zaufania i współpracy w stosunkach polsko-gdańskich i do uspokojenia opinji publicznej w obu krajach. Rada Ligi Narodów wezwała nadto wysokiego komisarza, aby przygotował na wrześniową sesję raport o stosunkach polsko-gdańskich.

# Przywódcy „Stahlhelmu" o wyniku plebiscytu.

## Oskarżają komunistów... o niedotrzymanie sojuszu. — Niepoważne groźby i niepoważne oferty pod adresem Polski.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Berlin, 10 sierpnia. (Hl). Korespondent Wasz miał sposobność osobistego zetknięcia się z przywódcami Stahlhelmu pp. płk. Seldten, płk. Düsterbergiem, oraz kanclerzem związku Stahlhelmu mjr. Wagnerem, którzy złożyli następujące oświadczenie na temat wyników wczorajszego plebiscytu pruskiego.

Płk. Seldten oświadczył:

Stahlhelm uważa plebiscyt wczorajszy tylko za etap wiodący do ogólnego celu organizacji, jakim — wedle słów jej kierownika — ma być oswobodzenie narodu niemieckiego na wewnątrz i zewnątrz, na wewnątrz od szkodliwych, rozkładczych wpływów marksizmu bez względu na to, czy występują one w formie socjalnej, czy też w formie azjatyckiego zwyrodnienia, jakim jest bolszewizm. Zastrzec się należy przeciw rozpowszechnianemu także zagranicą mniemaniu, jakoby Stahlhelm był organizacją o charakterze społeczno-reakcyjnym.

Po tym wstępie, pp. Seldten i Wagner przeszli do omówienia wyników plebiscytu. Wedle ich zdania, plebiscyt zbojkotowany został przez komunistów, mimo, że kierownictwo partji komunistycznej wezwało masy swych zwolenników do udziału w plebiscycie. Najlepszym tego dowodem są wyniki z okręgów czysto komunistycznych. Okazuje się, iż tylko grupa średnich funkcjonarjuszy komunistycznych była za plebiscytem, ponieważ spodziewała się, iż wybory do sejmu pruskiego zwiększą liczbę mandatów komunistycznych, a temsamem otworzą tym funkcjonarjuszom możliwości zdobycia godności poselskiej. Większość zwolenników programu komunistycznego plebiscyt zbojkotowało, ponieważ uważało go za sprawę burżuazyjną. Temsamem owe 10 miljonów głosów w 99 procentach są głosami nacjonalistów niemieckich.

Liczba 10 miljonów głosów niemal wyłącznie nacjonalistycznych jest mimo to imponującą, jeśli się zważy, że rząd pruski wszelkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami plebiscyt ten zwalczał, dopuszczając się nawet pogwałcenia wolności prasy.

Kierownictwo Stahlhelmu zaskarży wynik plebiscytu także i z tego powodu, iż liczba uprawnionych do głosowania została podana za wysoką. Ma to swe przyczyny w tem, iż gminy otrzymują przydział, przypadający na nie części wydatków wedle klucza, którego podstawą jest ilość uprawnionych do głosowania. Z tego powodu gminy nie bardzo starają się o dokładne prowadzenie ewidencji przez wykreślanie zmarłych lub osób, które opuściły miejsce zamieszkania.

Porównanie wyników wczorajszego plebiscytu wskazuje mimo wszystko na potężny wzrost ruchu nacjonalistycznego w Niemczech. I tak przy plebiscycie przeciw planowi Younga w dniu 22 grudnia 1929 r. osiągnięto w Prusiech 3,600.000 głosów. Żądanie ludowe w kwietniu b. r. za rozwiązaniem sejmu pruskiego dało 5,900.000 podpisów. Wczorajszy zaś plebiscyt około 10 miljonów. Jest to wzrost olbrzymi na okres czasu półtoraroczny.

W dalszym ciągu rozmowy poruszona została także sprawa rozbrojeniowa. Oczywiście, iż przywódcy Stahlhelmu wypowiadają się za zupełną równością zbrojeń, odrzucając ideę rozbrojenia. Wedle słów kanclerza Wagnera, pojęcie pokoju jest równoznaczne z pojęciem bezpieczeństwa i dlatego w języku starogermańskim wyraz „Friede" oznaczał miejsce zamknięte wewnątrz, ogrodzone i zabezpieczone przed wtargnięciem nieprzyjaciela. Rozbrojenie Niemiec jest zachętą dla ich sąsiadów, a przedewszystkiem dla Polski (!!) do napadu na Niemcy (!!!).

W tem miejscu korespondent Wasz zwraca uwagę swym rozmówcom, że nikt w Polsce nie myśli o napadzie na Niemcy, ale przeciwnie Polska jest ustawicznie zagrożona przez rewizjonistyczne dążenia Niemiec i prowokowana jak np. przez ostatni zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu.

— Jeżeli Stahlhelm naprawdę za jeden ze swych głównych celów uważa walkę z niebezpieczeństwem bolszewizmu — to jak można to pogodzić z równoczesnym frontem przeciw Polsce i równoczesnem popieraniem Rosji Sowieckiej?

W odpowiedzi na to Wagner oświadczył co następuje:

— Jako pochodzący z Grudziądza (!) oświadczam, iż naród niemiecki nigdy nie uzna obecnych granic polsko-niemieckich i będzie dążył do ich zmiany.

— A jeżeli dążenie takie doprowadzi do wojny?

— Widzimy niemożność pokojowego porozumienia. Niemcy mogą dać Polsce nieskończenie wiele, a mianowicie obronę od Rosji sowieckiej i bolszewizmu.

Na tem rozmowa urwała się. Ponieważ celem wizyty mojej była nie polemika, przeto odpowiedź na ostatnie twierdzenie kierowników Stahlhelmu umieszczamy poniżej.

Polska sama potrafi obronić się przed wrogami czy ze wschodu, czy zachodu i wystarczają jej dotychczasowe przymierza, przedewszystkiem przymierze z Francją.

Niemcy mają najmniej szans do odegrania roli obrońców przed bolszewizmem, ponieważ, jak to wykazuje wynik ostatnich wyborów, same są nawskróś przeżarte komunizmem. Cztery i pół miljona głosów komunistycznych, uzupełnione 6-ma miljonami głosów nacjonal-socjalistycznych, jest niczem innem, jak awangardą bolszewizmu tak, jak o tem świadczy szereg ostatnich afer, w rodzaju oficerów Scheringera, Ludina i innych.

## Rząd niemiecki zgadza się na nominację Ponceta ambasadorem.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT). Według półurzędowych informacyj, rząd Rzeszy udzielił swego agrement francuskiemu podsekretarzowi stanu François Poncet, który ma objąć stanowisko ambasadora Francji w Berlinie po ustąpieniu dotychczasowego ambasadora de Hargerie.

## Czego żąda prawica francuska od socjalistów niemieckich?

Paryż, 10 sierpnia. (Bz) Prawica francuska zapatruje się pomimo wyniku plebiscytu pruskiego bardzo sceptycznie na wolę pokojową Niemiec i wysuwa następujące konkretne warunki, od których uzależnia współpracę z Niemcami.

Socjaliści niemieccy mają uznać odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny światowej, nie powinni głosować za przesadnie wielkiemi kredytami na Reichswehrę a wreszcie mają się wypowiedzieć przeciwko rewizji traktatów pokojowych.

## W Wiedniu oceniają wynik plebiscytu krytycznie.

Wiedeń, 10 sierpnia. (S) O wyniku plebiscytu w Prusach wyrażają się pisma wiedeńskie z zadowoleniem, stwierdzając zażegnanie bezpośredniego niebezpieczeństwa nowego kryzysu politycznego w Niemczech.

„Neues Wiener Tagblatt" zauważa, że agresywne stanowisko komunistów, wyzyskujących niedolę mas bezrobotnych dla swych celów wywrotowych, wymaga zdecydowanej i silnej władzy rządowej. Bitwa na ulicach Berlina oraz straszny w swoich skutkach zamach na pociąg pospieszny Bazylea—Berlin, są najlepszym dowodem tej naglącej potrzeby zlikwidowania agitacji, godzącej w całość państwa.

Pod koniec artykułu dziennik atoli stwierdza, że mimo uspokajających chwilowo wyników plebiscytu, pozostanie dzień wczorajszy dla Niemiec dniem krytycznym.

## Dziwna milkliwość prasy włoskiej

Rzym, 10 sierpnia. (rq). Prasa faszystowska opisując w obszernych sprawozdaniach ostatnie wypadki w Niemczech, nie dodaje do nich żadnych komentarzy.

To stanowisko prasy faszystowskiej dyktowane jest widocznie przez czynniki miarodajne.

## Jak się odbył plebiscyt na niemieckim G. Śląsku?

Bytom, 10 sierpnia. (H) Przy wczorajszym plebiscycie oddano na niemieckim Górnym Śląsku 290.000 głosów za rozwiązaniem na 877.000 uprawnionych do głosowania. Oznacza to 33 proc. oddanych głosów za plebiscytem.

Naogół na niemieckim Śląsku wczorajszy dzień minął spokojnie, jakkolwiek w Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu i Raciborzu przyszło do starć pomiędzy komunistami a hitlerowcami. Policja zmuszona była zajścia te likwidować nawet przy użyciu broni.

## 100.000 marek za wykrycie sprawców katastrofy kolejowej pod Jüterbockiem

Berlin, 10 sierpnia (ch). Urzędowo donoszą, że za wykrycie sprawców zamachu na pociąg pośpieszny pod Jüterbockiem w dniu 8 bm. rząd niemiecki i główny zarząd towarzystwa kolei niemieckich wyznaczyły nagrody po 50 tysięcy marek, czyli razem 100 tysięcy marek.

## Dziś zniżka dyskonta w Niemczech?

Berlin, 10 sierpnia. (ch) Na posiedzeniu komisji generalnej Banku Rzeszy we wtorek przed południem zakomunikuje dyrektorium banku decyzję w sprawie obniżenia dyskonta. Liczą się z tem, że dyskonto będzie obniżone o 5 procent, czyli będzie wynosić 10 procent.

## „Sicz" uznana w Ameryce za organizację bolszewicką.

Cleveland, 10 sierpnia. *(PAT)* Prasa polska donosi, że ze stanowej gwardji narodowej wydalono 30 Ukraińców z powodu odkrycia, że należą oni do „Siczy", wojskowej organizacji ukraińskiej, którą władze amerykańskie uważają za bolszewicką.

—o—

## Nowy dowód „lojalności" niemieckiej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Bielsko, 10 sierpnia (H). W niedzielę 9 bm. odbył się w Bielsku walny zjazd niemieckiej „Deutsche Partei" z województwa śląskiego. Referaty polityczne wygłosili posłowie do sejmu śląskiego Rosumek i Ulitz.

Obaj mowcy podkreślali, że Niemcy nie puszczą płazem(?) ostatnich protestów wyborczych do sejmu śląskiego. Niemcy domagają się rozwiązania trzeciego sejmu śląskiego i od tego stanowiska nie ustąpią. Na zjeździe tym podkreślano na każdym kroku nieprzejednane stanowisko wobec rządu polskiego.

## Niemcy nie chcą, aby świat dowiedział się o krzywdzie polskiej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Opole, 10 sierpnia (H). 13 bm. miał się odbyć w Kluczborku na Śląsku Opolskim sensacyjny dwudniowy proces o zbrodnię gwałtu publicznego. Na ławie oskarżonych zasiąść miało 19 osób z gminy Wędzin. Osoby te pod komendą sołtysa, renegata Tomasza Kosały, napadły przed dwoma miesiącami na nauczyciela miejscowej polskiej szkółki, p. Karaśkiewicza, zmuszając go do opuszczenia gminy Wędzin. Gwałt ten nabrał wielkiego rozgłosu, władze niemieckie przeprowadziły śledztwo i epilog miał się rozegrać w sądzie karnym w Kluczborku. Rozprawę niespodziewanie odroczono na czas nieograniczony, bez podania motywów Prawdopodobnie sąd karny w Kluczborku uległ presji rządu pruskiego. W Genewie bowiem w bieżącym miesiącu ma się odbyć kongres mniejszości narodowych. Na kongresach tych rej wodzili dotąd stale Niemcy Widocznie rząd niemiecki obawiał się kompromitacji z rozprawy kluczborskiej.

—o—

## Wybuch w niemieckiej fabryce przemysłu wojennego.

Berlin, 10 sierpnia. *(PAT)*. W fabryce materjałów wybuchowych w Reimsdorfie, nastąpiła dzisiaj rano katastrofalna eksplozja. Jest to największa fabryka niemiecka produkująca materjały wybuchowe dla armji.

Od czasu wojny światowej była ona kilkakrotnie widownią katastrofalnych wybuchów.

Przyczyny dzisiejszej katastrofy są dotychczas zupełnie nieznane.

—o—

## Budapeszt otworzył giełdę zbożową.

Budapeszt, 10 sierpnia. *(PAT)*. Dzisiaj został podjęty na giełdzie budapeszteńskiej terminowy handel zbożem.

Pociągnęło to za sobą zwyżkę ceny pszenicy od 50—75 fillerów, żyta o 60 fillerów.

—o—

## Katastrofalny spadek cen bawełny.

*(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego").*

Londyn, 10 sierpnia. *(rg)*. Zapowiedź amerykańskiego ministerstwa rolnictwa, że tegoroczne zbiory bawełny, sięgające 15,584.000 bali, przekroczą o blisko 2 miljony dotychczasowe szacowania, wywołała na wszystkich giełdach bawełny wielką panikę i katastrofalny spadek ceny bawełny. Na giełdzie w Liverpoolu cena bawełny spadła o 1 penny do 3 i pół pence i zachodzi obawa, że nie jest to jeszcze cena najniższa, aczkolwiek podobnie niskiej nie notowano już od 30 lat.

Na giełdzie nowojorskiej natychmiast po otwarciu posiedzenia, bawełna spadła w cenie o 126 do 132 pkt. Również tutaj cena bawełny osiągnęła najniższą, nienotowaną od 32 lat, cenę.

—o—

## Lotnik transoceaniczny Kramer zaginął

*(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego").*

Oslo, 10 sierpnia *(rg)*. Wielkie zaniepokojenie wywołuje tu brak wszelkich wiadomości o lotniku transoceanicznym Kramerze, który przed kilku dniami w tajemnicy wystartował z Ameryki do Kopenhagi i od chwili wystartowania do ostatniego etapu Szetlandy-Kopenhaga przepadł bez wieści.

Przybycie lotnika do Kopenhagi spodziewane było już w sobotę wieczorem, lecz zachodzi obawa, że lotnik padł ofiarą gwałtownych burz, szalejących od kilku dni nad morzem niemieckiem.

—o—

## Orkan powalił domy polskich emigrantów.

Rio de Janeiro, 10 sierpnia. *(PAT)*. Szalona burza przeciągnęła nad okręgiem Santa Cruz w Rio Grande de Sul, niszcząc kompletnie 15 budynków zamieszkałych przez naszych rodaków.

Szkody materjalne w okrętach Santa Cruz obliczane są na 35.000 milreysów.

NA POMNIK WDZIĘCZNOŚCI
— POZNANIU
NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA
SKŁADAJCIE OFIARY
DO REDAKCJI GAZET · BANKÓW ·
PKO 207470

# Zagadkowe samobójstwo

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 10 sierpnia. (P) Zamachu samobójczego dokonał niejaki Emil Korduba b. oficer armji rosyjskiej a następnie polskiej. Przeniesiony do rezerwy, zamieszkały przy ul. Wilczej l. 30 w Warszawie.

Dziś rano przybyli do jego mieszkania w asyście policji wywiadowcy urzędu śledczego brygady politycznej, z nakazem aresztowania Korduby.

Gdy ten dowiedział się o celu wizyty policji, dobył rewolweru i strzałem w głowę pozbawił się życia. Lekarz pogotowia skonstatował zgon

Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie brak.

# Aresztowanie niebezpiecznego oszusta w Warszawie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 10 sierpnia (Si). Na terenie Warszawy grasował ostatnio niejaki Aleksander Przedborski, który podawał się za agenta Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość", przyczem dokonał całego szeregu machinacyj. Między in. obiecywał zwłaszcza kupcom, że jeżeli się zaasekurują, wówczas otrzymają pożyczkę na dogodnych warunkach itd. I tak zaszedł pewnego dnia do niejakiego Romana Zbikowskiego, przemysłowca, właściciela fabryki drutu i gwoździ. Zapoznawszy swego klienta ze sprawą, obiecując mu znaczną pożyczkę, zdołał go naciągnąć na ubezpieczenie się na 50 tys. dolarów. Jednocześnie w czasie rozmowy zwierzył się, iż w krótkim czasie może zdyskontować każdą ilość weksli.

Zbikowski uwierzył mu i wnet w kieszeni Przedborskiego znalazła się paczka weksli na sumę 10.000 dolarów. Zebraną gotówkę miał Przedborski dostarczyć następnego dnia. Ponieważ jednak nie tylko dnia następnego, ale przez szereg dni się nie zjawiał i pieniędzy nie przynosił, Zbikowski wycofał się z całej asekuracji i domagał się od agenta ubezpieczeniowego zwrotu weksli. Przedborski, który ciągle jeszcze zwlekał, obiecując, że lada dzień weksle zdyskontuje, wreszcie pod presją i groźbą zwrócił część tych weksli, przywłaszczył sobie natomiast weksle na 800 dol. i 3.500 zł., których zwrócić nie mógł, gdyż były one już u osób trzecich.

Po pewnym czasie wyłonił się ten sam Przedborski i dał się poznać w innej części miasta.

Przy ul. Wspólnej 31, gdzie mieści się spółdzielnia inżynierów komunikacji, jednemu z inżynierów, niejakiemu Andrzejowi Kocanowi, zam. Marszałkowska 17, znajomy jego p. Helbert zaprotegował pewnego dnia Przedborskiego jako człowieka, który potrafi w niezmiernie krótkim czasie zdyskontować każdą partję weksli. Kocan, któremu na gwałt potrzeba było gotówki, powierzył Przedborskiemu paczkę weksli na 15 tys. zł. W przeciągu 24 godzin zobowiązał się ten ogromnie „zdolny" dyskonter przynieść potrzebną gotówkę.

Gdy jednak minął cały tydzień, a spryciarz nie zjawiał się, zawiadomiono o tem urząd śledczy, który postanowił zbadać bliżej i zapoznać się z owym Przedborskim.

Niedługo trwało, a na Daniłowiczowską sprowadzono „sprytnego dyskontera". Okazało się, że weksle Kocana zdołał „spuścić" na czarnej giełdzie, biorąc po 200 zł od tysiąca. W wyniku dalszych dochodzeń stwierdzono, że poza wyżej wspomnianemi dwiema sprawami Przedborski ma na sumieniu cały szereg sprawek, m. in. ustalono, iż w pewnych okolicznościach przedstawiał się jako pułkownik W. P. Dalsze śledztwo narazie w toku.

# Mac Donald przerwał nagle urlop

*(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego").*

Londyn, 10 sierpnia (ch) Mac Donald, przebywający na urlopie wypoczynkowym w Lossiemouth, postanowił niespodziewanie przerwać urlop i o godzinie 16 wyjechał do Londynu, dokąd przybędzie we wtorek przed południem.

Przyczyną tego nagłego powrotu premjera, mają być sprawy państwowe, których nie mógł załatwić telefonicznie lub pisemnie. Do Londynu ma przybyć także kanclerz skarbu Snowden, przebywający obecnie w Tilfordzie.

# Wojsko obsadziło więzienie w Celowcu.

*(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego")*

Celowiec, 10 sierpnia. (S) Wojsko i policja obsadziły tutejszy budynek więzienia, w którym znajdują się komuniści, aresztowani w czasie demonstracyj w dniu 1 sierpnia.

Obsadzenie więzienia nastąpiło ze względu na planowaną akcję uwolnienia więźniów komunistycznych przez ich towarzyszy partyjnych.

# Zakończenie mistrzostw pływackich Polski

Warszawa, 10 sierpnia. (Hp). W dniu dzisiejszym, a zarazem trzecim zawodów pływackich o mistrzostwo Polski rozegrano wszystkie pozostałe konkurencje, które dały nast. rezultaty:

1) 100 m. na wznak panów I. przedbieg: 1) Karliczek (EKS) 1:25,5; 2) Pawlik (TPGN) 1:25,8; 3) Frania (IKP) 1:29.

II. przedbieg: 1) Schrajbman (ŻASS) 1:31,2; 2) Malanowicz (AZS, Warszawa) 1:31,6; 3) Halor (SKŁA) 1:35,3.

100 m. stylem dowolnym panów kl. I. B.: 1) Halor 1:12,1, 2) Englert (Pogoń) 1:14,8; 3) Zakrzewski (Lechja) 1:15.

1.600 m. stylem dowolnym pań: 1) Kratochwilówna (AZS) 29:11,8; 2) Antkowiakówna (Warta) 29:46,7; 3) Schmiedtówna (TPGN) 30:00,6; 4) Müllerówna (Hakoah) 30:26,6; 5) Klaskuda (E. K. S.) 30:33,4, w konkurencji tej Kratochwilówna uzyskała po drodze 3 rekordy polskie, a to na 500 m. — 9:44,1, na 800 m. — 15:34,8, na 1000 m. 19:36. Należy też podkreślić iż wszystkie zawodniczki uzyskały czasy lepsze od dotychczasowego rekordu polskiego.

100 m. na wznak panów (finał): 1) Karliczek 1:21; 2) Pawlik 1:24,2; 3) Schrajbman 1:26,5; 4) Malanowicz 1:16; 5) Frania 1:30,6.

1.500 m. stylem dowolnym panów: 1) Kot (Cracovia) 23:55,5, nie uzyskał tytułu mistrza Polski z powodu nieosiągnięcia minimum; 2) Ruppert (Cracovia) 24:20; 3) Kratochwilówna (A. Z. S.) 24:21; 4) Matysiak (AZS) 25:06,6; 5) Litwin (Cracovia) 26:09,2.

100 m. na wznak pań: 1) Nowakówna (Cracovia) 1:37,6; 2) Fitzówna (TPGN) 1:44; 3) Reicherówna 1:44,7; 4) Szczerbówna (Pogoń) 1:44,8.

Eliminacja skoczków do meczu Polska—Czechosłowacja: 1) März; 2) Remiszewski; 3) Ziaja.

Sztafeta pań 5×50 m. stylem dowolnym: 1) Polonja 3:02,2; 2) Makkabi 3:06,4. 3) ŻASS 3:16,4.

Ostateczna punktacja mistrzostw pływackich Polski przedstawia się nast.: 1) AZS, Warszawa 225 punktów, 2) TPGN Giszowiec 134 pkt.; 3) Cracovia 100 pkt.; 4) Siemianowice 53 pkt.; 5) EKS 44 pkt.; 6) Warta 24 pkt.: 7) SKŁA 22 pkt.; 8) Polonja 17 pkt.; 9) Haokah, Bielsko 16 pkt.; 10) ŻASS 15 pkt.; 11) Legja 13 pkt.; 12) Pogoń 10 pkt.; 13) ISV 8 pkt.; 14) BBSV 4 pkt.; 15) Makkabi, Kraków i Cegielski po dwa punkty, na ostatniem miejscu Unia, Poznań jeden punkt.

### Wybór reprezentacji polskiej na mecz z Czechosłowacją.

Kapitan związkowy p. Semadeni wyznaczył nast. zespół reprezentacyjny polski, który ma brać udział w meczu z Czechosłowacją w dniu 15 i 16 b. m. w Pradze: 100 m. stylem dowolnym Bocheński i Schrajbman, 400 m. stylem dowolnym Bocheński i Kot, 200 m. stylem klasycznym Schrajbman i Jurkowski, 100 m. na wznak Karliczek i Schrajbman, 3×100 stylem zmiennym: Karliczek, Bocheński i Jurkowski, 4×200 stylem dowolnym: Bocheński, Kot, Karliczek i Matysiak (zapas. Schrajbmann), skoki: März i Ziaja.

Panie: 100 m. stylem dowolnym: Morawska i Kratochwilówna, 400 m. stylem dowolnym: Kratochwilówna i Jarkuliszówna, 200 m. stylem klasycznym Jarkuliszówna i Fitzówna, 100 m. na wznak: Nowakówna i Fitzówna, 100 m. stylem zmiennym: Nowakówna, Morawska i Kratochwilówna, 4×100 m. stylem dowolnym: Morawska, Kratochwilówna, Szczerbówna i Raszdorfówna (zapas. Schmiedtówna). Skoki: Klausówna, Kokali-Kowalewska (zapas. Schlesingerówna). Drużyna water-polo: Porański, Soldingre, Rittermann, Kratochwilówna, Matysiak, Karliczek i Bocheński.

## Turniej tenisowy w Rabce.

Rabka, 10 sierpnia. W drugim dniu turnieju tenisowego padły nastepujące wyniki:

Gra pojedyncza panów I. klasa: Ciężak—Ochoński 6:3, 6:2; Lechner—Nawratil 6:2, 1:6, 6:1 (pierwsza niespodzianka turnieju); Lewakowski—Medlinger 5:7, 6:3, 6:3; Jodko-Ropka 8:6, 4:6, 6:2,; Altschüller—Lewakowski 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza pań I. klasa: Fusgengerówna—Grobelska 6:8, 6:4, 7:5; Haberówna—Słomnicka 6:4, 6:4. Walkowerem przeszły panie Jędrzejowska, Haberówna do ćwierćfinału, zpowodu nieprzybycia Dubieńskiej.

Gra pojedyncza panów II. klasy: Szyszko—Vogler 6:3, 6:4; Jodko—Medlinger 6:1, 6:1 Lechner—Frenkel 6:3, 6:1.

Gra mieszana: M. Stolarow, Weleszczukowa—Haberówna, Słomnicki 5:6, 6:4, 6:2.

Gra podwójna panów: Stolarow, Witman—Marjan i Markus Knopf 6:3, 6:1. Popołudniu z powodu ulewy żadnych gier nie było.

**ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WILNIE,** zorganizowane przez AZS, dały dwa rekordy 100 m. Gniew 3 p. sap 11:6q kla: Wojtkiewicz AZS 12:11, skok w dal: Kliks AZS 6:30; 800 m Wojtkiewicz AZS 38:9; dysk: Zieniewicz AZS 38:25; 1000 m.: Sidorowicz AZS Bije własny rekord 2:38:6, skok w zwyż Kliks AZS 1:60; oszczep: Wojtkiewicz AZS 50:3:38 Bije rekord Wieczorka o 1:75 sztafeta 4×100 Zieniewicz Modzelewski Mackiewicz i Kliks 47:2.

**CILLY AUSSEM** na turnieju o mistrzostwo Niemiec w Hamburgu została szczególnie owacyjnie przyjęta. Prezydent m. Hamburga wręczył jej złoty medal za zdobycie mistrzostwa Wimbledonu.

(ch) **NOWY BOKSERSKI MISTRZ ŚWIATA W WADZE ŚREDNIEJ.** We środę wieczorem odbyło się w Nowym Jorku spotkanie między amerykańskim mistrzem świata w wadze średniej Maxie Rosenbloomem i dawniejszym mistrzem świata Jimmy Slattery. Zwycięstwo odniósł Rosenbloom w 15 rundach na punkty. Walka była o tyle ciekawsza, że Rosenbloom został niedawno pokonany.

(Haj) **BELGOWIE ZWYCIĘŻYLI HOLENDRÓW W WATELPOLO 3:0.** Pierwsze spotkanie międzynarodowe Belgji w br. przyniosło jej, mimo tragicznej śmierci najlepszego gracza Matthiego, zwycięstwo. Belgowie są w doskonałej formie i należy przypuszczać, iż zeszłoroczne zwycięstwa zostaną potwierdzone w nadchodzącym sezonie. Wynik 3:0 dla Belgji odpowiada całkowicie stosunkowi sił.

## Kronika telegraficzna.

*(PAT)* **MIN. KUEHN** powrócił w dniu 8 b. m. z urlopu i objął urzędowanie.

(F) **EKSKRÓL ALFONS ZWIEDZI GDAŃSK?** W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd do portu gdańskiego angielskiego parowca turystycznego „Viceroy of India", znajdującego się w podróży na Bałtyku. Według doniesień prasy angielskiej, znajduje się na pokładzie tego okrętu incognito pod przybranem nazwiskiem b. król hiszpański Alfons XIII.

*(A)* **ARCYB. ALEKSANDER ZARZĄDCĄ PRAWOSŁAWNEJ DIECEZJI WILEŃSKIEJ.** Min. W. R. i O. P. zawiadomiło metropolitę Dionizego o przyjęciu do wiadomości uchwały Synodu Kościoła prawosławnego w Polsce w sprawie powierzenia zarządu diecezji wileńskiej arcybiskupowi Aleksandrowi, wobec przedłużającej się kuracji arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza. Arcybiskup Aleksander wyjechał w końcu ub. tygodnia do Wilna.

*(Hr)* **WYROK W SPRAWIE PROWOKACJI LITWINÓW W HODYLISZKACH.** Sąd pow. w Hodyliszkach rozpatrywał głośną sprawę zajścia wywołanego w tamtejszym kościele przez litwinów. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 przywódców, w tem dwie kobiety, wszyscy narodowości litewskiej. Oskarżeni podczas procesji usiłowali pobić modlących się Polaków. Przybyli na nabożeństwo i urządzili gorszące zajście. — Sąd skazał 8 po 10 dni aresztu, obie kobiety zaś na 14 dni aresztu każda.

(W) **SKAZANIE KOMUNISTKI W ŁODZI.** Na ławie oskarżonych sądu okr. w Łodzi zasiadła wczoraj 25 letnia Ruchla Libermanówna, znana komunistka, karana wielokrotnie za działalność antypaństwową. Libermanówna była delegowana przez łódzką okr. partję komunistyczną na zjazd III. międzynarodówki do Moskwy. Po powrocie do Łodzi, Libermanówna została aresztowana. Sąd skazał ją na 2 lata ciężkiego więzienia.

(Hr) **BURZLIWE WYBORY RABINA.** Z Piasków pow. wołkowyskiego donoszą o zajściach, jakie miały miejsce na tle wyboru rabina w tej miejscowości. Kiedy ludność dowiedziała się, że rabinem został wybrany niejaki Hersz Kwiat, sjonista, bundowcy rzucili się na swych przeciwników z laskami. Powstała bójka, którą zlikwidowała policja.

*(PAT)* **HURAGAN W HAMBURGU.** Wczoraj nawiedziła Hamburg burza połączona z gwałtowną ulewą, jakiej dawno tu nie pamiętają. — W 220 wypadkach wzywano straż ogniową, głównie z powodu zalania piwnic. Na placu sportowym został zabity od uderzenia pioruna 12 letni chłopiec.

*(Hr)* **KATASTROFA KOLEJOWA NA ŁOTWIE.** W nocy z soboty na niedzielę na stacji Meluza na Łotwie, dwa pociągi osobowe zderzyły się wskutek wadliwego działania zwrotnicy. Ranione zostały dwia kobiety. Śmierć poniosła w tej katastrofie Biruta Skujenek, siostra znanego posła do parlamentu Skujeneka, organizatora Tow. zbliżenia polsko-łotewskiego. Zabita była wybitną artystką łotewską i wdowa po prefekcie miasta Rygi. Pos. Skujenek otrzymał liczne wyrazy współczucia, zwłaszcza od przedstawicieli ludności polskiej.

(S). **NA KUBIE WYBUCHŁA REWOLUCJA,** zwrócona przeciw prezydentowi Machado. We wszystkich starczkach z powstańcami zwyciężyły wojska rządowe. Wszyscy przywódcy opozycji zostali aresztowani. Rząd ogłosił stan oblężenia.

(ch) **WYBUCH ZNISZCZYŁ FABRYKĘ PIROTECHNICZNĄ W SZWECJI.** W fabryce ogni sztucznych w Laudeli wybuchł pożar, który zrazu nie był groźny. Mimo to eksplodowało kilka centnarów ogni sztucznych. Cały dom zamienił się w kupę gruzów. Wiele ludzi, między nimi trzech policjantów odniosło ciężkie rany.

(ch) **KRWAWA ZEMSTA PIELĘGNIARKI NA LEKARZU.** Z Lipska donoszą, że pielęgniarka szpitalna zastrzeliła dyrektora administracyjnego szpitala św. Jakuba. Kiedy dyrektor jechał na rowerze do domu dała do niego strzał, który był prawdopodobnie śmiertelny, zaś do leżącego na ziemi strzeliła jeszcze dwa razy. — Morderczynię aresztowano. Przyczyny tego morderstwa nie są znane. Zdaje się, że pielęgniarka ta była chora umysłowo. Kiedy ją zwolniono ze służby, podejrzewała dyrektora o to, a kiedy jej nie chciał przyjąć na nowo, zemściła się na nim.

## Kronika bydgoska.

(Ag) **WYCIECZKA DZIENNIKARZY BAŁKAŃSKICH.** Dnia 25 bm. przybywa do Gdyni wycieczka dziennikarzy bułgarskich, rumuńskich, serbskich i greckich w liczbie około 20 osób. Wycieczka po dwudniowym pobycie w Gdyni i po zwiedzeniu urządzeń portowych uda się do Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Wilna i t. d.

(Ag) **NIEUDAŁY NAPAD BANDYCKI.** W nocy z niedzieli na poniedziałek zamieszkały w Kurpiach pod Działdowem rolnik Franciszek Dylewski, obudzony ze snu podejrzanemi szmerami, uniósł się na łóżku. W tej chwili oślepiony został światłem kieszonkowej lampki elektrycznej, a jednocześnie padł strzał, który zranił Dylewskiego ciężko w plecy. Bandyta na odgłos strzałów, które najprawdopodobniej dał przez nieostrożność, uciekł oknem, nie próbując rabunku.

(Ag) **ŚMIERĆ Z GŁODU.** W Czaminie znaleziono zwłoki 26-letniego Walentego Jóźwiaka. Jak ustalono, śmierć nastąpiła z głodu.

(Ag) **ŚMIERTELNA KĄPIEL.** Urzędnik dyrekcji poczt w Bydgoszczy 33 letni Teofil Karczewski, bawiąc na wakacjach w Che[illegible]y u rodziny, w czasie kąpieli w tamtejszem jeziorze utonął.

W czasie kąpieli w Wiśle pod Tczewem dostał się w wir szeregowiec 2 p. strzelców Zieliński i mimo natychmiastowej pomocy kolegów, poszedł na dno. Zwłok jego dotychczas nie zdołano znaleść.

We wsi Osie utonął w czasie kąpieli w jeziorze 20 letni Bruno Marchewicz.

## Śmierć nestora dziennikarzy lwowskich.

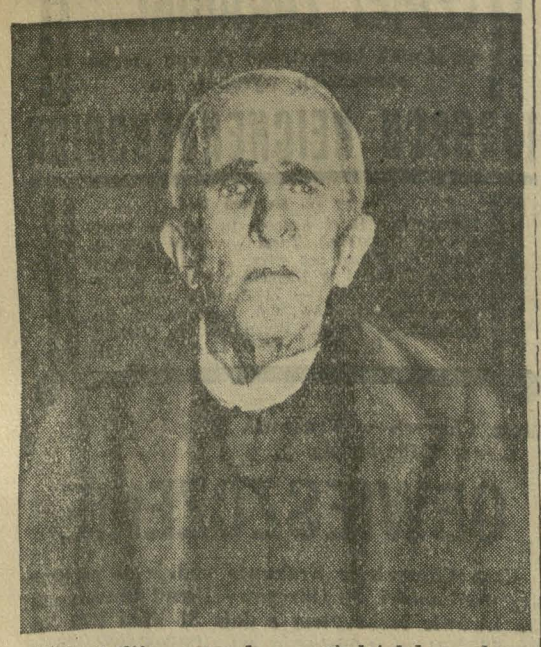

*Jak donieśliśmy, zmarł w poniedziałek we Lwowie nestor dziennikarzy tamtejszych, prezes Syndykatu i kierownik Agencji Wschodniej, ś. p. Zygmunt Fryling, którego portret wedle ostatniej fotografji dajemy.*

## Kronika pomorska.

(Ł) **PRACE WYKOPALISKOWE W ŁĄŻYNIE.** Na terenie Łążyny w pow. toruńskiem rozpoczęto prace wykopaliskowe, których celem jest odkopanie cmentarzyska kultury łużyckiej, pochodzącego z czasów około 800 lat przed Chrystusem. Prace potrwają trzy tygodnie. Kieruje niemi z ramienia pomorskiego instytutu naukowego dr Waga.

(Ł) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Przy dworcu kolejowym w Toruniu znaleziono pod tunelem 20-letnią Agnieszkę Ożemek, tkóra w celach samobójczych napiła się esencji octowej. Desperatkę odwieziono do szpitala. Przyczyny zamierzonego samobójstwa nie ustalono.

(Ł) **KATASTROFA MOTOCYKLOWA.** Wczoraj w Pigrzy w pow. toruńskim wydarzyła się katastrofa motocyklowa, której ofiarą padł właściciel restauracji Józef Winiarski i właściciel zakładu kamieniarskiego Leon Kilanowski. Motocykl ich z całym rozpędem najechał na furmankę, która pojawiła się nagle na zakręcie. Winiarski poniósł śmierć na miejscu, Kilanowski odniósł zaś ciężkie obrażenia.

(Ł) **MORDERSTWO W WARNIKOWIE.** W nocy z 8 na 9 bm. została zamordowana Matylda Laguda, zamieszkała w Warnikowie w pow. kościerskim. Podejrzanych o to morderstwo Antoniego Markowskiego i Leona Lagudę aresztowano.

## Kronika gnieźnieńska.

(ML) **PLONY W PŁOMIENIACH.** Dn. 6 bm. o godz. 7 rano ukazała się nad wioską Myślątkowem wielka łuna, wydobywająca się ze stogów, własność pp. Powały i Baranowskiego. Pożar — jak stwierdzono — powstał z iskier lokomobili przy młóceniu. Prócz stogów niewymłóconych wartości 5.000 zł. spaliła się również i młockarnia p. Rosińskiego z Ostrowa, wartości 6000 zł. Stóg p. Powały ubezpieczony był w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu na sumę 2.500 zł., drugi zaś p. Baranowskiego nie był ubezpieczony.

(ML) **REPERTUAR KIN GNIEŹNIEŃSKICH.** Apollo: „Pieśń Caballera“. Luna: „Jakichi“. Polonia: „O czem śnią dziewczęta“.

## Kronika gdańska.

(F) **REPRESJE WOBEC SOCJALISTÓW.** Wydawnictwo „Danz. Volkstimme“, zawieszonę przez prezydjum policji gdańskiej do dn. 12 bm., zaczęło w międzyczasie wydawać dziennik pod nazwą „Allg. Rundschau“, jako namiastkę swego pisma. Wczoraj przedpołudniem prezydent policji zawiesił i to wydawnictwo, stwierdzając, iż jest ono dalszym ciągiem „Volksstimme“ i że obowiązujące ustawodawstwo niedopuszcza do wydawania namiastki gazety zawieszonej. Równocześnie prezydent policji gdańskiej wydał zakaz odbycia wiecu socjalistycznego na dzisiejszy wieczór. Jak się okazuje, na wiecu tym miała być omówiona sprawa zawieszenia „Volksstimme“ i stosunku partji socjalistycznej do obecnej polityki represji stosowanej przez senat Wolnego Miasta. Oba zarządzenia wywołały w kołach socjalistów zrozumiałe zdenerwowanie.

## Wybicie szyb w konsulacie sowieckim we Lwowie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Lwów, 11 sierpnia. (C). W nocy z poniedziałku na wtorek zalarmowani zostali mieszkańcy domów na ul. Nabielaka we Lwowie, znajdujących się w pobliżu willi konsulatu sowieckiego brzękiem tłuczonych szyb. Jak się okazało, nieznani sprawcy obrzucili konsulat kamieniami.

W budynku konsulatu znajdował się jedynie urzędnik Nowikow. Konsul Radzenko był nieobecny.

O fakcie zawiadomił Nowikow starostwo grodzkie dopiero około południa we wtorek. Wedle opinji władz bezpieczeństwa, sprawcy napadu rekrutują się z pośród nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej.

—o—

## Wykrycie jaczejki terorystycznej O U N w Lipnicy.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Lwów, 11 sierpnia. (C). W Lipicy pow. brzeżańskiego wykryła policja wśród tamtejszych parobków jaczejkę terorystyczną organizacji ukraińskich nacjonalistów (O. U. N.), zorganizowaną przez Mikołaja Sawarskiego i Harasyma Jenela.

Obaj zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem w Brzeżanach pod zarzutem zdrady stanu. Aresztowani wraz z nimi parobcy w liczbie 10, zostali po przesłuchaniu wypuszczeni przez sędziego śledczego na wolność z obowiązkiem zgłaszania się w policji, albowiem okazało się, że rola ich w jaczejce, jako świeżo zgrupowanych, była zupełnie bierna.

W toku dochodzeń stwierdzono, że Sawarski i Jenel byli sprawcami zamierzonego podpalenia folwarku w Lipicy w sierpniu ub. roku.

—o—

# Zamordowanie wywiadowcy policyjnego w Borysławiu.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Lwów, 11 sierpnia (C). W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 12 na ulicy obok budynku Kasy Chorych w Borysławiu znaleziono zwłoki wywiadowcy policyjnego Jakóba Buksy z głową przestrzeloną w dwóch miejscach w okolicy czoła. Morderstwo dokonane zostało w czasie, gdy Buksa wracał do domu.

Zarządzona w nocy obława policyjna, nie dała wyniku. Na miejsce wyjechał zastępca naczelnika wojewódzkiego urzędu śledczego podkomisarz Feduniszyn.

Buksa liczył 43 lat i osierocił żonę i dziecko.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Buksa pracując stale w Drohobyczu, został ostatnio przydzielony do służby wywiadowczej w sprawie napadu rabunkowego na pocztę w Truskawcu i zamordowanie go niewątpliwie pozostaje w związku z rezultatami jego pracy.

# Teror komunistyczny w Berlinie.

## Narady w sprawie rozwiązania partji komunistycznej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Berlin, 11 sierpnia. (Hl) Między rządem pruskim a rządem Rzeszy toczy się w tej chwili wymiana poglądów na temat projektu zakazu niemieckiej partji komunistycznej.

Rząd pruski p. Brauna, jak słychać, ze swej strony nie chce wydać zdania rozstrzygającego, któreby doprowadziło do rozwiązania partji komunistycznej, a to ze względu na nastroje wśród mas robotniczych, z któremi socjaliści niemieccy, będąc u steru rządów w Prusiech, muszą się liczyć. Natomiast zakaz taki miałby zostać wydany przez rząd Rzeszy odrazu dla całego terenu państwa niemieckiego.

Decyzja w tej sprawie zależy od wyniku śledztwa, jakie prowadzi w tej chwili policja polityczna w sprawie ostatnich mordów komunistycznych, dokonanych w dniu plebiscytu.

Śledztwo zwraca się przeciw jednemu z młodszych posłów partji komunistycznej, który pozostaje w bliskich stosunkach z Moskwą.

Równocześnie komuniści rozwijają nadal akcję terorystyczną, zalepiając Berlin plakatami, zapowiadającymi śmierć dalszych urzędników policji najbardziej przez komunistów znienawidzonych. W ciągu ubiegłej nocy rozlepiono kilkanaście takich plakatów, zapowiadających, że za każdego zabitego komunistę poniosą śmierć dwaj oficerowie policji. Oddziały policyjne zbierały te plakaty, ale w kilka chwili później nalepiono na ich miejsce nowe. Komunistyczny „Dom Liebknechta“ nadal obsadzony jest przez policję, zaś na całym placu Bülowa panuje stan wyjątkowy, t. zn. obowiązuje zakaz zatrzymania się chociażby na chwilę.

# W Londynie podpisano protokół „hooverowski“

*(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“).*

Landyn, 11 sierpnia (ch). Prace rzeczoznawców londyńskich nad praktycznem przeprowadzeniem planu Hoovera zakończyły się dzisiaj podpisaniem sprawozdania i protokółu. Od podpisania wstrzymała się tylko Jugosławja.

Praktycznym wynikiem układów jest odciążenie Niemiec w ciągu roku hooverowskiego o 1,593.676.276 marek. Suma ta została odroczona do 1 lipca 1932 bezprocentowo, po upływie tego czasu będzie spłacana w dziesięciu równych ratach rocznych, oprocentowanych po 3 procent rocznie.

Podczas roku hooverowskiego będą płatne bez zmiany: pożyczka dawesowska, spłaty dla Stanów Zjednoczonych, odnoszące się do wyroków „Mixed Claims Commission“ i spłaty na podstawie umowy markowej z Belgją w wysokości około 200 miljonów marek.

Punktem wyjścia narad była umowa francusko-amerykańska z 6 lipca 1931 o zastosowaniu roku hooverowskiego.

Protokół obowiązuje natychmiast po podpisaniu. Praktycznem wykonaniem zajmie się międzynarodowy bank reparacyjny.

# Bez paszportów do Szwajcarji

## mogą jechać... Francuzi i Belgowie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 11 sierpnia (A). Przymus paszportowy, wprowadzony po wojnie w całym szeregu państw, które posiadały przed wojną całkowitą wolność paszportową, powoli zaczyna ustępować w państwach zachodniej i środkowej Europy.

Pewnego rodzaju stadjum wstępnem są konwencje wizowe, znoszące dla cudzoziemców przymus zaopatrywania się w wizy. Konwencje te stosowane są w niektórych krajach na tak szeroką skalę, że tylko wyjątkowo obywatele niektórych państw (do ich rzędu z reguły zaliczana jest niestety Polska) potrzebują wizy na wjazd do tych krajów.

Obecnie udogodnienia w tej dziedzinie poszły dalej. Rząd szwajcarski ogłosił, że obywatele francuscy i belgijscy, którzy przyjeżdżają do Szwajcarji w celach turystycznych, tj. najwyżej na 3 miesiące, nie potrzebują paszportu. Wystarcza zupełnie dla nich dowód osobisty, wystawiony przez kompetentne władze francuskie lub belgijskie.

Dowód taki wystarcza również dla francuskich i belgijskich automobilistów, którzy dla przyjazdu do Szwajcarji nie potrzebują tryptyków, gdyż mogą otrzymać na granicy tzw. karty prowizoryczne za 2 fr., które uprawniają ich do pobytu w Szwajcarji z samochodem w okresie do 15 dni bez płacenia cła od samochodu.

# „Nautilus“ wyjechał z Tromsoe do bieguna.

*(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“).*

Oslo, 11 sierpnia. (S) Sir Hubert Wilkins wystartował w poniedziałek popołudniu na łodzi podwodnej „Nautilus“ z portu Tromsoe do bieguna północnego.

Odjeżdżającą ekspedycję żegnały kilkudziesięciotysięczne tłumy publiczności, które zgotowały Wilkinsowi serdeczną owację.

## Protestacyjne wiece polskie w Gdańsku.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Gdańsk, 11 sierpnia. (F) Onegdaj odbyły się we wioskach polskich na terenie W. M. Gdańska wiece, na których przedstawiciele mniejszości polskiej w sejmie gdańskim pos. Lendzion i Czarnecki przedstawili sprawę zawieszenia „Gazety Gdańskiej“ przez prezydjum gdańskiej policji. Na zebraniach tych uchwalono rezolucję, w ostry sposób potępiającą pogwałcenie praw mniejszościowych przez władze gdańskie.

## Wielki zjazd nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Gdańsk, 11 sierpnia. (F) Gdańska partja nacjonalistyczna urządza 22 września b. r. wielki zjazd nacjonalistów z terenu W. M. Gdańska i Rzeszy Niemieckiej. W zjeździe tym, który odbędzie się w Gdańsku, weźmie m. in. udział również przywódca nacjonalistów Hugenberg, który wygłosi przemówienie o polityce partji nacjonalistycznej.

—o—

## Dalszy spadek bezrobocia.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 11 sierpnia (A). Według danych PUPP tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za ostatni okres tygodniowy wykazuje na 10 bm. 255.887 bezrobotnych. W porównaniu z okresem poprzednim bezrobocie zmalało o 5.172 osób. — Zasiłki ustawowe pobierało 57.229. osób.

—o—

## 10.000 osób na pogrzebie zamordowanej tancerki.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 11 sierpnia. (J) We wtorek dnia 11 sierpnia o godz. 11-tej przed południem, po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Karola Boromeusza, odbył się na cmentarzu Powązkowskim pogrzeb tragicznie zmarłej od kuli mordercy ś. p. Jadwigi Korczyńskiej, b. tancerki teatrzyku rewjowego „Nowy Ananas“.

Pogrzeb zgromadził olbrzymie tłumy publiczności. Na cmentarzu panował taki ścisk, iż zniszczono kilka grobów (!), zaś podczas tłoku w alei cmentarnej jedna z kobiet uległa dotkliwemu potrubowaniu.

Po nabożeństwie koledzy tragicznie zmarłej wzięli na ramiona trumnę i ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą w myśl intencji rodziny nie wygłaszano żadnych przemówień.

Na grobie ś. p. Korczyńskiej złożono szereg wieńców.

Ogółem w smutnym tym obrzędzie wzięło udział około 10.000 osób tak, iż policja tylko z trudem zdołała utrzymać porządek.

—o—

# Straszna katastrofa ciężarówki z pątnikami pod Myślenicami.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Zakopane, 11 sierpnia (Ts). W dniu 10 bm. zdążała z Nowego Sącza ciężarówka z pielgrzymką 30 ludzi na Kalwarję. W miejscowości Górna Wieś 2 klm. pod Myślenicami wóz ciężarowy naładowany ludźmi, runął z drogi z wysokości kilkumetrowej przez fosę na łąkę. Zawdzięczając temu, iż samochód podczas upadku w pierwszym rzędzie wpadł na przydrożne drzewo, które wyłamał, jadący wyszli szczęśliwym zbiegiem okoliczności stosunkowo z lekkiemi uszkodzeniami.

Wśród pasażerów trzy osoby doznały złamania żeber i obojczyków, zaś dalszych 8 lżejszych ran. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala w Myślenicach.

Wedle zapisków policyjnych, powodem katastrofy miało być przemęczenie kierowcy, który od trzech dni prawie bez odpoczynku pozostawał przy kierownicy.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, iż odpowiednie władze w powiatach powinny jeszcze pilniejszą zwrócić uwagę na wykonywanie rozporządzenia min. robót publ., zakazującego przewożenia autami ciężarowemi wycieczek, jak i w okresie pielgrzymek, co w następstwie spowodować może tego rodzaju katastrofy, jak miała miejsce pod Myślenicami. Ostre wykonywanie tego rozporządzenia winno mieć miejsce specjalnie w okresie od 15 do 17 bm. na drodze Kraków—Zakopane, ze względu na wzmożony ruch w tym czasie na międzynarodowy wyścig tatrzański na drodze do Morskiego Oka.

## Zniżka dyskonta w Berlinie.

*(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“).*

Berlin, 11 sierpnia (ch). Bank Rzeszy obniżył w dniu dzisiejszym zgodnie z wczorajszą zapowiedzią, stopę dyskontową z 16 na 10 procent i stopę lombardową z 20 na 15 procent.

## Przed otwarciem giełd w Niemczech.

Berlin, 11 sierpnia (Hl). Pruskie ministerstwo handlu zaprosiło na jutro wszystkie giełdy berlińskie na konferencję, na której ma zostać zdecydowany termin otwarcia giełd w Niemczech. Decyzja zależy od sytuacji na rynku pieniężnym jaka ujawnia się po zniżce stopy dyskontowej, co nastąpi prawdopodobnie już z dniem dzisiejszym.

## Sprzeciw przeciw plebiscytowi.

Berlin, 11 sierpnia (Hl). Zarówno ze strony komunistycznej, jak i ze strony Stahlhelmu wniesiono sprzeciwy przeciw wynikowi plebiscytu pruskiego, które powołują się na różne nieprawidłowości, zaszłe rzekomo w czasie akcji głosowania.

## Jak daleko sięga zaborczość niemiecka?

Paryż, 11 sierpnia. (Bz). Prawica francuska, omawiając w dalszym ciągu wynik plebiscytu pruskiego, podkreśla z wielkim niepokojem udział w manifestacyjnych pochodach republikańskiego Reichsbanneru przedstawicieli Niemców zagranicznych. W pochodzie Reichsbanneru, który stanowił kontrmanifestację wobec Stahlhelmu i plebiscytu, reprezentowani byli przedstawiciele zagłębia Saary, Eupen i Malmedy, oraz z południowego Tyrolu i Wogezów.

Udział tych Niemców zagranicznych w manifestacji czysto wewnętrznej Rzeszy, świadczy zupełnie wyraźnie, że wszystkie bez wyjątku stronnictwa i ugrupowania polityczne w Niemczech dążą do urzeczywistnienia zdania Hindenburga, przyjętego jako dewizę przez niemiecki Ostbund, a brzmiącego: „Wszystko, co było niemieckie, musi ponownie stać się niemieckiem“.

## *Kurjer radjowy.*

### Program stacyj radjofonicznych

**na czwartek, dnia 13 sierpnia 1931.**

**Warszawa** (1411.8) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.05: Program na dzień bież., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp., godz. 15.25: „Jak przyrządzać kawę i herbatę“ — p. W. Dobrzańska, godz. 15.45: Kom. LOPP, godz. 16: Muzyka symf., godz. 16.45: Kom. dla żeglugi i rybaków, godz. 16.50: „Pierwsza kolarska wędrówka krajoznawcza“ — p. J. Włodarkiewicz, godz. 17.15: Melodje z operetki „Wiktorja i jej huzar“ — wyk. ork. „Parlophon“, godz. 17.35: „Paryż podziemny“ — inż. Z. Kacprowski, godz. 18: Koncert solistów. H. Dudiczówna (sopr.), Al. Sienkiewicz (fort.), godz. 19.20: Płyty gramof., godz. 19.40: Giełda roln., godz. 19.50: Kom. meteor., godz. 19.55: Kom. Państw. Urz. W. F. i Państw. Zw. Sport., godz. 20.10: Kom. sport., godz. 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Ork. Filh. Warsz., B. Ginzburg (wiolonc.), W przerwie repertuar teatrów, godz. 21.30: Słuch. „Miłość i obraz“. Jedna z przygód Arystydesa Pujola“ Locke'a, godz. 22: Felj. z Wilna, godz. 22.20: Kom. meteor., sport. i polic., godz. 22.25: Program na piątek, godz. 22.30: Koncert solisty ze Lwowa, godz. 23: Muzyka lekka i tan.

**Poznań** (334.8) Godz. 7: Zegar z wieży ratusz., gimn. por., godz. 7.15: Gazeta por., godz. 13: Sygnał czasu, zegar i hejnał z wieży ratusz., godz. 13.05: Koncert gramof. W przerwie repertuar kin, godz. 14: Giełda pien., godz. 14.15: Kom. gosp. roln., sprawozdanie o ruchu statków itd., godz. 18: Koncert z Warszawy, godz. 19: „Humor“ — p. Z. Noskowski, godz. 19.15: Interludjum gramof., godz. 19.30: Kwadrans gosp., godz. 19.45: Kwadrans satyry wygł. p. T. Krauss, godz. 20: „Co robić z niedzielą — dokąd jechać?“ — prof. J. Kilarski, godz. 20.15: Nadprogram, godz. 20.30: Koncert muzyki rosyjskiej — p. N. Padlewska (fort.), godz. 21: Pieśni i arje. J. Langerówna (sopran), W przerwach program teatrów i radjostacji na piątek, godz. 21.30: Słuchowisko z Warszawy, godz. 22: Sygnał czasu, kom. sport. i polic., godz. 22.30: Koncert solisty ze Lwowa.

**Wilno** (244.1) Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał krak., godz. 12.05: Koncert (płyty), godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 16.40: Program na dzień bież., godz. 16.45: Kom. dla żeglugi z Warszawy, godz. 16.50: Odczyt z Warszawy, godz. 17.10: Muzyka kameralna (płyty), godz. 17.35: Odczyt z Warszawy, godz. 18: Koncert ork. sal., S. Konter (piosenki ludowe staro-

francuskie) i M. Malanowicz-Niedzielska (recyt.), godz. 19: Skrzynka pocztowa, godz. 19.20: „O społeczeństwie znaczeniu muzyki“ — S. Węsławski, godz. 19.35: Program na piątek, godz. 19.40: Kom. z Warszawy, godz. 20.15: Koncert i słuchowisko z Warszawy, godz. 22: „U niemieckich przyjaciół Polski“ — W. Hulewicz, godz. 22.15: Kom. z Warszawy, godz. 22.30: Koncert solisty ze Lwowa, godz. 23: Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

**Lwów** (380.7) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 14.50: Kom. gosp. z Warszawy, godz. 15.10: Płyty gramof., godz. 15.25: Odczyt z Warszawy, godz. 15.45: Lwowski kom. LOPP, godz. 16: Płyty gramof., godz. 16.20: „Mistrzostwo tenisowe Polski“ — red. N. Süssermann, godz. 16.35: Płyty gramof., godz. 16.50: Odczyt z Warszawy, godz. 17.10: Płyty gramof., godz. 17.35: Odczyt z Warszawy, godz. 18: Koncert p. M. Tyrowicz-Walkowiczowa (fort.), p. N. Jawecówna (alt), p. E. Szalet (fort.), p. M. Sack (skrz.), godz. 19.20: „Szaleństwo mikrofonu“, zdarzenie obłąkane, pióra pp. Z. Vogla i R. Niewiarowicza, godz. 19.50: Transm. z Warszawy, godz. 20.15: Koncert z Warszawy, w przerwie repertuar teatrów, godz. 21.30: Słuchowisko z Warszawy, godz. 22: Felj. z Wilna, godz. 22.15: Transm. z Warszawy, godz. 22.25: Program na piątek, godz. 22.30: Koncert fort. dr. E. Steinbergera, godz. 23: Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

**Łódź** (233.8) Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież. i repertuar teatrów i kin, godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 16: Płyty gramof. i kom. z Warszawy, godz. 16.50: Transm. z Warszawy, godz. 19.20: Płyty gramof., godz. 19.40: Kom. Izby przem.-handlowej w Łodzi, program na piątek i kom. meteor. z Warszawy, godz. 20: Transm. z Warszawy, godz. 22: Felj. z Wilna, godz. 22.30: Koncert solisty ze Lwowa, godz. 23: Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

**Ważniejsze audycje zagraniczne.**

Godz. 16.30 Królewiec, koncert; godz. 20: Sztokholm, koncert ork.; Budapeszt, koncert; godz. 20.30: Hamburg, koncert symf.; godz. 20.45: Medjolan, muzyka kam.; godz. 21: Bruksela, koncert symf.; Wiedeń, śpiew chóralny; godz. 21.15: Monachjum, muz. kam.; godz. 21.20: Londyn Reg., pieśni staro-angielskie; Bukareszt, koncert symf.; godz. 22.30: Budapeszt, orkiestra cygańska.

## Składki nadesłane do Administr.:

**„Budowa kościoła w Maniewiczach“:** Fr. Kruszelnicki, sędzia, Toruń zł. 5‘—; H. S., Kraków zł. 5‘—; Klaudja Tychowiczowa, Przemyśl zł. 1‘—; Teresa Kubawska, Bóbrka, woj. Lwowskie zł. 5‘—.

**„Żłóbek im. Dzieciątka Jezus w Krakowie“:** inż. Włodarczyk Władysław, Wieliczka — Zadory zł. 40‘—.

**„Kaplica św. Antoniego w Nazarecie“:** Marja Tarnawowa, Arc. Browar w Żywcu zł. 5‘—; Bronisława Tustanowska z Krosna, z podziękowaniem za znalezioną zgubę zł. 5‘—.

**„Biedni“:** Z. J., Katowice zł. 5‘—.

**„Kaplica św. Teresy w Rabce“:** Bronisława Tustanowska z Krosna, z podziękowaniem za łaski, udzielone jej córce Marji zł. 5‘—; M. Wytyczakowa, Tarnów zł. 10‘—.

**Na „Rekonstr. Krzyża II. Brygady w Przełęczy Pantyrskiej“:** J. Klosówna, Goczałkowice — Zdrój zł. 3.—; E. C., Kraków zł. 1‘—.


**NERWOL**

Chemika **D-ra Franzosa,** jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 2639k

**REUMATYZMOWI**

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Żądać w aptekach

**WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ**

**APTEKA MIKOLASCHA**

**Lwów, Kopernika 1.**

**SKŁADY RADJOWE**

**i RADJOSPRZĘTU zechcą nadesłać swe adresy.**

**Cel — korzystna oferta.** 3568k

**„METAGRAPH“ Łódź, Piotrowska 110.**

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłasza

**NIEOGRANICZONY PRZETARG**

na wykonanie

**INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA**

**w budującym się domu przy ul. Pomorskiej róg Wybickiego w Krakowie.** — Bliższe szczegóły i podkłady ofertowe odebrać można za opłatą 10 zł. w biurze Kierownika budowy p. prof. arch. Ludwika Wojtyczki przy ul. Brackiej 2, w godz. od 12—2 i 4—6.

Termin składania ofert w biurze Okręgu Z. O. K. Z. upływa z dniem 21 bm. do godz. 10-tej rano, otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej w biurze Okręgu Związku Obrony Kresów Zachodnich, ul. Wielopole 4, II. p.

402g **Kierownictwo budowy.**

**Stowarzyszenie Zawodowych Młynarzy Województwa Krakowskiego**

**w Krakowie, ulica św. Marka L. 8**

ma zaszczyt zaprosić J. W. P. Właścicieli młynów, Dzierżawców, Kierowników podmłynarzy i personal na

**OTWARCIE STOWARZYSZENIA**

**i poświęcenie biura,** które odbędzie się w sobotę, dnia 15 sierpnia 1931 o godz. 10-tej przed południem w salach Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie, ul. Marka L. 8, II. piętro. — Program: Godz. 9 przedpoł. Msza Święta w Kościele Marjackim, godz. 9‘30 Zbiórka w salach Stow. godz. 10 Powitanie Gości i otwarcie Stowarzyszenia poczem nastąpi przyjęcie.

3569k **Komitet.**

**Zabudowanie fabryczne**

z bocznicą kolejową obszaru 112.46 a — 600 mtr. oddalonych od głównego dworca w obrębie miasta — dawniejsza fabryka oleji i tłuszczu — około 800 qm masywnie budowanych budynków fabrycznych z kotlarnią, maszynami parowemi, transmisji własne, elektryczne założenie świetlne, do każdego przedsiębiorstwa przemysłowego zdatne, dalej dwa mniejsze budynki robotnicze wartość około 250.000 zł. do sprzedania z wolnej ręki.

**Zarządca masy konkursowej fy. Ernst Schmidt Breitkopf Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14.** 400g

**Hemoroidy**

CZOPKI

**Anusol**

GOEDECKE

Leczniczy środek
Wypróbowany
Sprowadzający ulgę w cierpieniach
Wystrzegać się podrabiań
Prawdziwy tylko w pudełkach z plombą

28721

**Wpisy** 3565k

do Państwowej Zawodowej Szkoły Ślusarskiej w Świątnikach Górnych trwają od 15 do 30 sierpnia 1931 r. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja.

**LEPIEJ ZARABIAĆ...**

na skutek korzystnego zakupu czechosłowackich wyrobów na

**TARGACH REICHENBERSKICH**

**15. — 21. sierpień 1931.**

Powszechne targi wzorów 18 działów towarowych (tekstylja). Targi wyrobów technicznych. — Wjazd bez wizy. — Zniżki kolejowe w Polsce i w Niemczech 25% — w Czechosłowacji 33%. — Legitymacje można otrzymywać: **Kraków,** Csl. Konsulat, ul. Gołębia 18. — Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek Gł. C—D. L. 33. 401g

**Kasa Chorych w Krakowie.**
L. cz. 23499/31. dz. gł.

**OBWIESZCZENIE**

Kasa Chorych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 31 lipca 1931 Nr. dz. 6677/31 na podstawie art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. nr. 44. poz. 272) i art. 67 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 29. XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635), zatwierdził decyzję Komisarza Zarządzającego Kasy Chorych w Krakowie z dnia 13. IV. 1931 r. L. 10972/31 w sprawie przedłużenia czasokresu obowiązywania składki w wysokości 7½%, określonej w §§ 61 i 62 statutu Kasy na dalszy przeciąg 1 roku t. j. od dnia 1. I. 1932 do dnia 31. XII. 1932 r. 3570k

Kraków, dnia 8 sierpnia 1931.

Komisarz Zarządzający:
**Dr. Z. Kolkiewicz.**

MAGAZYNOM MATERJAŁ. PIŚMIENNYCH POLECAMY

**NA SEZON SZKOLNY**

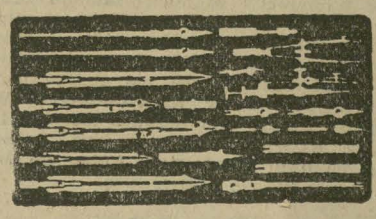

znane najlepsze

**PRZYBORNIKI RYSUNKOWE**

Linje, Trójkąty, Deski, Suwaki rachunkowe itp.
Magazyn opt.-techn.

**G. GERLACH — WARSZAWA**

**Ossolińskich 4.**

Cenniki i warunki na zapyt. 3566k

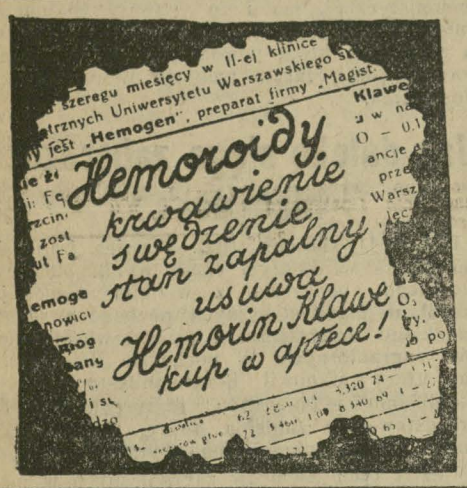


3557k

**„OLLA“ PREZERWATYWY ?!**

**NIE CZYŃCIE EKSPERYMENTÓW ZE ZDROWIEM!**

**Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego namówić.**

**„OLLA“**

**to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. Także antyseptycznie spreparowane.** 3311k

**W KAŻDYM POLSKIM DOMU**

**powinien znaleźć się**

**ALBUM DZIEJÓW NARODU POLSKIEGO W OBRAZACH.**

Album zawiera **25 kolorowych obrazów** pendzla Jana Matejki, Stachiewicza, Górskiego i innych, w formacie 22×30 cm., wykonanych na papierze kredowym.

Istotną wartość albumu podnosi wyczerpujący opis, dołączony do każdego obrazu, tak, że z obrazów tych można poznać historję Polski. Dla szkół i młodzieży wydatna pomoc w nauce dziejów ojczystych.

Prześliczna okładka z tłoczonemi w złocie literami, ornamentami i białym orłem. Album jest nietylko wspaniałym podarkiem, ale prawdziwą ozdobą salonu i mieszkania.

**Cena albumu tylko 12 złotych. Na przesyłkę poleconą dołącza się 1 zł. 50 gr.**

**Adres: „Helios“ Grudziądz, Małogroblowa 10/12.** 160k

**ZIOŁA LECZNICZE**

**DOKTORA BREYERA**

**(PRZECZYSZCZAJĄCE)** 3530k

są idealnym środkiem przeciwko wszelkim niedomaganiom przewodu pokarmowego, usuwają zatwardzenie, ułatwiają trawienie, oczyszczają krew i wzmacniają organizm, zapobiegają powstawaniu najzrozmaitszych chorób. **DO NABYCIA: w aptekach i drogerjach lub: w Laboratorjum Chem. Farm. „POLHERBA“ Kraków - Podgórze, Skrytka poczt. Nr. 48/1.**


**F. A. OSSENDOWSKI.**

# ISKRY Z POD MŁOTA

**Powieść współczesna.**

63

— To z jakiegoś „Hałasu Ulicy“. Piękna, niema co, nazwa dla dziennika! Tylko Francuzi są zdolni do czegoś podobnego!

Pogardliwie wzruszył ramionami i wywołał na twarzy uśmiech szyderczy.

Komisarz z ciekawością czytał dość długą wzmiankę o pościgu szwajcarskiego dziennikarza, Fryderyka Bunge, za bandytą-kasiarzem Pawłem Mouche.

— Brawo! — zawołał komisarz, doczytawszy do końca. — Czysta i zupełnie fachowa robota! Dostanie pan premję, o której wspomina artykuł?

— Już dostałem i za te pieniądze nabyłem właśnie udział w „Echu Jezior“ — odparł niedbale. — Teraz chcę postawić ten tygodnik na wysokości zadania, propagując w Szwajcarji sympatje dla Niemiec, jedyne w Europie państwo o zdolnościach współpracy organizacyjnej w sensie współczesnym, postępowym. Cóż pan chce?... Mój ojciec był Szwajcarem niemieckiego kantonu, a matka — czystej krwi Niemką z Hannoweru, nazwiskiem Nesser.

— Jak długo zabawi pan w Berlinie? — zadał pytanie jeden ze szpiegów.

Dziennikarz zamyślił się. Po chwili z zakłopotaniem na twarzy odpowiedział:

— Trudno mi jest określić ścisły termin. — Muszę się panom zwierzyć z całą szczerością. Mam zamiar prosić Sztab Generalny, aby dopuszczono mnie na front. Szczególnie chodzi mi o odcinek Verdun. Jak panowie wiecie, Francuzi stawiają tam wściekły opór. Z francuskich pism, zjawiają się w Szwajcarji przedruki o biernym nastroju niemieckich wojsk na tym froncie. Zamierzam zwalczyć to oszczerstwo! Mój kolega po fachu, Mr. George Rabbit, bardzo poważnie akredytowany przy waszem naczelnem dowództwie, obiecał mi swoje poparcie. Nie mogę więc nic ścisłego o swoim pobycie w Berlinie powiedzieć... Ażeby ułatwić panu komisarzowi zadanie mieć mnie na oku, składam uroczyste przyrzeczenie meldowania się w jego biurze codziennie...

— Zupełnie niepotrzebnie będzie się szanowny pan fatygował! — zawołał komisarz. — Wystarczy, jeżeli pan powiadomi mię listownie o każdem swojem odjeździe z Berlina.

Ukłonił się i skwapliwie wziął podane mu przez Bungego grube cygaro hawańskie.

— Teraz zadam kilka pytań Mr. Rabbitowi — rzekł z uśmiechem. — A więc pan...

Amerykanin pyknął mu w nos dymem fajki i przerwał indagację krótkiem oznajmieniem:

— Oto mój paszport, w e l l!

Ogromny arkusz amerykańskiej legitymacji, czerwone pieczęcie Generalnego Sztabu niemieckiego, stemple dowództwa VIII armji, z podpisami generałów Ludendorffa i Hindenburga, wiza austrjackiej Armee Ober-Komando, dołączone do paszportu listy Głównej Kwatery do generałów von Klücka, Bülova i króla bawarskiego, wywarły wstrząsające wrażenie na komisarzu. Omal, że nie wypadł mu z rąk olbrzymi arkusz grubego papieru paszportowego, jakgdyby sparzył mu palce.

— W e l l? — powtórzył Amerykanin. — Jestem dyrektorem głównego biura prasy amerykańskiej, W e l l, co dalej?

— Przepraszam pana, ale to mój obowiązek... — tłómaczył się policjant.

— Y e s, i n d e e d! kiwnął głową Mr. Rabbit i otoczył się gęstym obłokiem dymu.

Badanie było skończone. Komisarz ze szpiegami odeszli. Bunge rzekł do kolegi amerykańskiego:

— Jednak nie bardzo gościnnie spotykają Niemcy neutralnych cudzoziemców, na których, jak naprzykład na Amerykanach i Szwajcarach, powinno im bardzo zależeć!

— Y e s! — odparł Amerykanin. — Cóż pan chce? Obawiają się szpiegów francuskich.

— Któżby z nich odważył się zajrzeć do legowiska lwa? — zaśmiał się Bunge.

— I n d e e d! — kiwnął głową Mr. Rabbit. — Byłaby to gra ryzykowna.

— I ja tak myślę! — zgodził się dziennikarz. — A więc pan wpłynie na pomyślną decyzję sztabu w mojej sprawie?

— Y e s! — syknął przez zęby Rabbit. — Będziemy razem na froncie. Pan mi za to dopomoże w rozmowach z Niemcami, bo ja mam znaczne trudności z językiem.

Za chwilę rozstali się.

Urządziwszy się w swoim pokoju, Nesser, zamaskowany paszportem Bungego, wyszedł na miasto.

Przeszedł kilka ulic i stanął na obszernym placu.

Tłumy przechodniów zalegały chodniki, a nawet jezdnię. Bataljon piechoty przechodził szybkim krokiem, odprowadzany krzykami chłopaków, otaczających szeregi żołnierzy.

Sprzedawcy gazet darli się ze wszystkich sił:

— Szczegóły klęski rosyjskiego generała Rennenkampfa!

— Armja generała Hindenburga sformowana!

— Dwa pruskie korpusy, przeznaczone dla obrony Krakowa są w pogotowiu!

— Opór Rosjan pod Warszawą zostanie złamany!

— Przygotowania do szturmu na Antwerpję! Dostarczenie austrjackich haubic 42-centymetrowych.

— Generał Beseler nie wątpi o zwycięstwie!

Publiczność rozchwytywała dzienniki i tuż na ulicy zagłębiała się w czytaniu. Wyczuwał się niepokój i głęboki wstrząs całego życia, niegdyś tak bardzo uregulowanego.

Nesser przyglądał się uważnie tłumowi. Zdziwił się, bo, gdyby nie wiedział, że jest w Berlinie, i nie słyszał rozlegającej się dokoła mowy niemieckiej, byłby przekonany, że stoi na placu jednego z miast francuskich.

W tłumie ciągle majaczyły czarne postacie kobiet w żałobnych strojach. Patrzyły przed siebie nieruchomym wzrokiem, zgnębione, blade, zrozpaczone. Nie wzruszały ich, a nawet zupełnie nie obchodziły wrzaski sprzedawców dzienników, krzykliwe nagłówki artykułów i telegramów wojennych. Oddały im wszystko, co miały najdroższego, i wiedziały, że może już nigdy nie ujrzą tego ich ponure, wyżarte łzami oczy. (C. d. n.).

## Wolne posady

**OSM** pań w średnim wieku, bez względu na dotychczasowy zawód, przyjmiemy do stałej pracy. — Panie szukające uczciwego, niekrępującego zajęcia, znajdą u nas stałą, intratną posadę. Zgłoszenia z dokumentami: w środę 11—2 i 4—5. Jakubowska, Kraków, Florjańska 30, I. 7316g

## Kupno

**KUPIĘ** w Krakowie kamienicę nową, wolną od podatków, lub małą willę z większym ogrodem. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „R. S. 270“. 7193g

**KUPIĘ** domek w województwie krakowskiem. — Zgłoszenia z ceną do I. K. C. Lwów, Kopernika 9, pod „M. M.“. 1241L

**AUTO** ciężarowe w dobrym stanie kupię. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 7298g

## Sprzedaż

**AUTO** 5-osobowe otwarte Steyr XII w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Dwunastka“. 7275g

**JADALNIE** bardzo ładne modele, wykonane w róży w makosie i orzechu, do sprzedania na dogodnych warunkach. — Stolarnia, Kraków, Kościuszki 27. 7322g

**DEREŃ** do smażenia i na nalewki, gruszki i jabłka stołowe, śliwki węgierskie po 10 zł., renglody 16 zł., miód pszczelny kuracyjny 19 zł. — za 5 kg. franko zaliczka. S. Falek, Zaleszczyki. 7309g

**BULDOGI** angielskie — szczenięta czystej rasy sprzedam. Kraków, Wenecja 2 (obok Sokoła) — dozorca. 7317g

**OKAZYJNIE** do sprzedania duża pracownia cukiernicza, rodzaj fabryki, nadająca się także na inne przedsiębiorstwo. Wiadomość Kraków Kujawska 14 I. p. między 17—18 godz. pop. 7323g

**50 MORGÓW** z materjałem na budynki bardzo dobrej roli sprzeda Letnisko Marcinkowice koło Nowego Sącza p. Klęczany. Okolica urocza, rzeka Dunajec, stacja kolejowa, tartak w miejscu. 9588k

**MOTOR ROPOWY** Perkun 40 PS. okazyjnie sprzeda Fabryka Dawidowicza — Borysław. 7067g

**PRASY** do tłoczenia owoców i jagód dla użytku domowego i przemysłowego poleca Wytwórnia Szczerski Andrychów. — 5687g

**MŁYN** motorowy gospodarczo - handlowy, w dobrej okolicy doskonale urządzony, łącznie z elektrownią, dostarczającą prądu okolicznym wsiom, blisko Lwowa sprzedam. Potrzebna gotówka 7.000 dolarow. Dr. Haupt, Gródek Jagielloński. 6144g

**PIÓRA** wieczne wszelkich systemów, naprawa tychże szybka i solidna Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 8682k

**PAPIERY** witrażowe do szyb, pergaminowe do wyrobu umber, kartony kolorowe. Wybór! Ceny niskie! Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. — 8680k

**MEBLE** kuchenne najkorzystniej poleca specjalny skład Kraków, Sebastjana 7 — (obok łaźni Rzymskiej). 9248k

**SAMOCHODY** do komisowej sprzedaży przyjmuje oraz poleca używane osobowe, ciężarowe, traktory „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 8745k

**MOLE!** Niezawodne worki odzieżowe przeciwko molom w różnych wielkościach poleca Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. Żądajcie cennika. — 9501k

**DEREŃ** 10 złotych, miód pszczelny kuracyjny 18 złotych słodka papryka 12, siny bakłażany 12 zł., pięciokilowe opakowania, franco pobraniem. S. Horowitz Zaleszczyki. 7005g

**ABAŻURY** artystyczne Formy druciane. — Wytwórnia „Fox“, Kraków, Sławkowska 30. 7997k

**DOM** piętrowy, solidnie budowany, wolne lata od podatku, w [illegible] mieszkanie z komfortem, ogród, mieście przemysłowem [illegible] ny we wszystkich kierunkach na miejscu okazyjnie sprzedam. Cena przystępna. Zgłoszenia „Dom komfort 3“ I. K. C. Kraków — Wielopole 1. 6863g

**REALNOŚĆ** na raty sprzedam: dom, budynki, sad, łąka. Wieś kulturalna, szkoły, Spółka mleczarska Kółko, Klasztor. We dworze można dokupić pola. Śmiałowski, poczta Sąsiadowice koło Chyrowa. 7244g

**KONSERWY I KONFITURY** przechowuje się lepiej niż w słoikach z gumami pod przejrzystą błoną „Lumen“. Sposób najpraktyczniejszy i najpewniejszy. Arkusz ze sposobem użycia na ca. 25 do 30 słoi 1.20. — Kupcom rabaty. B. Śniegocki Poznań — Ratajczaka 2. Tel. 35-32 P. K. O. 213-134. — 7869k

**NADZWYCZAJNA OKAZJA!! DOM** nowy, murowany, 3 pokoje, 2 kuchnie, piekarnia, młyn wodny, stajnia, stodoła, ogród owocowy, inwentarz żywy, koń, 4 krowy itp. martwy kompletny, — ziemi ornej 9 mórg ze zbiorami, mórg lasu; gospodarstwo wzorowo zaprowadzone — 3 klm. od dwóch miast powiatowych najpiękniejsze położenie (Maków Podhalański) z powodu wypadku w rodzinie całość za 28.000 złotych sprzeda SKOWROŃSKI, Kraków Rynek 43. Osobisty przyjazd konieczny. 7178g

**NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI** wykwintnych i skromnych wprost we **FABRYCE „STYL“** — Kraków — Grzegórzki, — **RZEŹNICZA 9**, najtaniej na spłaty. 9613k

**ŁÓŻKO** mosiężne prawie nowe sprzedam. Kraków, Loretańska 6, I. piętro. — 7201g

**TATRA** dwucylindrowa czterodrzwiowa z nakładką, stan pierwszorzędny tanio do nabycia. Zgłoszenia Kraków Zwierzyniecka 15 Fabryka. 7199g

**DYWANY** perskie, duże i małe sprzeda okazyjnie Kraków Aleja Mickiewicza 41 mieszkanie 1 od 5—7. 7198g

**Najtańsze ceny**
**opony samochodowe**
Chevrolet, Ford, Essex, Citrôn, Tatra
oraz inne z najwyższemi rabatami sprzedaje
**„AUTOCENTRALA“**
**Kraków, Podwale 5**
3529k

**AUTOMOBILISTOM** — sprzeda Angielską Reflex-Kamerę Skład Aparatów Fotograficznych, Kraków, Szewska 2. 7083g

**ŚLĄSK CIESZYŃSKI** — kamienice, wille, domki, gospodarstwa rolne, place budowalne sprzedaje Związek Spółek rolniczych — Cieszyn. 7117g

**SAMOCHODY!** Giełda Samochodów Używanych. — Składy, Kraków, Wolska 20 tel. 180-81. 9608k

**OLIMPJADĘ**, willę na Chramcówkach w Zakopanem sprzedam natychmiast. Cena według umowy. 7111g

**„STUTZ“**, samochód wysokiej klasy sportowej — 120-konny, 8-cylindrowy 160 km./godz. po przejechaniu 2.000 kilometrów tanio do sprzedania. — Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Jasienów Polny, p. Horodenka. 7143g

**GRAMOFONY**, płyty największy wybór i najtaniej tylko w firmie „HARMONJA“ Kraków, pl. Marjacki 1 .Dogodne warunki spłaty. 9406k

**DEREŃ** do smażenia nalewki, jabłka, gruszki, złotych 12.—. Miód pszczelny, kuracyjny 20.—, pięciokilowy opakowanie franco zaliczką wysyła H. Harnik, Zaleszczyki. 6851g

**URZĘDNIKOWI** odstąpię tanio sążniową, willową parcelę budowlaną na Osiedlu Urzędniczem na Olszy. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Sposobność“. — 6939g

**PARCELĘ** budowlaną w Wiśle, pięknie położoną — sprzedam tanio. Zgłoszenia do I. K. C. Katowice Marjacka 1 pod „Parcela“ 9542k

**BIELIZNĘ** najlepszego gatunku, najtaniej nabędziesz w fabryce „Słońce“ Kraków Florjańska 49. — 6600k

**UNDERWOOD** maszyny kilka sztuk bardzo korzystnie sprzeda Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. 9564k

**SYPIALNIA** prawie nowa okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Kraków, ul. Jul. Lea 22a m. 1. — 7197g

**SYPIALNIE**, jadalnie, — salony, gabinety tanie — solidne polecają Zjednoczeni Stolarze i Tapicerzy, Kraków, Rynek 9.

**KAŻDY** kupiec, dbający o rozwój swego interesu, doskonale zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie daje mu umieszczenie Drobnego Ogłoszenia w Ilustrowanym Kuryerze Codz. o nakładzie 236.000 egzemplarzy. Żądajcie natychmiast od Administracji I. K. C. Kraków — Wielopole 1 bezpłatnego przesłania prospektu — Drobnych ogłoszeń I. K. C. 9500k

**SAMOCHODY** okazyjne wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Lwów, Tarnowskiego 7. 8784k

**OFICEROWIE** rezerwy! Mundury drelichowe, — czapki, pasy, szable, dystynkcje, najtaniej: Censor, Kraków, Szewska 18. Żądać cennika. 9209k

**KAMIENICA** nowa à la willa, 15 ubikacyj przy tramwaju, dochód 8.000, cena 55.000 spłaty, sprzeda biuro Szachowski Kraków Zacisze 4. 7190g

**KILIMY** pasiaki łowickie dywany perskie oraz gotowe kilimowe torebki damskie poleca Artystyczną Wytwórnia „Ognisko“, Kraków Rynek 45. I. p. 7643k

**PORTFELE**, portmonetki, teki aktowe na biurka, — kałamarze marmurowe, — tanio wielki wybór Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 8681k

**WÓZKI DZIECIĘCE** najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówka ratami Fabryczny skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 9595k

**RESTAURACJĘ** dobrze zaprowadzoną w Toruniu sprzedam zaraz zł. 4.500. Zgłoszenia „PAR“, Toruń, pod „Restauracja“. 9619k

**PIANINA OKAZYJNE:** Bechstein, Petrof, Spanenberg, Lyra, Lauberger, Woroniecki, także **NOWE** po niskich cenach. **WŁADYSŁAW BOŁOŃSKI**, — Skład fortepianów, **KRAKÓW**, Rynek Główny 34. 9604k

**GOSPODARSTWO** 5½ morga, piękne budynki, sad, okazyjnie 32.000 złotych, blisko Kalwarji — sprzeda Biuro Szachowski, Kraków, Zacisze 4. 7188g

**PIWIARNIĘ**, wino, miód, przekąski ciepłe, urządzoną, punkt handlowy Kraków, cena 4.000 złotych — sprzedam. Biuro, Kraków, Zacisze 4. 7189g

**MOTORY** na gazssany 25, 20, 12 K. M., naftowe 10, 6, 4 K. M. tanio sprzeda „Technopol“, Lublin, 1-go Maja 49. 7263g

**MAJĄTEK** ziemski 185 morgów pierwszorzędnej ziemi ornej, łąk i wiklin, 20 km od Krakowa, szosa i kolej na miejscu, murowany staropolski dwór z ogrodem, wszystkie budynki w dobrym stanie — do sprzedania na wyjątkowo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość: Związek Ziemian, Kraków, ul. św. Jana 3-5, II p. 7291g

**SPRZEDAM** lub zamienię willę w Bydgoszczy na willę lub dom czynszowy w Krakowie śródmieściu. Potrzebne wolne 8-pokojowe mieszkanie. Rzecz pilna. Mec. Sobiecka, Bydgoszcz, ul. 20-go Stycznia 29. 7281g

## Matrymonialne

**MATRYMONIALNE** najstarsze i największe biuro „Głos Serca“, Stanisławów, ul. Słowackiego 20, kojarzy szczęśliwie bogate małżeństwa. Podać dane i życzenia. 5907g

**OSAMOTNIONA** wdowa, lat 37, z towarzystwa pozna pana zamożnego, cel towarzysko - matrym. — Zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1 „Przystań“. 7221g

**TYSIĄCE** bogatych pań pragnie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Na żądanie wysyłamy dyskretnie kilkaset ofert. Biuro matrymonialne „Postęp“, Warszawa, Senatorska 38. 9366k

**WDOWA**, lat 39 — dwoje dzieci — skład aptekarny, pragnie wyjść zamąż za człowieka od lat 35—45 bez nałogów, pożądany — drogista lub aptekarz. — Oferty pod „Uczciwy“ — Warszawa, Krak. Przedm. 9. I. K. C. 1184W

**NAUCZYCIELKA** przystojna, dobrego serca, poślubi Pana na odpowiednim stanowisku, idealiste. Mile widziani młodzi wdowcy. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Uczciwość S. K.“ 7258g

**WYSOKA** blondynka nawiąże znajomość z inteligentnym panem na stanowisku, najchętniej z policji. Poważne zgłoszenia Kraków Biuro ogłoszeń Sienna 12 „Skromna“ 7287g

**KTÓRA**, najmłodsza, niezależna sierotka pragnie zaufać samotnemu, średniego wieku, zamożnemu, niech dokładnie skreśli swój życiorys; fotografja pożądana. Adresować: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Najmłodsza“. 7184g

**ZNUZONA** samotnością miła wdówka, mająca skromne mieszkanie, szuka inteligentnego, dobrze sytuowanego męża po czterdziestce. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Radość życia“. 7292g

**URZĘDNIK** państw., właściciel pięknej willi w okręgu przemysłowym G. Śląska, solidny, bez nałogów, znudzony samotnością, poślubi pannę sympatyczną, poważną o pogodnem usposobieniu. Fotografja pożądana. — Nieanonimowe zgłoszenia I. K. C. Katowice, Marjacka 1 pod „Postępowiec“. 9624k

**PANNA**, lat 29, łagodnego usposobienia na samodzielnem stanowisku — pozna pana do lat 38, — zdrowego, dobrych zasad, z wyższem wykształceniem, na stanowisku w Warszawie. Oferty pod „Przeznaczenie“ I. K. C. Warszawa, Krak. Przedm. 9. 1183W

## Lokale

**MIESZKANIE FRONTOWE**, 3-pokojowe z komfortem od 1 września do wynajęcia. Wiadomość osobiście lub pisemnie — Kraków, ulica Szlak 29, drzwi Nr. 4 między godz. 14—18. Czynsz miesięczny 300 zł. 9339k

**KILKA UBIKACYJ**, nadających się na większe biura wraz ze składem do wynajęcia za czynszem miesięcznym. Informacje: Kraków, ul. Tatarska 5, telefon 115-15. 9509k

**20 POKOI** I p. w tem 3 na parterze, do wynajęcia w dużem mieście województwa krakowskiego — nadające się na cele: przemysłowo - handlowe, instytucje itp. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sienna 12, Kraków (Instytucja), — ewentualnie sprzedam. — 7155g

**POKÓJ** z utrzymaniem lub bez dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Kraków Szlak L. 20 I. p. na lewo. 7227g

**SZUKAM** wygodnego — niekrępującego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Urzędnik W.“ 7218g

**SKLEPY I LOKALE PARTEROWE** do wynajęcia zaraz w Krakowie — św. Marka 27 (**OBOK STACJI AUTOBUSOWEJ — BEZ ODSTĘPNEGO**). — Wiadomość u dozorcy, a po oglądnięciu, u właścicielki, Starowiślna 19, I piętro, m. 8, telefon 14832. 7299g

**POKÓJ** umeblowany z utrzymaniem wynajmę. — Wiadomość: — Kraków, Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 3. 7301g

**WYNAJMĘ** dwuosobowy pokój frontowy umeblowany. Kraków Arjańska 17/II, 7. 7222g

**DWA** pokoje dla adwokata lekarza dentysty Kraków, Grodzka 3 II p. — 7209g

**POKÓJ** wielki, słoneczny, umeblowany dla 1—2 osób. Oglądać od 2—4-tej Kraków Batorego 1 II. p. m. 6. 7204g

**POKÓJ** dwuosobowy utrzymanie przy inteligentnej rodzinie [illegible] Kraków Batorego 22 parter lewy. 7196g

**POKÓJ** umeblowany tanio wynajmę od 15 sierpnia. Kraków Lubomirskiego 43 mieszkanie 5. — 7195g

**POKÓJ** słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Kraków — Aleja Krasińskiego L. 32, m. 10. 7225g

**BEZPŁATNIE** poleca i przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań Biuro spedycyjne „HERMES“ — Kraków, **STOLARSKA 13. PRZEPROWADZKI** uskutecznia najtaniej. 8876k

**CZTERY** pokoje kuchnia, łazienka, balkon, I. p. do wynajęcia zaraz. Wiadomość dozorca Wasilewskiego 12 Kraków — Dębniki. 7191g

**MIESZKANIE** 4-ropokojowe zpn. III. p. Kraków, przy ul. Smoleńskiej 22, od 1. IX. br. do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy. 7306g

**W KATOWICACH** 4 pokoiki, kuchnia, łazienka, elektr., gaz (może być podzielone na 2 mieszkania) oraz jeden pokój z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia I. K. C. Katowice Marjacka 1 pod „180 i 50 zł.“ — 9623k

**LOKAL** betonowy, elektryka, jasny frontowy parter, na fabrykacje, złotych 50, od zaraz wynajme. Wiadomość: Kraków, Felicjanek 21, mieszkanie 8, od godziny 4 do 7-mej. 7100g

**DAM** 60 zł. za pokój bez mebli Kraków, I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Urzędniczka 33“. 7183g

**MIESZKANIE** z pełnem utrzymaniem dla uczenic szkół średnich, katolliczek pod przystępnemi warunkami. Kraków ,ul. Karmelicka L. 8. m. 7. 7325g

**POKÓJ** 2—3-osobowy — częściowe utrzymanie — Kraków Wiślna 4/III m. 7. 7315g

**4-RY** pokoje, komfort, I. piętro, od zaraz. Kraków, Litewska 13. 7290g

**DO** wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort, Kraków, ul. Białoprądnicka 4. — 7312g

**POKÓJ** osobny, jednemu lub dwom osobom. Kraków, Pędzichów 22 drzwi 10. 7307g

**SĘDZIA** poszukuje pokoju frontowego, umeblowanego, śródmieście. — Zgłoszenia do I. K. C. — Kraków Wielopole 1 pod „Samotny 88“. 7308g

**DWA** pokoje kuchnia — oraz pokój kuchnia tylko chrześcijaninowi obok Krakowa. — Wiadomość Kraków Nadwiślańska 12. 7302g

**1—2-osobowy** pokój umeblowany, osobne wejście od 15 VIII albo 1. IX. — Kraków, Krowoderska 36 II. p. lewo. 7320g

**LOKAL** na wyszynk i sklepowy, urządzeniem do sprzedania. Zgłoszenia I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Wyjeżdżam Wu“. 7285g

**RODZICE! UWAGA!** — Przyjmę na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem 2 panienki zamiejscowe, uczęszczające do szkół w Krakowie. Osobny pokój słoneczny, balkon, pełny komfort, opieka rodzicielska. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Pełne zaufanie“. 7318g

**DWA** pokoje, kuchnia — słoneczne do wynajęcia. Kraków, Senatorska 19. — 7223g

**SKLEP** na wszystkie cele — lokal na różne pracownie — pokój kuchnią, Dębnikach. Tanio do wynajęcia. Wiadomość „Au Bon Marché“, Kraków — Szpitalna 11. 7296g

## ZDROJOWISKA

**LANCKORONA.** Pensjonat „Przedwiośnie“. Pokoje z balkonami — tarasy, kuchnia pierwszorzędna — cena 6—7 zł. 6992g

**ORŁOWO.** Pensjonat — Słońce, poleca pokoje całodziennem utrzymaniem. Ceny na sierpień zniżone. 9577k

**HEL.** Lwowianka sierpień zł. 8 wrzesień zł. 6. 7043g

**MSZANA DOLNA** pensjonat Lubogoszcz, ma wolne pokoje z całodziennym utrzymaniem, pożywienie bardzo dobre 5 razy dziennie, cena zł. 5.50, wrzesień zł. 5, jedyne miejsce dla wypoczynku. Zgłoszenia pisemnie. 7167g

**LETNISKO** Marcinkowice poczta Klęczany (sądeckie) ma jeszcze wolne pokoje od 15 sierpnia 50% zniżki kolejowej. 9600k

**ZAKOPANE „Maraton“** komfortowy pensjonat Heleny Jadwigi Erlichówny — poleca piękne pokoje — pierwszorzędna kuchnia dietetyczna — ceny przystępne. 9518k

**„HOTEL dworcowy“.** — Warszawa, Widok 22, vis à vis dworca Głównego poleca od 5 złotych wzwyż pokoje wzorowej czystości telefon 704 82. 1142W

**ORŁOWO.** willa „Kama“ bardzo tanio Kuchnia pierwszorzędna, także bez utrzymania. 7006g

**BYSTRA KOŁO BIAŁEJ.** Cały rok czynne „Uzdrowisko Dra Szarewskiego dla osób wymagających odpoczynku, względnie leczenia, z wykluczeniem czynnej gruźlicy płuc. — Ceny bardzo przystępne. Prospekty na żądanie. — 9009k

**JASTRZĘBIA Góra** nad wielkim morzem pensjonat „Pilica“, inż Jagodzkiej oddaje pokoje z całkowitem utrzymaniem. — Kanalizacja, dancing, tenis, poczta. Ceny niskie kuchnia wyborowa. Dojazd Puck lub Hallerowo Informacje na miejscu. — 9383k

**BYSTRA** koło Białej, pensjonat „Europejski“, każdy pokój z balkonem, kanalizacja, woda bieżąca, kuchnia wyborowa, ceny niskie, wokoło góry. — 9543k

**RABKA** — Pensjonat — „Giewont“, telefon międzymiastowy 73 — obok Komisji Zdrojowej i Gimnazjum Żeńskiego, naprzeciw Łazienek, mjr. Marji Mikulskiej otwarty cały rok. Komfort — woda bieżąca ciepła i zimna — pierwszorzędna, obfita — kuchnia — ceny bardzo przystępne. Przyjmuje [illegible] im macierzyńską opiekę. — 6875g

**KRYNICA. DOM URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH** przyjmuje, począwszy od września — urzędników wszystkich działów służby państwowej i autonomicznej. Pełny pensjonat wynosi od osoby 7.50—8.50 zł. dziennie. W porze zimowej zalicza się za opał 1 zł. od osoby. 7259g

**ZAKOPANE**, skrytka 215, całkowite pięciorazowe utrzymanie 7 zł. Od września przyjmę tanio studentów. 7253g

**KRYNICA** — willa Dworek z utrzymaniem 7.50 lub bez 3. 7118g

**RABKA ŁOWICZANKA**, poleca pokoje na sezon jesienny, po cenach zniżonych. 7266g

**DWÓR** koło Sącza przyjmie na wrzesień kilka osób. Las, park, bibljoteka, 5 zł. dziennie. Inżynierowa Zarembina Stróże powiat Grybów. 7267g

**LETNISKO** w Szwajcarji Koszubskiej w najładniejszej okolicy, nad lasem, gdzie są duże góry, lasy i jeziora, 5 minut od jeziora — umeblowane pokoje i całkowite utrzymanie od 6 zł. dziennie. — Fr. Rychert, Zawory, pow. Kartuzy Pom. 7280g

**RABKA — ZARYTE.** Pensjonat Krakowianka ma od piętnastego sierpnia wolne pokoje po bardzo przystępnych cenach. 7300g

## Różne

**DZIERŻAWCY** — kelnera do dobrej restauracji z kaucją poszukuję. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Zaraz J. S.“ 6967g

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową na imię Tomasz Michalik. 7092g

**BEZPŁATNIE.** Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, — przeznaczenia darmo. — Psycho—grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żórawia 47. — Na przesyłkę 75 gr. (znaczki pocztowe) załączyć. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień. 9434k

**UNIEWAŻNIA** się skradzione papiery wojskowe Franciszka Guta Sobonia, rocznik 1895 Poronin. — 9606k

**OSTRZEŻENIE.** Krawaty irchowe sprzedają nieprawnie agenci - oszuści z firmy Innovation Lwów **OSTRZEGAM PRZED OSZUSTAMI Z FIRMY INNOVATION.** Tylko ja posiadam wyłączne prawo na wyrób i sprzedaż krawatów irchowych, chronionych Patentem 9714. Jan Hnatyk wytwórca i sprzedawca Patent krawatów irchowych Trzeciego Maja 21 Lwów. 1419L

**WSZELKIE** weksle wystawione Fa. Citroen w Warszawie oraz w Fa. Austro Daimler w Poznaniu z moim podpisem unieważniam. Elżbieta Płonczyńska, Pleszew, Szkolna 2. 7066g

**ROZPYLACZE** naprawia tanio solidnie Perfumerja „Alba“, Kraków Szczepańska 7. 9171k

**LIJODATOM“.** watroba. Kamienie żółciowe. W aptekach. — „SKALNEON“ Kraków XI Rolna. — 6762k

**WŁAŚCICIELE DOMÓW!** Zanim wynajmiecie komukolwiek lokal, poinformujcie się o stosunkach majątkowych i zdolności płatniczej wynajemców w istniejącem od 1887 roku Biurze Informacyjnem **HIERONIM WEISS**, Kraków, Smoleńsk 16, tel. 124-58. 9609k

**ZGUBIONO** srebrny zegarek „Modro“ ze złotą dewizką, kłódeczką. Uczciwego znalazcę proszę odnieść pamiątkę za sowitem wynagrodzeniem F. Warowski Bank Polski. — Kraków. 7211g

**LEGJONIŚCI,** którzy przy mojej pomocy zostali wysłani w r. 1918 z Cormons do „Hinterlandu“ — proszeni są o podanie adresu. Kapitan Gintel — Bledrusko pod Poznaniem 21 pap. 7210g

**ZYGIEL** Bronisław Kazimierz unieważnia skradzioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kraków Miasto i dowód osobisty Nr. 38164/25. 7212g

**DO KINA** w większym mieście przystanie jako spólnik. Zgłoszenia „Reflektant M.“ I. K. C. — Kraków Wielopole 1. — 7215g

**PLACÓWKA** dla lekarza wszechnauk z dentystyką do odstępienia, miejscowość ruchliwa. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Wszechnauk“. 7206g

**NIEWOLNIKU!** Despotka cię wzywa. Oferty pod „Nieznana K.“ I. K. C. — Kraków Wielopole 1. — 7302g

**KA-ZE.** Obecnie w żaden sposób wyjechać! Jestem zrozpaczony, tęsknota mnie pożera. Może kiedyś choć godzinę — Warszawa lub gdziekolwiek. Poradź, jak napisać list. Kocham nad życie. Brak mi Ciebie jak powietrza. Całą duszą jestem zawsze u nóg Twoich. 7231g

**SANOK.** Widziałem Cię z mieszkania z okna na Akademickiej mało z okna nie wyskoczyłem, — bardzo chory, przyjść nie mogłem, silna gorączka, musimy uzbroić się w cierpliwość Najdroższa. — Ciumam. 7232g

**ROZALINDA** nie rozumie kim jest Czeryński. Adres Zakopane „Świetlik“. — 7228g

**PRAWO** jazdy różowe Nr. 568 na nazwisko Proszek Stefan, które zostało skradzione, unieważnia się. — 7205g

**OGŁOSZENIA** do Kurjera codziennego i innych dzienników załatwia najsolidniej — najtaniej **BIURO OGŁOSZEŃ HUPCZYCA** Kraków, Jagiellońska 7. 7226g

**NAJTAŃSZA REKLAMA**, to inserat w Drobnych ogłoszeniach Ilustrowanego Kurjera Codziennego. — Żądajcie przysłania prospektu „Jak się ogłaszać“, który Administracja I. K. C. Kraków, Wielopole 1 na żądanie wysyła **BEZPŁATNIE.** 7646k

**SŁYNNEMU** Jasnowidzowi — Kraków, Krupnicza 16 — dziękuję za trafne przepowiednie, które się już spełniły. Tylko tego słynnego Jasnowidza polecam wszystkim. Watarska, Kraków. 7311g

**POLOWANIE** o obszarze 496 ha do wydzierżawienia na lat 4 w Nawojowej Górze, poczt a Krzeszowice. Przetarg licytacyjny odbędzie się tamże dnia 16 b. m. o godz. 4-tej po południu. 7324g

**W** Wejherowie sprzedam dom jednopiętrowy z ogrodem lub wydzierżawię mieszkanie 4-pokojowe i ogród za pożyczone 4.500 zł. na I. hipotekę. Zgłoszenia: Tarnawski, Bydgoszcz, Kordeckiego 26. 7276g

**ZGINĄŁ** pies wilk pięcioletni, bronzowo-bury, Nr. marki 581. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do adw. Dra Edmunda Fischera, Kraków, ul. św. Marka, L. 7, I p. 7321g

**MY** destination. Napisałem, jutro wyjeżdżam — odszukam, zadzwonimy, do widzenia Kochanie. 7304g

**GURGUŁA** biszkopty lecznicze dla dzieci, chorych, starców do nabycia wszędzie. 8660k

**INŻYNIER** chemik z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje pożyczki 70.000 zł. na hipotekę — względnie spólnika do produkcji artykułu w Polsce dotąd niewyrabianego, a sprowadzonego z zagranicy za 15 miljonów rocznie. Inżynier Jarzębiński, Krynica, willa Zofja. 7246g

**NAWIĄŻĘ** korespondencję z niezależną panią, osobiste poznanie się w celu towarzyskim możliwe. Zgłoszenia do I. K. C. Łódź, Piłsudskiego 65 pod „Wołyniak“. 204Ld

**KASZTELANKO.** Co po tych martwych znakach pamięci. Czy nie dochodzą Cię nigdy szybciej i wymowniej głosy stęsknionego serca, niosąc smętna melodję tej samej pieśni. Chyba je słyszysz czasami najdroższa? — 1185W

**OSTRZEŻENIE.** Ogłaszam, iż weksle moje, posiadane przez p. Franciszka Popławskiego (Wspólna 7) płatne w dn. 5, 10, 14, 18, 22, 26 i 29 października — oraz 3 i 6 listopada br. po 1.000 zł. każdy, są bezwalutowe. Inżynier Ludwik Mickiewicz. 1182W

**ZGUBIONO** 6 bm. na Mikołajskiej czarny gergetowy żałobny płaszczyk, oddać Obożna 14 za wysokiem wynagrodzeniem. 7192g

**ZA** długi, które moja żona Jadwiga zaciągnie, nie odpowiadam. Konstanty Wróbel, Restauracja kolejowa, Oświęcim. 7261g

**SPÓLNICZKI** do pierwszorzędnej restauracji z kapitałem 3.000 zł. poszukuje starszy, inteligentny kawaler inwalida. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Pewny interes F. S.“ 7256g

**PRACOWNIA** ślusarsko-mechaniczna poszukuje spólnika z małym kapitałem do powiększenia przedsiębiorstwa. Księgarnia kol. „Ruch“, Żywiec, pod „Gotówka“. 7255g

**REALIZUJĘ** pomysły techniczne, handlowe, literackie. Florjan Chojnacki, Szamotuły, Jastrowska 7251g

**KORESPONDENCJĘ** — kontakt, czar nastroju z panem szlachetnym, wysokiej kultury, lat 30 wzwyż, nawiąże urodziwa, o subtelnym intelekcie domatorka niezamożna. — I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Harmonja N.“ 7237g

**3.000 dolarów** na pierwszą hipotekę poszukuję, dam dobry procent. Łaskawe oferty Skład Maszyn Nowacki, Lwów Gródecka 63. 1242L

**NIESKAZITELNY.** Halka we Lwowie. Proszę list I. K. C. Lwów, Kopernika 9 „Sekretarjat“. — 1239L

**SITKO** Marja, urodzona 1907 roku Czudec, unieważnia książeczkę Kasy Chorych. Kraków. 7305g

**UPRAWNIONY DENTYSTA IGNACY GOLDBERGER, NOWY SĄCZ, POWRÓCIŁ I PRZYJMUJE JAK DAWNIEJ, KONARSKIEGO 5.** 9620k

**POŻYCZKI** zł. 2.500 na I hipotekę w Krakowie — poszukuję. Zgłoszenia — „Pożyczka“, Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 7319g

**DAM** szlacheckie nazwisko, zaadoptuję dziecko, wezmę ślub bez zobowiązań współżycia na warunkach według umowy. — Zgłoszenia: Sklep Handlowy J. Jabłoński, Stryj, dla „A. B.“ 7278g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione weksle oraz różne zapiski z portfelem, weksel z podpisem Feliks Pers i Józef Ciapała, Wola Duchacka Nr. 184, płatny 17. XI 1931, kwota 50 zł. — drugi Ignacy Hönich, — Starowiślna 31 — płatny 30. XI. 60 zł. Znalazca raczy złożyć: Biuro ogłoszeń Kraków Sienna 12 za wynagrodzeniem. — 7286g

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową P. K. U. Bielsko. Stanisław Grolig. — 7327g

**MARJA** Skalska unieważnia zgubioną książeczkę z Kasy Chorych Kraków. 7318g

**ZABEZPIECZONA**, samotna lat 45, pozna starszego pana na stanowisku. Cel wzajemnej opieki. Adm. I. K. C. Wilno Wileńska 26 „Pewność“. 7282g

**Oryginalne części do samochodów**
**W I P E T - V R A N D**
oraz opony Goodyear i inne do nabycia w American - Auto Kraków, pl. Szczepański 6, tel. 13746. 3533k

## O MIŁOŚCI

Lek. na miłość zł. 7.—, ilig. zapobiegaw. środki w **NTYMNEM** życiu kobiety zł. 8. Nowość: „W CZTERY OCZY“ szkoła małżeńskiej miłości bogato ilustr. zł. 7.— „ŻYWOTY KURTYZAN“ arcypikantne zł. 5.— **KOLEKCJA FOTOAKTÓW** zł. 10 i 20. **ALBUM** około 200 aktów kobiecych zł. 5. **STEREO** aparat z piękną serją aktów zł. 20.—. Koszta przesyłki zł 1.50. „**KSIĘGOPOL**“ D. 1. Warszawa, Karmelicka 15/19a. 3562k

**Powiatowa Kasa Chorych we Włocławku ogłasza**

# KONKURS
## na posadę lekarza-stomatologa

**kierownika przychodni dentystycznej.**

WYMAGANE:

1) Obywatelstwo polskie
2) Dyplom doktora medycyny
3) 2 lata praktyki klinicznej i specjalizacji
4) Nieukończony 45 rok życia.

Warunki: 6 godzin ambulatoryjnych, płatnych w/g umowy.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać należy do dnia 10 września 1931 r. 3564k

Lekarz Naczelny:
(—) **Dr. St. Dembecki**

Komisarz Zarządzający:
(—) **T. Witkowski**

## Wolne posady

**POTRZEBNA** zdolna panienka do masarni zaraz. Stanisław Ciesielski Kraków Starowiślna 45. — 7108g

**PRZEDSTAWICIELI** generalnych celem rozpowszechniania popularnego Wydawnictwa na większe okręgi Polski poszukuję. Wysokie zarobki zapewnione. Mazuś Nowa Kiszewa pod Kościerzyną. — 6986g

**DORYWCZO** do 600 zł. miesięcznie zarobić może każdy (a) pisaniem. — „Głos Serca“ Stanisławów. 5908g

**WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK**

Czytelnia naukowa i beletrystyczna KRAKÓW ul. św. Jana 8.

posiada stale wszelkie nowości powieściowe Bogaty dział naukowy książki dla młodzieży. Wysyła na prowincję w praktycznych lekkich skrzyneczkach. — Warunki przystępne.

**Katalog kompletny 3 złote.**

3324k

**EKSPEDJENT** i ekspedjentka z dobrą figurą, z działu konfekcji damskiej znajdą zaraz dobrze płatną posadę. — Tylko pierwszorzędne siły z dłuższą praktyką w tem zawodzie zechcą przesłać oferty pod „Stałe stanowisko“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek 8. 6709g

**KIEROWNIKÓW** oddziałów na stałą pensję we wszystkich miastach Polski — z kaucją poszukujemy. Kalisz skrytka 203. 6197g

**ZAROBEK UBOCZNY.** — dający wysokie dochody bez uszczerbku dla pracy zawodowej, znajdą osoby, mające szerokie koła znajomości. Zgłoszenia „GOZAKRED“, Lwów, Wałowa 11a. 9570k

**OBSŁUGACZKA** młodsza potrzebna. Zgłoszenia Kraków Straszewskiego 6 — między 5—7. 7216g

**PANNĘ** znajomością buchalterji i pisma maszynowego przyjmie biuro „Litoryt“, Kraków Pl. Jabłonowskich 5. 7217g

**Wszyscy Mieszkańcy WARSZAWY**

mogą korzystać z Drobnych Ogłoszeń Ilustrowanego Kurjera Codziennego. Oddział I. K. C. — Warszawa Krak. Przedm. 9, wydaje **BEZPŁATNE** prospekty Drobnych Ogłoszeń. 3310k

**PRZYJMĘ** natychmiast zdolnych, samodzielnych czeladników kołodziejskich i kowalskich na pracę powozową i zwykłą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Kaem 10“. 7262g

**POSZUKUJĘ** rutynowanej wychowawczyni (freblanki), wykształconej, możliwie języki, dla trojga dzieci: 5, 11 i 13 lat. Warunki dobre. Rabka, „Willa Bellevue“, pokój Nr. 9. 7260g

**POSZUKIWANY** rządca-administrator samodzielny z poważnemi referencjami, do majątku 650-morgowego w powiecie pińczowskim. Listy: Jurków, poczta Wiślica, Ponińska. 7238g

**MANIKURZYSTKA** i fryzjer damski, pierwszorzędne siły mogą się zgłosić. Zakład fryzjerski K. Izdebski, Poznań, — Plac Wolności 18. 9618k

**OD 15 sierpnia** potrzebny kawaler po wojsku, znający robotę ogrodową na stróża w willi. Oferty pod „Stróż“ I. K. C. Katowice Marjacka 1. 9622k

**POTRZEBNA** panienka do kawiarni, zdolna do obsługi gości. Kraków, Bracka 5. Zaraz. 7289g

**LEKARKI** dent., młodej, przystojnej, katoliczki poszukuję zaraz. Oferty możliwie z fotografją I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Dentysta A. P.“ 7230g

**PŁATNICZY** kelner potrzebny z kaucją 10 tysięcy złotych. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Kaucja 10“. 7207g

**PRAKTYKANT** potrzebny do sklepu spożywczego Długa 84 Kraków. — 7200g

**600 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE STAŁEJ GAŻY,** otrzymają u nas zredukowani urzędnicy, emeryci, nauczyciele, sekretarze gminni, oficerowie rezerwy i t. p. przy sprzedaży w miejscu swego zamieszkania bardzo pokupnego ratalnego artykułu, za pomocą unowocześnionego systemu dotychczas nieznanego, zastosowanego do obecnej ciasnoty gotówkowej, a cieszącej się wielkim popytem w różnych sferach. Zgłoszenia z zapodaniem curriculum vitae, skierować do „Małopolskiej Ajencji Reklamowej“, Lwów, Chorążczyzny 7 pod „Zapewniona Egzystencja“. 1245L

**FRYZJERSKI** pomocnik i uczeń na dokończenie potrzebny. Hilfstein, Aleja 29-go Listopada 63 Kraków. 7293g

**SŁUŻĄCA** gospodyni samodzielna z gotowaniem, do wszystkiego potrzebna. Pensja 40 zł. Grodziec k. Będzina, Narutowicza 38. 7245g

**DAJEMY** lekką, domową pracę. Gdynia, skr. poczt. 4. 5769g

**POTRZEBNY** pomocnik szewski do naprawek. — Wiadomość Dolne Młyny 4, restauracja. Kraków. — 7303g

**MŁODEJ,** wybitnie inteligentnej panny z dobrego domu poszukuję, jako samodzielnej nauczycielki-wychowawczyni siedmioletniego chłopczyka. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia z fotografją zwrotna nadsyłać proszę do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Rotmistrz W.“ 7273g

**POSZUKUJE** się młodej osoby inteligentnej, z dobrej rodziny, znającej się na gospodarstwie domowem i ogrodnictwie, do pomocy pani domu. Zgłoszenia: Zofja hr. Lubieniecka, Zameczek, p-ta Przytyk, pow. Radom. 7272g

**PRAKTYKANTKĘ** inteligentną przyjmie cukiernia „Oaza“, Kraków, Aleja 29 Listopada 85. 7314g

## Posad poszukują

**MASZYNISTA,** oraz tokarz metalowy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Emeryt W. G.“ 7065g

**ZAMIEJSCOWY, LAT 18, WYKSZTAŁCENIE ODPOWIADAJĄCE 5 KLASIE GIMNAZJUM PRAGNIE IŚĆ DO HANDLU LUB WARSZTATU ŚLUSARSKO - MECHANICZNEGO NA PRAKTYKĘ. STANISŁAW KURTYKA, WOLA ROGOWSKA POCZTA WIETRZYCHOWICE, MAŁOPOLSKA.** 6807g

**KONCYPIENT** z półtoraletnią praktyką prowincjonalną obejmie posadę. Zgłoszenia do I. K. C. — Kraków Wielopole 1 pod „Dr. Feld“. 7099g

**POSZUKUJĘ** posady nauczycielki domowej. Wrodzone zdolności pedagogiczne praktyka, referencje. Lunicka, Jasice, — poczta Wojciechowice k. Opatowa. 7131g

**OGRODNIK** samodzielny ogrodniec, botanik, specjalność w każdem dziale ogrodnictwa, poszukuje posady. B. Dobosz p. Majdan Kolbuszowski. 7116g

**STAWIACZ** pieców pokojowych oraz kuchennych „Szrajbera“ poszukuje pracy. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków ul. Wielopole 1 pod „Stawiacz“. — 7133g

**KUCHARZ,** cukiernik, bufetowiec, lat średnich, poszukuje pracy w restauracji, kasynie lub klasztorze. Łaskawe zgłoszenia pod „Kucharz“ do biura ogłoszeń Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. — 6943g

**STARSZY** uczeń fryzjerski poszukuje posady. — Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, — „Uczeń N.“ 7235g


# Huragan w Anglji.

*Nad Anglją szalał onegdaj huragan, połączony z oberwaniem chmury. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z ulic miasta Southampton, zalaną zupełnie wodami deszczowemi.*


**ZREDUKOWANY** kasjer bankowy z jednoroczną praktyką bankową i długoletnią praktyką w handlu i przemyśle we Lwowie, Wiedniu i Pradze, władający biegle językiem niemieckim ze znajomością bankowości, buchalterji, korespondencji, energiczny, zapobiegliwy, pierwszorzędna siła poszukuje od 1 września odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Jarosław Żukowski, Załoźce ad Zborów. 7243g

**OSOBA** młoda, inteligentna z dobrego domu, znająca polskie, francuskie, niemieckie, maszynę, stenografję poszukuje posady sekretarki, korespondentki, towarzyszki, także zagranicę. Pierwszeństwo sfery ziemiańskie przemysłowe. Oferty I. K. C. Oddział Poznań, św. Marcina 48 Nr. 35030. 1097P

**MAGISTER** farmacji dobrze polecony, z wszechstronną praktyką poszukuje posady od 15 września. Schuster, Lwów, — Sykstuska 16 dla „Magistra“. 1237L

**PANIENKA** lat 23 izr. z lepszego domu poszukuje posady do pomocy w gospodarstwie ewentualnie do jednego lub 2 dzieci od 5-ciu lat. Zgłoszenia do Wiktorja Podgórna, dla Ireny, Wadowice, Zatorska 746. 7033g

**PIELĘGNIARKA** poszukuje posady do noworodka z poleconemi świadectwami. A. Matysiakówna Wolkowo, pow. Śmigiel — 7003g

**GORZELNIK** buchalter kawaler, dobre świadectwa, referencje, zmieni posadę od zaraz, ewentualnie później. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Uczciwy A. R.“ 6864g

**ŹRÓDŁA** mineralne, wodonośne, ropne, minerały, starożytności i okazy paleonzologiczne, po cenach przystępnych i w najkrótszym czasie odnajduje specjalista Różdżkarz — (specjalna uwagę zwraca się dworom majątkom parcelowanym i miastom bezwodnym), jako dowód skutecznej pracy liczne listy dziękczynne i świadectwa. Prosimy zgłaszać się pod adresem: Bończa, Leśniczówka, poczta Krasniczyn Lubelski, Jakób Boroń. 6806g

**KASJERKA** młoda, z pisaniem na maszynie, poszukuje posady najchętniej na wieś do dworu. — Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Kasa M. H.“ 7250g

**UWAGA!** Lokaj Poznaniak, kawaler, z dobremi świadectwami, 6½ roku praktyki i również pokojowa Poznanianka z dobremi świadectwami, poszukują posady od 15. IX—1. X. 1931 — na ostatniej niewypowiedzianej posadzie oboje po dwa lata. Oferty: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Lokaj J. G.“ 7247g

**NAUCZYCIELKA** języka polskiego i propedetyki filozofji, z egzaminem naukowym, poszukuje posady od 1 września b. r. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, — „Nauczycielka M. P.“ 7257g

**ŚLĄZAK,** powstaniec, uczeń kursu straży leśnej i polowej w Niepołomicach, dotychczas bez posady, uczciwy, energiczny i sumienny, włada językiem polskim i niemieckim, w sile wieku, żonaty, prosi jak najuprzejmiej o łaskawe przyjęcie na posadę gajowego. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Ślązak-Powstaniec“. 7278g

**SPRYTNA,** pracowita i rzetelna biuralistka pisząca na maszynie, posiadająca praktykę roczną, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. — Kraków Wielopole 1 pod „Espero“. 7219g

**KWALIFIKOWANA** polonistka szkół średnich z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady od 1-go. Oferty pod: Gembarzewski, Bank Polski, Częstochowa. 7044g

**PRZYJMĘ** posadę praktykantki biurowej za wynagrodzeniem, lub bony do dzieci w wieku szkolnym. Zgłoszenia Kraków, Biuro ogłoszeń Sienna 12 pod „Wdzięczna“. 7158g

**MŁODA,** przystojna, rutynowana gospodyni — przyjmie posadę u kulturalnej osoby. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 pod „Subtelna M.“ 7214g

**FRANCUZKA,** Brevet supérieur, doskonała muzyka, doskonały angielski, włoski, dobre świadectwa, 10 lat i 6 lat w miejscach, szuka stałej posady. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Gułtowy“. 6490g

## Humor i satyra.

*SPORT JAKO ŚRODEK NA SCHUDNIĘCIE.*

*— Pan powinien uprawiać trochę sportu, panie Krupka, to pan zaraz schudnie.*

*Pan Krupka wybrał rybołostwo.*

**UKWALIFIKOWANA,** — młoda gospodyni z dłuższą praktyką w majątkach poszukuje posady, chętnie w zdrojowiskach. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Energiczna A. B.“ 7236g

**BUCHALTER** rutynowany, poważny, z bardzo dobremi referencjami, posiadający kilka lat praktyki samodzielnego buchaltera w uprzemysłowionych majątkach ziemskich, leśnych i handlu — przyjmie posadę najchętniej w dobrach ziemskich jako buchalter, kasjer lub sekretarz. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „1890 K. K.“ 7239g

**TECHNIK** dentystyczny z 8-letnią praktyką, zupełnie samodzielny, zmieni posadę. I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „Precyzja J. F.“ 7229g

**FOTOGRAF** operator — retuszer, laborant, wybitny poszukuje posady od zaraz. „Studjo“ Częstochowa II-ga Aleja 18 pod „Sonata“: 7232g

**KTÓRY** ze starszych panów wyszuka posadę sierocie (żyd.) w krytycznem położeniu. Zgłoszenia pod „Dozgonna wdzięczność“ biuro ogłoszeń Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 7224g

**PIELĘGNIARKA** łagodna, obowiązkowa, pracowała w sanatorjum szpitalu szuka posady od 15. VIII. Również chętnie wyjedzie. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C. Kraków Wielopole 1 „Dla siostry“. 7194g

**INSTRUKTOR** koszykarstwa, absolwent Państwowej Szkoły Koszykarskiej we Lwowie z kilkuletnią praktyką — świadectwa pochlebne, referencje poważne — poszukuje stosownego zajęcia. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1 pod „Plantator wikliny F. M.“ — 6840g

**POKOJOWA** z dłuższemi świadectwami poszukuje posady od 1 września. — Walerja Bert. p. Miechów, Charsznica, Ściborzyce. 7254g

**ZAJMIE** się jakąkolwiek pracą szczerze, z oddaniem przystojna, elegancka, lat 25, niewiasta, najchętniej biurową, ewentualnie samodzielny zarząd domem lub jako towarzyszka, lektorka. Zgłoszenia: Zaziemska, poste-restante Stary Sambor. 7115g

**OGRODNIK,** szkoła ogrodnicza, praktyka, poszukuje posady, najchętniej szkółkarstwo. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Szkółkarz R. W.“ 7240g

**OSOBA** rutynowana poszukuje dzierżawy zarządu kasyna oficerskiego lub urzędniczego. Może zarządzać kuchnią, domem wypoczynkowym, oficerskim, urzędniczym lub zakładem naukowym. — Zgłoszenia: Kiosk Kurjera Krynica, „Dębowska“. — 9621k

**WYDZIAŁ** Pośrednictwa Pracy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Kraków, Sławkowska 6, I. p. tel. 138-53 poleca następujące siły biurowe: Stenotypistki i stenotypistów, korespondentki i korespondentów ze znajomością języków: polskiego, niemieckiego — francuskiego, angielskiego i rosyjskiego. Buchalterów, bilansistów i buchalterów pomocniczych, zdolnych chemików, techników, także konstruktorów aeroplanów, agronomów, techników chłodnictwa, kierowników cegielni, kamieniołomów, — tartaków i fabryk wyrobów z drzewa, zdolnych brakarzy, urzędników biurowych, drzewnych, kierowników budowy i remontu tartaków oraz obrabiarek drewna — deklarantów celnych, mundantki, maszynistki, pomocników handlowych, kalkulantów i praktykantów biurowych. Związek nasz poleca wszystkie wyżej wymienione kategorje pracowników także **JAKO SIŁY ZASTĘPCZE NA OKRES URLOPOWY.** — Zgłoszenia przyjmuje Wydział Pośrednictwa Pracy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w godzinach między 11—2 i 5—9, osobiście lub telefonicznie. Wydział polecając pracowników, stosuje próby kwalifikacyjne i kolejność zgłoszeń. — 7297g

**SOLIDNA** panna — podejmie ekonomiczne prowadzenie gospodarstwa domowego u samotnego. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Wachsa Rzeszów — dla „Solidnej“. 9617k

**POSZUKUJĘ** posady nauczycielki prywatnej, ewentualnie posady biurowej. Mogę złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia pod „M. K. 1“. I. K. C. Kraków, Wielopole 1. 7242g

**PANI** solidna, energiczna, zaufania godna poszukuje posady zarządczyni w większym domu we Lwowie. Wiadomość Adm. I. K. C. Lwów Kopernika 9 pod „Zaufanie“. — 1243L

**BAKTERJOLOG** - chemik obejmie samodzielne prowadzenie laboratorjum. — Kasy Chorych, szpitala, względnie większego zakładu prywatnego. Zgłoszenia do I. K. C. Lwów, Kopernika 9 pod „Bakterjolog“. 1241L

**INTELIGENTNA** osoba poszukuje posady do dworu, plebanji jako towarzyszka do jednej osoby, zna się na gospodarstwie wiejskiem. Łaskawe oferty I. K. C. Lwów, Kopernika 9 „Dobre referencje“ 1240L

**OSOBA** inteligentna, samotna, w średnim wieku, wszechstronnie obznajomiona w zakresie gospodarstwa domowego poszukuje posady. Zgłoszenia I. K. C. Lwów, Kopernika 9 pod „Wszechstronna“ 1238L

**WDOWA** bezwzględnie uczciwa, inteligentna, — lat 49, pracowita, rozumie całą gospodarkę wiejską, obejmie zarząd domu z gotowaniem we wsi, — prowincji lub we Lwowie u samotnego. Oferty do I. K. C. Lwów Kopernika 9 „Praca“. 1247L

**STARSZY,** inteligentny, zdolny, bez nałogów, kupiec, były kierownik Kół. Roln., dobry ekspedjent, piszący na maszynie, załatwia wszelką korespondencję, przyjmie posadę przy handlu, cukierni — (zna się na cukiernictwie) lub inną za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny kupiec R. J. R.“ do I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 9616k

**LEŚNICZY,** lat 42, z niższym egzaminem, z dłuższą praktyką większych i mniejszych dobrach, tresuje psy legawe i na dziki, zdolny myśliwy i hodowca, z braku posady przyjmie tresurę psów za skromnem wynagrodzeniem. Podleśniczy lat 35, energiczny, z powodu rozdania lasów serwitutowych został zwolniony — obaj skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia pod Urząd pocztowy, Bełzec, — skrytka pocztowa Nr. 2. 7279g

**AGENCI** (tki) fotografji portretowi w całej Polsce poszukiwani. Płacimy wysoką prowizję, stałą gażę i zwrot kosztów podróży. Piszcie „Krakus“, Tarnów, skrzynka 158. — 7274g

**SŁUŻĄCA**-kucharka, lat 24, przyjmie zajęcie w miejscu od 15 bm. Świadectwa bez zarzutu. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, dla „Katolicki dom“. 7183g

**HANDLOWIEC** z ukończoną trzechletnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek pracy od zaraz. — Wymagania bardzo skromne. Kraków, Grzegorzecka 16 Cioch. 7326g

**INTELIGENTNA,** sympatyczna osoba poszukuje posady gospodyni u samotnego pana lub księdza. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, Wielopole 1, „Anula“ 7284g

**ROMANISTA - GERMANISTA** magisterjat, 2½-letnia praktyka państwowa, poszukuje posady niepaństwowej. — Orłowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 46. 7310g

**PANNA** int. 28 lat poszukuje posady zarządu domem lub do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Biuro ogłoszeń Kraków, Sienna 12 pod „Wychowawczyni“. — 7288g

**OGRODNIK** bezdzietny poszukuje posady od października, najchętniej ordynarja. Szkoła, praktyka pierwszorzędna wszechstronna, doświadczony. — Janikowski, Żółkiew, Św. Trójcy. 7249g

**MŁODA,** inteligentna, uczciwa, skończyła szkołę gospodarczą, szuka posady samodzielnej gospodyni. — Poważne zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Młodość A.“ 7295g

**SZOFER** trzeźwy, uczciwy, bez nałogów, lat 28, poszukuje posady na półciężarówkę lub ciężarówkę od zaraz. Zgłoszenia: M. S., Pietrzykowice, poczta Żywiec. 7264g

**SZOFER** zdolny, zielona licencja, szuka posady za skromne wynagrodzenie. Adres Krzemieniec, Prodolna Nr. 10 Mieczysław Kalinowski. 7268g

**RUTYNOWANY** buchalter z dłuższą praktyką — poszukuje posady od zaraz. Zna administrację rolną. Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Zdolny M. B.“ 7271g

**DYPLOMOWANY** absolwent wyższej szkoły handlowej, dział handlowy, konsularny, pedagogiczny, porucznik-inwalida, trzyletnia praktyka biurowa, poszukuje posady, najchętniej nauczycielskiej — średnia szkoła handlowa prywatno-publiczna. Wojciech Sadecki, Ślesin, powiat Konin. 7241g

## Nauka i wychowanie

**WYCHOWAWCA** nauczyciel, sportowiec przyjmie korepetycje we dworze — szkoła powszechna, niższe gimnazjum, znakomite polecenia. I. K. C. Kraków, Wielopole 1, pod „Opiekun J. S.“ 6966g

**PROFESOR** zredukowany poszukiwany dla przerobienia w domu IV klasy gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, z dobrym francuskim w słowie i piśmie. Zgłoszenia: Majątek Ostrowo, poczta Janikowo, pow. Inowrocławski. 1093P

**NAUCZYCIEL** wychowawca, b. prof. gimnazjum, osiągający doskonałe wyniki w nauczaniu i wychowaniu, poszukuje od września posady w domu prywatnym, zakładzie wychowawczym lub innej. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: poczta Nisko, woj. Lwowskie, Szwadzki. 5821g

**TANI SEZON KSIĄŻKI** wydawnictwa „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bielańska 5—26. — Prospekt na żądanie bezpłatnie. 9356k

**WPISY** na rok szkolny 1931-32 rok, ogłasza Państwowa Szkoła ogrodnicza. Adres: Lwów, Zamarstynów. Zgłaszać się o bliższe informacje, bezpośrednio do Dyrekcji Szkoły. 1246L

## Kupno

**KUPIĘ** nową kamienicę w Krakowie możliwie blisko centrum. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „Solidna“ biuro ogłoszeń Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. — 7101g

## CENY OGŁOSZEŃ:

### Reklamy w tekście:

| | W dzień powszedni | W niedzielę i święta |
|---|---|---|
| Na 1-ej i 2-ej stronie . . . zł. | 3.— | 3.75 |
| Cała 2-ga strona . . . . . | 6.040.— | 6.300.— |
| Na 3-ej stronie . . . . . | 2.— | 2.50 |
| Cała 3-cia strona . . . . . | 3.360.— | 4.200.— |
| Na dalszych stronach . . . . | 1.60 | 2.— |
| Cała strona . . . . . | 2.688.— | 3.360.— |
| Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste | 2.50 | 3.20 |
| Teksty artykułowe . . . . . | 10.— | 12.50 |

### Reklamy za tekstem:

| | W dzień powszedni | W niedzielę i święta |
|---|---|---|
| Ogłoszenia zwyczajne . . . zł. | 0.50 | 0.65 |
| Cała strona . . . . . | 1.680.— | 2.184.— |
| Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych | 0.75 | 1.— |
| Cała strona ostatnia . . . . | 2.520.— | 3.360.— |

Nekrologi do 100 mm w 2-ch łamach 50% taniej.
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 2 za 1 mm w 1 łamie.
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. 3. za 1 ctm².

### Ogłoszenia drobne:

| | W dzień powszedni | W niedzielę i święta |
|---|---|---|
| Ogł. drobne za słowo . . . zł. | 0.25 | 0.32 |
| Dla poszukujących pracy . . „ | 0.10 | 0.12 |
| Matrymonjalne . . . . . „ | 0.30 | 0.40 |

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się . . . . . 25%
Za układ tabelaryczny . . . . . 50%
Za druk czerwony . . . . . 100%
Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

### Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminy ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zaliczki nie udziela się.

Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm. szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy à 68 mm. — Strona za tekstem ma 8 łamów à 34 mm.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz.“ — Zarządca: Feliks Korczyński.